

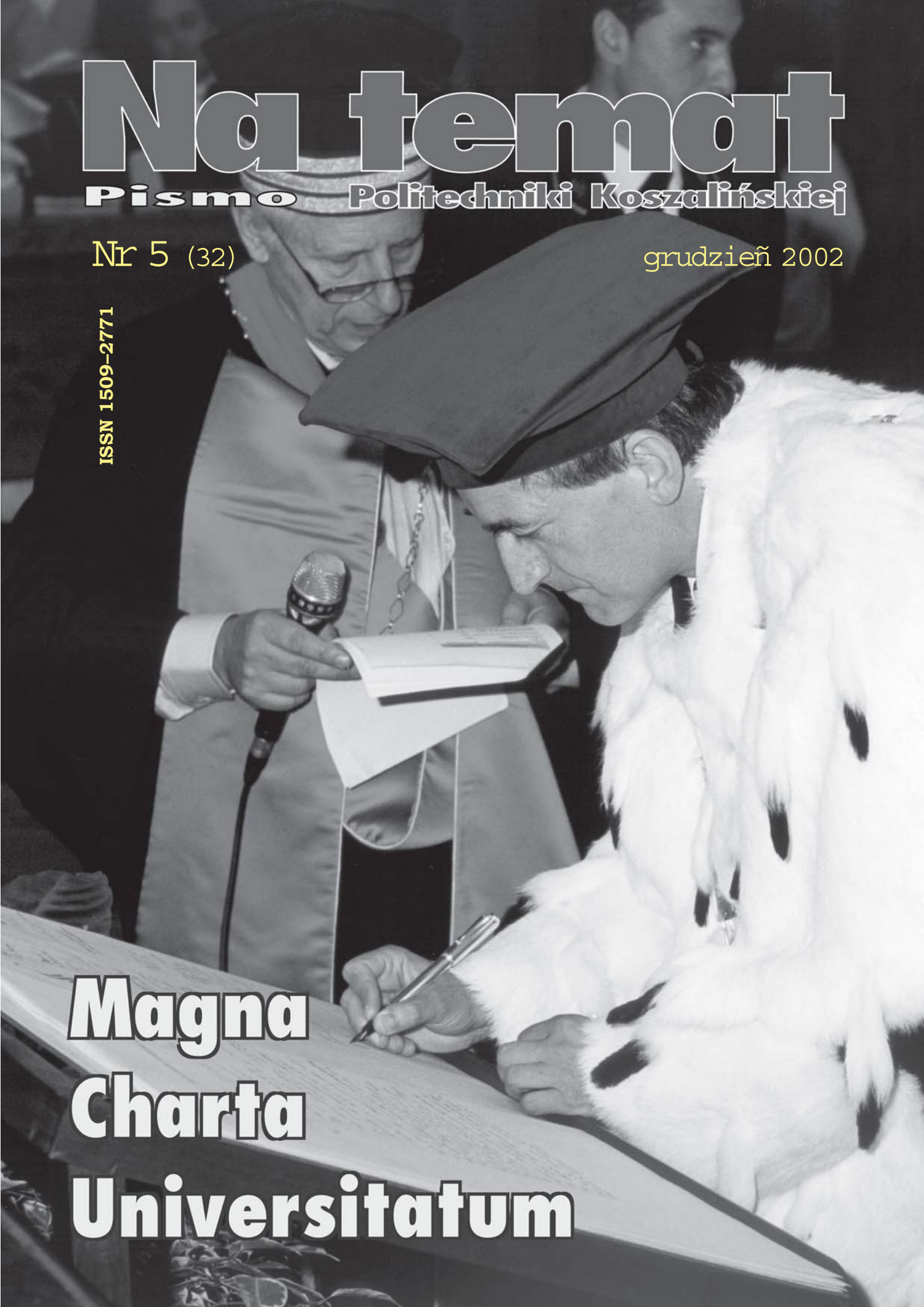
# Na temat

**Pismo** Politechniki Koszalińskiej

Nr 5 (32)

grudzień 2002

ISSN 1509-2771



**Magna  
Charta  
Universitatum**



John Francis Loring  
21 January 1994

The Flinders University  
of South Australia

Daan

30 January 1995

Université de Phnom Penh  
Royaume du Cambodge

Stefan

26 June 1996

University of Dniepropet  
Ukraine

Daniel L. Ritchie

7 June 1997

University of Dar

Ferdinand Deming

21-09-2001

Comenius University  
in Bratislava, Slovakia

Samarkand  
University  
13-12-2001

Włocławek - Czech, Silesia  
University  
18.9.2002

Włocławek  
University of Teramo  
18.9.2002

Kate Christine Vee  
Falkenstein d. Rheine  
18.8.2002

International University  
of Kyrgyzstan  
Bishkek  
18.09.2002

Libera Università di Lingue  
e Comunicazioni  
Milano 18.09.2002

Lodovico University  
Ivrea  
18.08.2002

Marcin K. Nowakowski  
Warsaw School of Economics  
Poland

Poland

Krzysztof Nawroth

Technical University of Wrocław  
Poland

Poland

Luís Jura  
UNIV. NOVA DE LISBOA 18.09.02

Grati Maria 18.9.02  
BABES BOLYAI U. CLUJ

UNIV. MEDICINĂ ȘI FARMACIE „IULIU HAȚIEGANU” CLUJ-NAPOCA ROMANIA  
18.09.2002

Technical University  
of Novosibirsk

18.09.02

Karlstad University 18.9.02

Gubkova University 18.9.2002

University of Hanoi 18.9.2002

Federacione 18.9.2002

# Magna Charta Universitatum

**Podczas uroczystości zorganizowanej 18 września 2002 roku w Uniwersytecie Bolońskim, Rektor Politechniki Koszalińskiej – prof. Krzysztof Wawryn, złożył swój podpis pod ważnym europejskim dokumentem. W ten sposób Politechnika dołączyła do grona ponad 600 uczelni – sygnatariuszy WIELKIEJ KARTY UNIwersYTETÓw EUROPEJSKICH. Drugą polską uczelnią, która jednocześnie dostąpiła tego zaszczytu, była Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.**

Magna Charta Universitatum – powstała w 1988 roku. Podpisanie dokumentu nastąpiło 18 września przez rektorów ponad sześciuset zachodnioeuropejskich uczelni i było częścią obchodów 900-lecia Uniwersytetu w Bolonii.

18 września 2002 roku, w rocznicę proklamowania dokumentu, do tego grona dołączyły trzy uczelnie włoskie, **po dwie z Polski, Portugalii i Rumunii** oraz po jednej – z Czech, Kirgizji, Łotwy, Rosji, Szwecji, Turcji i Wlk. Brytanii. Uroczystość podpisania Magna Charta Universitatum odbyła się w niezwykle podniosłym nastroju, w Auditorium Maximum Uniwersytetu Bolońskiego.

Magna Charta Universitatum zawiera podstawowe zasady, na jakich oparte musi być nowoczesne szkolnictwo wyższe w Europie. Określa Europę jako „społeczeństwo wiedzy”. Zobowiązuje uczelnie do utrzymania autonomii procesów dydaktycznych i badań naukowych oraz obrony ich niezależności od polityki. Zapewnia swobodny dostęp studentów do kształcenia.

Fakt dołączenia do grona sygnatariuszy Magna Charta Universitatum sankcjonuje trwającą już od wielu lat aktywną obecność Politechniki Koszalińskiej w europejskiej społeczności akademickiej.

**Magna Charta Universitatum zapoczątkowała proces integracji europejskiego szkolnictwa wyższego. Kolejnymi krokami w tym kierunku były Deklaracja sorbońska z 1998 roku i podpisana rok później Deklaracja bolońska.**

Problematyka przekształceń systemów szkolnictwa wyższego w Europie w kierunku uczynienia ich konkurencyjnymi w stosunku przede wszystkim do oferty uniwersytetów amerykańskich stała się w ostatnich latach przedmiotem dyskusji nie tylko w środowiskach akademickich, lecz także na forum spotkań ministrów edukacji. Doprowadziło to do podpisania w 1998 r. przez cztery kraje europejskie (Wielka Brytania, Francja, Niemcy i Włochy) wspomnianej Deklaracji Sorbońskiej wytyczającej główne kierunki współpracy systemów szkolnictwa wyższego w Europie.

Przyjęte wówczas założenia w zakresie zbliżenia systemów oraz intencja poszerzenia liczby krajów europejskich uczestniczących w tym procesie, znalazły wyraz w podpisanej 19 czerwca 1999 r. Deklaracji Bolońskiej, której myślą przewodnią jest tworzenie „wspólnej europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego”. Deklarację podpisali Ministrowie Edukacji 29 państw Europy, w tym także Polski.

Upowszechnianiem i realizacją Deklaracji zajmują się liczne instytucje i organizacje, w tym m.in. Komisja Europejska, Europejskie Stowarzyszenie Instytucji Szkolnictwa Wyższego (EURASHE), Europejskie Stowarzyszenie Uniwersyteckie (EUA) oraz Stowarzyszenie Krajowych Związków Studentów Europy (ESIB).



**O podpisanym dokumencie i znaczeniu tego faktu dla uczelni, rektor prof. Krzysztof Wawryn, powiedział:**

*– Dla europejskiego środowiska akademickiego ma on taką rangę, jak dla nas wszystkich Deklaracja Praw Człowieka.*

*– Dla nas płynie z tego przede wszystkim korzyść moralna. Przypieczętowana została nasza przynależność do europejskiego świata nauki. Podpisanie karty jest też zobowiązaniem do przestrzegania zapisanych w niej zasad.*

W dniach 18–19 maja 2001 r. odbyła się w Pradze Konferencja Ministrów Edukacji krajów sygnatariuszy Deklaracji Bolońskiej, na której zostało dokonane podsumowanie podjętych działań oraz wyznaczenie dalszych kierunków realizacji.

**Kolejnym ważnym spotkaniem będzie Konferencja Ministrów Edukacji krajów sygnatariuszy Deklaracji Bolońskiej zaplanowana w Berlinie w roku 2003.**

Polska uczestniczy w toczącym się procesie bolońskim poprzez m.in. udział przedstawicieli Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego oraz Państwowej Komisji Akredytacyjnej w specjalistycznych seminariach i spotkaniach organizowanych przez kraje-sygnatariusze Deklaracji Bolońskiej na temat poszczególnych założeń ww. dokumentu.

W latach 2002–2003 działania te obejmują następujące grupy tematyczne: ☐ Współpraca dotycząca akredytacji i gwarancji jakości, ☐ Uznawalność i stosowanie systemu punktów kredytowych (ECTS), ☐ Rozwój *joint degree* (wspólnych stopni), ☐ Wymiar społeczny procesu bolońskiego (ze szczególnym uwzględnieniem trudności w zakresie mobilności) i zaangażowanie studentów, ☐ Kształcenie ustawiczne (*Lifelong learning*).

Opracowany przez MENiS harmonogram wdrażania Deklaracji Bolońskiej przewiduje, że w Polsce w roku akademickim 2004/2005 absolwenci obligatoryjnie będą otrzymywać dyplom razem z suplementem w języku angielskim, zawierającym pełną informację o rodzaju ukończonych studiów oraz nabytych kwalifikacjach akademickich i zawodowych.

*Opac. A. Markiewicz*

## Deklaracja Bolońska – Szkolnictwo wyższe w Europie

Wspólna Deklaracja Europejskich Ministrów Edukacji, zebranych w Bolonii, w dniu 19 czerwca 1999 r.

Proces europejski, dzięki nadzwyczajnym osiągnięciom z ostatnich kilku lat, staje się, dla Unii Europejskiej i jej obywateli, coraz bardziej konkretną i widoczną rzeczywistością. Perspektywy rozszerzenia, wraz z pogłębiającą się współpracą z innymi państwami Europy, nadają tej rzeczywistości jeszcze szerszy wymiar. Tymczasem w szerokich kręgach akademickich, politycznych oraz w opinii publicznej pogłębia się świadomość ustanowienia bardziej kompletnej i szerszej Europy, przede wszystkim poprzez wzmocnienie jej wymiaru intelektualnego, kulturalnego, społecznego, naukowego i technologicznego.

„Europa Wiedzy” jest teraz powszechnie uznawana za niezastąpiony czynnik rozwoju społecznego i ludzkiego oraz za niezbędny element konsolidacji i wzbogacania tożsamości europejskiej, dającej obywatelom Europy umiejętności niezbędne do stawienia czoła wyzwaniom nowego tysiąclecia wraz ze świadomością wspólnych wartości oraz przynależności do wspólnej przestrzeni społeczno-kulturalnej.

Znaczenie edukacji oraz współpracy edukacyjnej dla rozwoju i umocnienia stabilnych, pokojowych oraz demokratycznych społeczeństw jest powszechnie uznawane za bardzo ważne, szczególnie w świetle wydarzeń w Europie Południowo-Wschodniej.

Deklaracja z Sorbony z 25 maja 1998 r., oparta na tych rozważaniach, podkreśliła centralną rolę uniwersytetów w budowie kulturalnego obszaru Europy. Podkreśliła znaczenie stworzenia europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego jako klucza do promowania mobilności obywateli, nowych możliwości pracy oraz ogólnego rozwoju kontynentu.

Kilkanaście państw europejskich zobowiązało się do osiągnięcia celów postawionych w deklaracji poprzez jej podpisanie lub poprzez wyrażenie zgody ogólnej. Kierunek, jaki przyjęło kilkanaście wprowadzonych w życie reform szkolnictwa wyższego w Europie, jest dowodem determinacji wielu rządów.

Europejskie instytucje szkolnictwa wyższego podjęły wyzwanie i wzięły na siebie odpowiedzialność za budowanie europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego, również w związku z fundamentalnymi zasadami, ustalonymi na Uniwersytecie Magna Charta w Bolonii w 1988. Ma to ogromne znaczenie, biorąc pod uwagę, że niezależność i autonomia uniwersytetów gwarantują, że instytucje szkolnictwa wyższego oraz instytucje badawcze przystosowują się na bieżąco do zmieniających się potrzeb, wymagań społeczeństwa oraz postępu wiedzy naukowej.

Wydarzenia idą w dobrym kierunku i mają znaczący cel. Pełne uzyskanie większej kompatybilności i porównywalności systemów szkolnictwa wyższego wymaga jednak ciągłego podtrzymywania tempa zmian. Wymaga to pomocy poprzez promocję konkretnych środków, zapewniających wymierne efekty. Spotkanie w dniu 18 czerwca zgromadziło najwyższe autorytety ze wszystkich naszych państw i dało bardzo pożyteczne wskazówki co do dalszych, niezbędnych do podjęcia inicjatyw.

W szczególności trzeba zwrócić uwagę na konieczność zwiększenia międzynarodowej konkurencyjności europejskiego systemu szkolnictwa wyższego. Witalność i efektywność każdej cywilizacji można mierzyć tym, w jaki sposób jej kultura jest odbierana przez inne kraje. Musimy dopilnować, aby europejski system szkolnictwa wyższego stał się równie atrakcyjny na skalę światową, jak nasze nadzwyczajne tradycje kulturalne i naukowe.

Potwierdzając nasze poparcie dla ogólnych zasad ustalonych w Deklaracji Sorbońskiej, angażujemy się w koordyna-

cję naszej polityki, zmierzającej do osiągnięcia w krótkim okresie, a w każdym razie najpóźniej do końca pierwszej dekady trzeciego tysiąclecia, poniższych celów, które uważamy za najistotniejsze dla utworzenia europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego oraz dla promowania europejskiego systemu szkolnictwa wyższego na skalę światową:

□ Przyjęcie systemu łatwo czytelnych i porównywalnych systemów oceniania, również poprzez wdrożenie Suplementu do Dyplomu, w celu promowania możliwości zatrudnienia obywateli europejskich oraz międzynarodowej konkurencyjności europejskiego systemu szkolnictwa wyższego.

□ Przyjęcie systemu opartego zasadniczo na dwóch głównych etapach: licencjackim i magisterskim. Dostęp do drugiego cyklu wymaga pomyślnego ukończenia pierwszego etapu studiów, trwającego minimum trzy lata. Stopień naukowy, przyznany po pierwszym etapie, będzie również uznawany na europejskim rynku pracy jako odpowiedni poziom kwalifikacji. Drugi etap powinien prowadzić do tytułu magistra i/lub doktoratu w wielu państwach Europy.

□ Ustalenie systemu uznawania wyników z innych uczelni, takiego jak ECTS – jako odpowiedniego środka promowania jak największej mobilności studentów. Punkty mogą również być zdobywane nie tylko w szkolnictwie wyższym, pod warunkiem, że są uznane przez rekrutujące uczelnie wyższe.

□ Promocja mobilności poprzez pokonanie przeszkód na drodze do wolnego przemieszczania się, ze szczególnym uwzględnieniem:

- studentów – dostęp do możliwości nauki i szkolenia oraz związanych z tym usług;
- nauczycieli, naukowców oraz personelu administracyjnego – uznanie i waloryzacja okresów w europejskim kontekście badań, nauczania i szkolenia bez uszczerbku dla ich praw ustawowych.

□ Promocja współpracy europejskiej w zakresie zapewniania jakości, w celu opracowania porównywalnych kryteriów i metodologii.

□ Promocja niezbędnych europejskich wymiarów szkolnictwa wyższego, szczególnie pod względem rozwoju zawodowego, współpracy międzyinstytucjonalnej, planów dotyczących mobilności oraz zintegrowanych programów nauczania, szkolenia i badań.

Niniejszym zobowiązujemy się do osiągnięcia powyższych celów w ramach naszych kompetencji instytucjonalnych oraz biorąc w pełni pod uwagę różnorodność kultur, języków, krajowych systemów szkolnictwa oraz autonomię uniwersytetów, w celu skonsolidowania europejskiego szkolnictwa wyższego. W związku z tym będziemy prowadzić współpracę międzyrządową wraz z pozarządowymi organizacjami europejskimi mającymi wpływ na system szkolnictwa wyższego. Jeszcze raz wyrażamy nadzieję, że uniwersytety odpowiedzą niezwłocznie i pozytywnie na naszą inicjatywę i wniosą znaczący wkład w powodzenie naszego wysiłku.

Przekonani, że utworzenie europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego wymaga stałego wsparcia, nadzoru i adaptacji do ciągle ewoluujących potrzeb, zdecydowaliśmy spotkać się ponownie za dwa lata, w celu dokonania oceny postępu oraz określenia dalszych etapów działania.

*Podpisy Ministrów 30 państw*

## Wdrażanie postanowień Deklaracji Bolońskiej w polskim szkolnictwie wyższym

### 1. Suplement do dyplomu

Projekt wprowadzenia dodatkowego dokumentu otrzymywanego łącznie z dyplomem ukończenia studiów wyższych, którego wzór został wypracowany przez ekspertów Komisji Europejskiej, Rady Europy i ONZ, zyskał aprobatę polskich uczelni. W projekcie pilotażowym, prowadzonym przez agendę Ministerstwa Edukacji Narodowej, bierze udział 69 uczelni różnych typów. Na potrzeby projektu został opracowany formularz suplementu w polskiej i angielskiej wersji językowej.

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu wysoko oceniło wyniki projektu pilotażowego i uznając konieczność wprowadzenia, obok dyplomu, dodatkowego dokumentu dostarczającego pełnych informacji o rodzaju odbytych studiów, a także nabytych kwalifikacji akademickich i zawodowych – zdecydowało o wprowadzeniu tego dokumentu do wszystkich uczelni. Opracowany został projekt aktu prawnego, który obecnie poddawany jest obowiązującej procedurze legislacyjnej. Zakładamy, iż wspomniany akt prawny wejdzie w życie w rozpoczynającym się roku akademickim. Obligatoryjny obowiązek wydawania dyplomu, łącznie z suplementem przewidujemy od roku akademickiego 2004/2005. Do tego czasu uczelnie będą mogły wydawać suplement na życzenie absolwenta.

### 2. Systemy kredytowe

Nie istnieje krajowy system transferów i akumulacji kredytów. Poszczególne uczelnie przystąpiły do wypracowania systemu kredytów, w oparciu o system ECTS, dla różnych kierunków studiów. Odbywało to się w ramach projektów Tempus/Phare, a obecnie w ramach programu Socrates/Erasmus. W roku akademickim 1998/99 brało w nich udział 13 polskich uczelni, które wprowadzały system ECTS łącznie na 217 kierunkach studiów. Wykorzystując doświadczenia wspomnianych 13 uczelni – inne uczelnie sukcesywnie wprowadzają system kredytowy. W roku 2000/2001 wsparcie finansowe w ramach projektów Erasmus na wprowadzanie ECTS otrzymywały 52 uczelnie, w tym 13 uczelni niepaństwowych. Ogólnie w ostatnich latach 120 uczelni otrzymało wsparcie finansowe na wprowadzenie systemu ECTS (w tym 17 uczelni niepaństwowych).

Obecnie wdrażanie systemu ECTS jest najpopularniejszym (po wyjazdach studentów i kadry dydaktycznej) działaniem pojmowanym w ramach kontraktów międzyuczelnianych Programu Socrates/Erasmus. W roku 2001/2002 53 uczelnie będą nadal otrzymywały grant na wdrażanie tego systemu.

### 3. Mobilność studentów i kadry naukowej

Polskie uczelnie aktywnie uczestniczą w realizacji komponentu ERASMUS w Programie SOCRATES ([www.socrates.org.pl](http://www.socrates.org.pl)), adresowanego do potencjalnej grupy odbiorców, jakimi są uczelnie państwowe (około 100) oraz 136 uczelni niepaństwowych. W roku akademickim 1998/99 46 uczelni zawarło kontrakty z uczelniami partnerskimi i w wymianie uczestniczyło ok. 700 nauczycieli akademickich oraz ok. 1.500 studentów. W następnym roku akademickim kontrakt zawarło już 74 uczelnie i do wymiany zgłoszono ok. 1.500 nauczycieli i 3.200 studentów. W roku akademickim 2000/2001 liczba kontraktów wzrosła do 100 a liczba studentów odbywających częściowe studia zagraniczne wyniosła już 4.700.

### 4. Jakość kształcenia

Zapewnienie odpowiedniej jakości kształcenia to najpoważniejsze zadanie, jakie stanęło przed środowiskiem akademickim oraz Ministerstwem Edukacji Narodowej i Sportu już na

początku przemian ustrojowych i społecznych. Państwowe uczelnie uwolnione z odgórnie, na szczeblu rządowym, ustalanych limitów naboru na studia wprowadziły politykę szeroko otwartych drzwi i same zaczęły decydować o liczbie przyjętych studentów. Od 1992 r. rozpoczął się proces dynamicznego rozwoju sektora uczelni niepaństwowych. W rezultacie zmian zapoczątkowanych z początkiem lat dziewięćdziesiątych współczynnik skolaryzacji wzrósł z 12% do 40,8%. Te uwarunkowania zdecydowały o konieczności wprowadzenia wewnętrznych systemów zapewnienia jakości kształcenia oraz budowania środowiskowych (w ramach typów uczelni) systemów akredytacji. Działania uczelni miały charakter dobrowolny i nie rodziły sankcji prawnych.

Zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym z 1990 r. pewne funkcje związane z oceną jakości kształcenia wykonywała Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, niezależny, pochodzący z wyborów organ akademicki. Do kompetencji Rady Głównej należało, między innymi, określanie wymagań kadrowych niezbędnych dla prowadzenia przez uczelnię danego kierunku studiów, ustalanie wykazu kierunków studiów, ustalanie minimalnych wymagań programowych oraz ustalanie warunków, które musi spełnić uczelnia, aby wydawać dyplomy ukończenia studiów wyższych. Ponadto Rada Główna opiniowała wnioski o utworzenie nowych uczelni, a w odniesieniu do uczelni niepaństwowych opiniowała wnioski o uruchomienie kierunku studiów oraz o podniesienie poziomu kształcenia z zawodowego na magisterski. Niezależnie od wymienionych działań Rada Główna przeprowadziła pilotażowe oceny poziomu kształcenia na kilku wybranych kierunkach studiów.

W odniesieniu do wyższych szkół zawodowych działających na podstawie ustawy z 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych, zadania związane z oceną jakości kształcenia i akredytacją spełniała Komisja Akredytacyjna Wyższego Szkolnictwa Zawodowego, która obok funkcji związanych z ustalaniem warunków, jakim powinna odpowiadać uczelnia zawodowa aby tworzyć i prowadzić kierunek i (lub) specjalność zawodową, określenia wymagań kadrowych oraz oceny programów nauczania przedstawianych przez uczelnie – dokonuje okresowych ocen jakości kształcenia. Proces oceny uczelni składa się z etapu samooceny, wizytacji zespołu ekspertów oraz raportu końcowego.

Obowiązujące dotychczas ustawy o szkolnictwie wyższym oraz o wyższych szkołach zawodowych zostały znowelizowane przez Sejm RP w lipcu 2001 r. Zgodnie z nowelizacją z dniem 1 stycznia 2002 r. rozpoczęła działalność Państwowa Komisja Akredytacyjna, obejmująca swym działaniem całe wyższe szkolnictwo cywilne, zarówno państwowe, jak i niepaństwowe, w tym również wyższe szkoły zawodowe.

Komisja składa się z członków powołanych przez Ministra Edukacji Narodowej i Sportu spośród kandydatów zgłoszonych przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego oraz senaty uczelni. Kandydatów do Komisji zgłaszać mogą również stowarzyszenia naukowe, zawodowe, twórcze oraz organizacje pracodawców.

Opinie Państwowej Komisji Akredytacyjnej są podstawą dla decyzji Ministra w sprawie przyznania uprawnień do prowadzenia studiów wyższych, ich zawieszania lub cofania. Do zadań Komisji należy również opiniowanie wniosków o utworzenie nowych uczelni oraz utworzenie przez uczelnię filii lub wydziału zamiejscowego.

MENiS

# Eurograd

**Politechnika Koszalińska znajduje się w grupie ośmiu europejskich uczelni, które zawiązały konsorcjum edukacyjne European Graduate Studies Group (EGSG)**



Przedstawiciele grupy EGSG spotkali się w dniach 19–22 października w Politechnice Koszalińskiej. Goście przybyli z Palma w Hiszpanii, Kassel w Niemczech, Västerås w Szwecji, Loughborough w Wielkiej Brytanii.

W spotkaniu wziął udział Rektor Politechniki Koszalińskiej – prof. Krzysztof Wawryn, który zaprezentował gościom Politechnikę Koszalińską. Organizatorem i uczestnikiem spotkania był Prorektor ds. Nauki – prof. Tomasz Krzyżyński. Przybyłym na spotkanie gościom zaprezentowano uczelnię, jej niektóre pracownie i laboratoria przy ulicy Raclawickiej, Śniadeckich i Kwiatkowskiego.

Członkami grupy EGSG, poza Politechniką Koszalińską, są jeszcze następujące uczelnie: Prifysgol Cymru Bangor, Wales, UK; Eötvös Lóránd Tudományegyetem, Budapest, Hungary; Universität Kassel, Germany; Loughborough University, England, UK; Oulun Yliopisto, Oulu, Finland; Universitat de les Illes Balears, Palma de Mallorca, Spain; Mälardalen Högskola, Västerås, Sweden. Sekretariat konsorcjum znajduje się na Uniwersytecie w Kassel.

Współtwórcą konsorcjum EGSG i inicjatorem udziału w nim Politechniki Koszalińskiej jest jej Rektor – prof. Krzysztof Wawryn, który utrzymuje bogate kontakty z uczelniami zagranicznymi, a zwłaszcza europejskimi. Prof. K. Wawryn brał udział w spotkaniu inicjującym grupę EGSG w Kassel, a następnie uczestniczył w podpisaniu umowy przez rektorów uczelni członków EGSG, na uniwersytecie w Palmie w Hiszpanii. Podpisanie umowy miało bardzo uroczysty charakter, podkreślone zostało znaczenie i ranga tego wydarzenia przez jego bogatą oprawę i obecność wielu gości, a zakończyło się ono konferencją prasową z udziałem telewizji, radia i prasy.

Obecnie Politechnikę Koszalińską w ramach EGSG reprezentuje prorektor prof. Tomasz Krzyżyński, który brał udział w pracach konsorcjum w Palmie oraz Budapeszcie. W pracach przygotowawczych w Kassel uczestniczył także prof. Witold Precht.

Studia proponowane przez konsorcjum tych europejskich uczelni noszą nazwę EUROGRAD. Będą to stawiające wysokie wymagania studia magisterskie dla ambitnych studentów i młodych naukowców z Europy i całego świata. Dzięki EUROGRAD będą oni mogli rozwijać swoje kwalifikacje zawodowe i naukowe, odkrywać bogactwo intelektualne i kulturowe oraz zróżnicowanie geograficzne Europy.

W programie oferuje się szeroki zakres kursów, studiów magisterskich i doktoranckich. Są one zorganizowane w bloki tematyczne, które można studiować na jednym lub kilku uniwersytetach, należących do EGSG. Obecnie EUROGRAD oferuje studia w następujących dziedzinach:

- Międzynarodowe i europejskie studia etniczne,
- Inżynieria ochrony środowiska,
- Technologie innowacyjne,
- Media i komunikowanie,
- Finanse, bankowość i handel.





EUROGRAD zrzesza 8 uczelni, znajdujących się na szerokiej przestrzeni geograficznej Europy, od Hiszpanii na południowym zachodzie do Szwecji i Finlandii na północnym wschodzie, i od Walii na północnym zachodzie do Węgier na południowym wschodzie. Są to średniej wielkości, bardzo dynamiczne i innowacyjne uczelnie, które są zaangażowane w międzynarodową i europejską współpracę, zainteresowane wysokiej jakości standardem nauki. Skonsolidowane w EGS

uczelnie, wspólnie oferują i rozwijają swoje najbardziej atrakcyjne i wysokiej jakości studia magisterskie oraz pracują wspólnie z zamiarem rozwoju swoich programów w ramach EUROGRAD.

Podstawa sukcesu grupy EGS leży w połączeniu się w zakresie umiejętności przekazu wiedzy i zarządzania studiami. Mieści się w tym pojęciu wspólne ogłaszanie się i marketing oraz kooperacja w zakresie projektowania programów i ich rozwoju, tworzenia systemu transferu punktów kredytowych pomiędzy uczestniczącymi instytucjami i studentami.

Konsorcjum EGS szybko rozwija ofertę studiów EUROGRAD, uwzględniając zainteresowania studentów i możliwości kadrowe uczelni. Studenci będą mieli możliwość wyboru najbardziej interesujących ich elementów programu studiów, oferowanych na różnych uniwersytetach. Studiowanie w różnych miejscach w Europie umożliwi studentom wejście w kontakt z

bogatym dziedzictwem kulturowym kontynentu i dopełni ich wszechstronny rozwój intelektualny i kulturowy.

Konsorcjum umożliwi uczelniom członkowskim zbudowanie wyjątkowego doświadczenia akademickiego, w rozmaitych, ale komplementarnych dziedzinach. Powyższe argumenty są bardzo istotnym czynnikiem, który stanowi o atrakcyjności naukowej oferty grupy uczelni.

*Oprac. A. Markiewicz*



# Nowe habilitacje na wydziale mechanicznym

**Przełom listopada i grudnia był okresem wyjątkowej pracy dla członków Rady Wydziału Mechanicznego, ponieważ finalizowały się 3 postępowania kwalifikacyjne: dwa dotyczące nadania stopnia doktora habilitowanego i jedno doktora w zakresie nauk technicznych.**

26 listopada 2002 r. o godz. 10<sup>00</sup> odbyło się kolokwium habilitacyjne **doc. dr inż. Mariana Czappa**, który przedstawił rozprawę habilitacyjną pt.: *“Przemiany fazowe w węzłowych chłodniczych wymiennikach ciepła”*. Podstawowym celem opracowania monograficznego była eksperymentalno-teoretyczna analiza zjawisk zachodzących podczas skraplania i wrzenia czynników chłodniczych w długich rurach węzłowych wymienników ciepła. Analiza objął nie tylko dotychczasowy stan wiedzy o tych zjawiskach, ale również jego rozszerzenie i uzupełnienie w oparciu o badania własne dla nowych czynników chłodniczych. Pozytywne recenzje tej monografii wydane przez ś.p. prof. dr hab. inż. Zbigniewa Bilickiego z Instytutu Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku oraz prof. dr hab. inż. Władysława Nowaka z Politechniki Szczecińskiej umożliwiły jej opublikowanie. Rada Wydziału Mechanicznego PK na swym posiedzeniu 23 lipca 2002 r. podjęła uchwałę w wszczęciu przewodu habilitacyjnego i powołała recenzentów w osobach: prof. dr hab. Jarosław Mikielwicz z Politechniki Koszalińskiej, prof. dr hab. inż. Władysław Nowak z Politechniki Szczecińskiej oraz prof. dr hab. inż. Leon Troniewski z Politechniki Gdańskiej. Recenzenci bardzo pozytywnie ocenili monografię habilitacyjną oraz dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny **doc. dr inż. M. Czappa**.

Można tu (i należy) nadmienić, że jest to jedna z najbardziej zasłużonych osób dla Wydziału Mechanicznego. Prace organizacyjne w naszej Uczelni rozpoczął bowiem **doc. M. Czapp** od września 1969 r. (czyli w rok po jej powstaniu), organizując laboratoria dydaktyczne Termodynamiki i Mechaniki Płynów oraz zaplecza dydaktyczne wykładów i ćwiczeń z wymienionych przedmiotów. Przez cały czas pracy na Wy-

dziale zajmował się skupianiem kadry naukowej i dydaktycznej z zakresu Termomechaniki i Chłodnictwa. Organizował także prace na Wydziale – był Dziekanem (1993–1999), Prodziekanem (1973–1974 i 1987–1993), Dyrektorem Instytutu Konstrukcji Eksploatacji Maszyn, wieloletnim kierownikiem Zakładu Termodynamiki i Chłodnictwa, a obecnie jest kierownikiem Katedry Techniki Ciepłej i Chłodnictwa

Po przedstawieniu przez kandydata rozprawy habilitacyjnej i dyskusji na ten temat odbyło się tajne głosowanie wśród samodzielných pracowników naukowych Wydziału jego wynikiem było jednomyślne przyjęcie rozprawy habilitacyjnej. Następnie Rada wybrała jeden z trzech zaproponowanych przez kandydata tematów wykładu habilitacyjnego, który brzmiał: *“Ekologiczne aspekty konwersji energii”*. Po jego wygłoszeniu odbyło się ponownie tajne głosowanie – tym razem dwukrotnie: jedno w sprawie przyjęcia wykładu, a drugie w sprawie nadania tytułu, po których prowadzący obrady Dziekan, prof. dr hab. inż. Wojciech Kacalak, mógł podać kandydatowi informację *“Rada Wydziału Mechanicznego jednomyślnie podjęła uchwałę o nadaniu Panu stopnia doktora habilitowanego nauk technicznych w dyscyplinie: Budowa i Eksploatacja Maszyn”*. Zaznaczył jednocześnie że (zgodnie z pragmatyką postępowania w sprawie nadawania stopni naukowych) uchwała ta podlega zatwierdzeniu przez Centralną Komisję ds. Tytułów i Stopni Naukowych. Potem już tylko... życzenia i gratulacje.

Nie był to jednak koniec pracy Rady Wydziału w tym dniu, bowiem już oczekiwał na swe wystąpienie przed Radą kandydat na nowego doktora. O godz. 14<sup>00</sup> Dziekan otworzył więc, tym razem dostępne dla publiczności, posiedzenie Rady Wydziału Mechanicznego, dotyczące obrony pracy doktorskiej,

pt: *“Analiza zjawisk cieplnych i odkształceń w strefie obróbki w procesach szlifowania bezkłowego przelotowego”*, której autorem był **mgr inż. Jarosław Kustra** – absolwent studiów doktoranckich na Wydziale Budowy Maszyn i Zarządzania Politechniki Poznańskiej. Promotorem pracy był pracownik naszego Wydziału prof. dr hab. inż. Leon Kukielka. Recenzji pracy dokonali: prof. dr inż. Tadeusz Karpiński z Politechniki Koszalińskiej i prof. dr h.c. inż. Kazimierz Wieczorowski z Politechniki Poznańskiej. Po wystąpieniu doktoranta odbyła się publiczna dyskusja nad rozprawą, w czasie której doktorant odpowiadał na pytania i uwagi przedstawione w recenzjach i od osób zgromadzonych w sali. Następnie odbyło się tajne głosowanie w



*Doc. dr inż. Marian Czapp przedstawia rozprawę habilitacyjną*



*Promotor pracy prof. dr hab. inż. Leon Kukielka i mgr inż. Jarosław Kustra*

sprawie przyjęcia rozprawy doktorskiej. W czasie dyskusji podkreślano bardzo wysoki poziom naukowy przedstawianej pracy i zaproponowano jej wyróżnienie. Rada jednomyślnie głosowała za przyjęciem rozprawy doktorskiej i przyjęła wniosek o jej wyróżnienie (w wyniku odpowiedniej procedury głosowania). Dziekanowi Wydziału nie pozostawało więc nic innego jak poinformować doktoranta o nadaniu mu stopnia doktora nauk technicznych w dyscyplinie: Budowa i Eksploatacja Maszyn, co uczynił z dużą satysfakcją i dołączył do tego swoje gratulacje i życzenia szybkiego sfinalizowania kontynuowanych badań i przedstawienia ich w postaci rozprawy habilitacyjnej.

Tydzień później, tj. 3 grudnia o godz. 11<sup>00</sup> Rada Wydziału zebrała się w tej samej sali by debatować ponownie (!) w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego – tym razem jednak dotyczyło to **doktora Czesława Łukianowicza** – kierownika Zakładu Metrologii i Jakości na Wydziale Mechanicznym PK. (myślę, że Rada nie oponowała by bardzo, gdybym życzył jej co tydzień takich “ponownych” spotkań).

Dr inż. Czesław Łukianowicz (zatrudniony na Wydziale od 1973 r. – pracownik Katedry Inżynierii Produkcji i Wzornictwa) opracował i przedstawił w postaci monografii zagadnienie pt.: *“Podstawy pomiarów nierówności powierzchni metodami rozpraszania światła”*. Monografię tę Rada Wydziału przyjęła jako monografię habilitacyjną po pozytywnych recenzjach wydawniczych: dr hab. inż. Marka Dobosza z Politechniki Warszawskiej i prof. dr inż. Mieczysława Felda z Politechniki Koszalińskiej. Podstawowym celem autora monografii było przeanalizowanie i przedstawienie wyników badań i analiz dotyczących zjawiska rozpraszania światła przez powierzchnie nierówne, z punktu wi-

dzenia możliwości jego wykorzystania do oceny i pomiarów nierówności powierzchni. Rada Wydziału w dniu 11 czerwca 2000 r. dokonała wszczęcia przewodu habilitacyjnego i wyznaczyła recenzentów rozprawy w osobach: prof. dr hab. inż. Janusz Mroczka z Politechniki Wrocławskiej, prof. dr hab. inż. Eugeniusz Ratajczyk z Politechniki Warszawskiej oraz prof. dr hab. inż. Wojciech Kacalak z Politechniki Koszalińskiej. Ponieważ wszystkie recenzje były pozytywne, Rada dopuściła dr inż. Cz. Łukianowicza do kolokwium habilitacyjnego, wyznaczonego właśnie na dzień 3 grudnia 2002 r. W tym dniu kandydat do stopnia przedstawił więc tezy swojej pracy i ustosunkował się do pytań kolokwialnych i innych uwag związanych z pracą. W tajnym głosowaniu jednomyślnie przyjęto rozprawę habilitacyjną, podkreślając jej bardzo wysoki poziom merytoryczny i edytorski. Następnie wytypo-

wano na wykład habilitacyjny temat: “Komputerowa analiza danych reprezentujących obrazy optyczne”. Wykład ten był znakomicie przygotowany i został wysłuchany z bardzo dużym zainteresowaniem. W czasie kolejnych głosowań podkreślano osobowość dr inż. Czesława Łukianowicza – jako wyróżniającego się nauczyciela akademickiego i naukowca. Jednomyślnie podjęto uchwałę o nadaniu Mu stopnia naukowego doktora habilitowanego i wyróżnieniu monografii habilitacyjnej. Po zatwierdzeniu jej przez CK ds. T i SN (miejmy nadzieję, że szybkie) dr inż. zajmie należne mu niewątpliwie miejsce wśród samodzielnych pracowników naukowych Wydziału Mechanicznego, powiększając tym samym ich liczbę do połowy wszystkich pracowników tej grupy pracujących na Uczelni. Gratulacje osobiste i od innych pracowników Wydziału!

*Bronisław Słowiński*



*Dr inż. Czesław Łukianowicz (z prawej) odbiera gratulacje od dziekana Wydziału Mechanicznego, prof. dr hab. inż. Wojciecha Kacalaka*

# Kształcimy na dobrym poziomie

Z Profesorem Szymonem Pałkowskim, dziekanem Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska, rozmawiał Mariusz Meller

**Panie Dziekanie, już przeszło trzy miesiące piastuje Pan swój urząd. Powróćmy jednak do początku Pańskiej kariery naukowej. Kto przyczynił się do tego, że rozpoczął Pan Profesor pracę w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Koszalinie?**

Prof. Pałkowski: – Po ukończeniu studiów w Politechnice Gdańskiej w 1967 roku podjąłem pracę zawodową w Elbląskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, gdyż stamtąd pobierałem stypendium fundowane. W tym czasie rozpoczęła funkcjonowanie Wyższa Szkoła Inżynierska w Koszalinie, gdzie prof. Filipkowski tworzył Zakład Mechaniki Budowli i zaproponował mi współpracę. W Koszalinie jestem od 1970 roku.

**Które ze swoich osiągnięć naukowych i inżynierskich Pan Profesor ceni sobie najbardziej?**

– Dwie moje prace, opublikowane w 1987 roku w czasopiśmie „Stahlbau” zostały bezpośrednio wykorzystane w niemieckiej normie DIN 18800/2, dotyczącej stateczności konstrukcji stalowych, z podaniem nazwiska autora. Podobnego wyróżnienia dostąpił jedynie prof. Dąbrowski z Politechniki Gdańskiej. Jestem również autorem trzech podręczników akademickich, z których jeden został opublikowany w międzynarodowym wydawnictwie Springer-Verlag, a pozostałe w WNT i PWN. Treść podręczników obejmowała zagadnienia statyki konstrukcji cięgnowych i stateczności konstrukcji stalowych.

**Co jest najważniejszym zadaniem, które zamierza Pan Dziekan realizować w bieżącej kadencji?**

– Uważam, że najistotniejsze są dwa cele, a mianowicie: uzyskanie prawa doktoryzowania na kierunku Inżynieria Środowiska oraz takie wzmocnienie kadrowe kierunku Geodezja i Kartografia, aby pod koniec bieżącej kadencji (2005 rok) można było rozpocząć kształcenie na poziomie magisterskim.

**Którą kategorię dydaktyczną, przyznawaną przez Państwową Komisję Akredytacyjną ma Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska?**

– Bardzo dobrą, bo drugą.

**Czy ona będzie długo utrzymana?**

– Chciałbym, żeby przez całą kadencję. Kategoria dydaktyczna jest przyznawana co roku, na podstawie osiągnięć naukowych uzyskanych w ostatnich czterech latach.

**W jaki sposób zamierza Pan Dziekan pozyskiwać dodatkowe środki finansowe dla Wydziału?**

– Sprawa pozyskiwania dodatkowych (pozabudżetowych) środków na rozwój uczelni jest niezwykle ważna, ale napotyka w Polsce na duże trudności. W warunkach krajowych największy udział w dodatkowym finansowaniu szkół wyższych mają chyba studenci studiów zaocznych, a za granicą największe dochody uczelni technicznych przynosi, jak wiadomo, współpraca z przemysłem (studia zaoczne w Europie nie istnieją). W Polsce zakłady przemysłowe są obecnie bardziej zainteresowane szybkimi wdrożeniami gotowych rozwiązań niż poszukiwaniem niesprawdzonych w praktyce technologii i w związku z tym niechętnie nawiązują współpracę z uczelniami.

**Kiedy rozpocznie się budowa zespołu laboratoriów wydziałowych przy ul. Śniadeckich?**

– Najszybciej w 2004 roku, po zakończeniu budowy gmachu Wydziału Elektroniki i Rektoratu. Warunkiem rozpoczęcia inwestycji będzie pozyskanie środków finansowych od Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. To będzie obiekt trzykondygnacyjny, a będą się w nim mieścić wszystkie laboratoria, które są związane z Wydziałem Budownictwa i Inżynierii Środowiska.

**Czy władze Wydziału myślą o zorganizowaniu czytelnicy, gdzie m. in. studenci mogliby pożytecznie spędzać czas, czekając na kolejne zajęcia?**

– Uważam, że czytelnia wydziałowa jest konieczna! Potrzebna jest ona do prawidłowego funkcjonowania procesu naukowo-dydaktycznego na Wydziale. Właściwym miejscem mogłaby być wydzielona część dużego obecnie holu na parterze bloku B. W celu zmniejszenia kosztów tego przedsięwzięcia można też uwzględnić wariant utworzenia wspólnej czytelnicy dla WBiIS oraz nowo budowanego Wydziału Elektroniki.

**Czy Pan Profesor uważa, że Wydział odpowiednio przygotowuje studentów do życia w jednoczącej się Europie?**

– Myślę, że tak. Kształcimy na dobrym poziomie i tak jak zagraniczne uczelnie.

**Jak władze Wydziału dbają o wysoki poziom prac dyplomowych?**



**Prof. dr hab. inż. Szymon Pałkowski urodził się w 1943 roku w Chełmicy koło Włocławka. Studiował na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej. Stopień naukowy doktora uzyskał na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Szczecińskiej (1976 rok), a doktora habilitowanego na Politechnice Gdańskiej (1981 rok). Tytuł naukowy profesora otrzymał w 1992 roku. W latach 1984–87 pełnił funkcję prorektora ds. nauki w WSiLz. w Koszalinie. Prof. Pałkowski jest uznanym autorytetem w dziedzinie statyki konstrukcji cięgnowych oraz stateczności konstrukcji stalowych.**

– Dbamy o wysoki poziom prac dyplomowych poprzez sprawowanie indywidualnej opieki nad dyplomantami. Na Wydziale na jednego promotora przypada zaledwie kilku dyplomantów. Ponadto, corocznie Zarząd Oddziału PZITB w Koszalinie wspólnie z WBiIS organizują konkurs na wyróżniające się prace dyplomowe, przygotowane w danym roku akademickim. Zadaniem konkursu jest m.in. promocja najlepszych absolwentów Wydziału.

**W poprzednim numerze „Na temat” Uczelniany Koordynator programu Erasmus-Socrates prof. T. Hryniewicz stwierdził, że tylko jeden student z WBiIS wyjechał na studia za granicę w ramach tego programu i miał on potem duże trudności z zaliczeniem tutaj roku studiów, odbytego w Hiszpanii. Czy zamierza Pan Dziekan to zmienić?**

– Jestem jak najbardziej za zwiększeniem uczestnictwa studentów w tego typu

programach, a informację na ten temat przewiduję na najbliższej Radzie Wydziału. Sądzę, że wyjazdów będzie więcej. Trzeba jednak dbać o to, by programy studiów na obu uczelniach były podobne.

**Czy Wydział uruchomi kiedykolwiek SUM (Studia Uzupełniające Magisterskie)? Co ze studiami podyplomowymi?**

– Wydział jest chętny, mamy opracowane programy nauczania, ale niestety, mamy mało kandydatów. Aby uruchomić SUM lub studia podyplomowe potrzeba przynajmniej kilkunastu kandydatów. W obecnym roku akademickim zamierzamy jednak uruchomić SUM na kierunku Inżynieria Środowiska (dwie grupy).

**Czy zamierza Pan Dziekan ubiegać się o utworzenie Architektury w Koszalinie? A może jakiś inny kierunek?**

– Na razie nie. Głównie ze względu na trudności z pozyskaniem kadry. Aby uruchomić nowy kierunek trzeba zebrać grupę ośmiu profesorów i doktorów habilitowanych, pracujących na pierwszym etapie w Koszalinie. W tej chwili, jak już wspominałem, koncentruję się na zapewnieniu odpowiedniej kadry na kierunku Geodezja i Kartografia.

**Czym Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska wyróżnia się spośród innych, podobnych w kraju?**

– Jeżeli chodzi o działalność dydaktyczną i badawczą, to jest ona prowadzona podobnie, jak w innych ośrodkach. Natomiast, jeżeli chodzi o bazę lokalową, to wyróżniamy się znacznie. W ostatnich latach bardzo mała liczba uczelni w kraju oddała do użytku nowe obiekty.

**Jak Władze zamierzają obchodzić jubileusz 35-lecia istnienia Wydziału?**

– Jubileusz 35-lecia istnienia Uczelni i Wydziału będzie dobrą okazją do naukowej promocji Wydziału. W tym celu zarezerwowaliśmy numer znanego periodyka krajowego – „Inżynierii i Budownictwa”, gdzie przedstawimy osiągnięcia pracowników Wydziału.

**Skoro Pan Profesor wspomniał o „Inżynierii i Budownictwie”, to w tym miejscu chciałbym poinformować Czytelników, że Kolegium Redakcyjne tego czasopisma przyznało Panu**

**nagrodę za wyróżniającą się współpracę z redakcją w 2001 roku („za treść i formę przygotowania materiałów”). Gratuluję. Jak Pan Dziekan uważa, dlaczego poprzedni dziekan (prof. Piątek) zachęcał swojego następcę, aby utrzymywał jedność i zwartość Wydziału. Czy są jakieś oznaki rozpadu?**

– Jestem za tym, żeby Wydział stanowił jedność i nie widzę żadnych oznak rozpadu. Nie wykluczam jednak w przyszłości podziału na dwa odrębne wydziały w przypadku odpowiedniego rozwoju kadry.

**Dotąd jeszcze WBiIS nie opracował europejskiego systemu kredytów (ECTS). Kiedy to nastąpi?**

– W tym roku akademickim. Musimy to zrobić jak najszybciej.

**“Na temat” przypomina felietony prof. Rzymkowskiego. Jak Pan Dziekan wspomina Profesora?**

– Bardzo dobrze. To był człowiek o wybitnych walorach osobistych, a jednocześnie był osobą o wielkim poczuciu humoru.

**Czy były jakieś porażki w Pana życiu?**

– Na pewno były, ale szczegółów nie pamiętam. Przecież życie nie składa się z samych sukcesów.

**Gdzie się Pan tak dobrze nauczył języka niemieckiego?**

– Naukę niemieckiego rozpocząłem dopiero w liceum. Językiem tym posługiwałem się następnie w czasie wielu zagranicznych staży naukowych, głównie w RFN i Holandii. Stopień opanowania przeze mnie języka (w mowie i piśmie) ja sam określiłbym jako przeciętny.

**Jak Pan spędza wolny czas? Czy ma Pan jakieś hobby?**

– Bardzo lubię pracę w przydomowym ogródku. Czasami, gdy pogoda dopisuje, jeżdżę na rowerze.

**Panie Dziekanie, serdecznie dziękuję za rozmowę i życzę wielu sukcesów na zajmowanym stanowisku.**

– Ponieważ wchodzimy w czas świąteczny, życzę wszystkim Pracownikom i Studentom Wydziału zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku.

*Z prof. dr. hab. inż. Szymonem Pałkowskim rozmawiał dr inż. Mariusz Meller*



*Gmach  
Wydziału  
Budownictwa  
i Inżynierii  
Środowiska*

# Granty Europejskie

## Podsumowano uczestnictwo w 5.PR

Udział Polski w przekształcaniu gospodarki europejskiej wzrósł z chwilą przyjęcia do Unii Europejskiej, ale już od 1999 r., przez udział w 5.PR, nauka polska zaznaczyła tam swój potencjał badawczy i innowacyjny. Nauka polska jest już pełnoprawnym członkiem Wspólnoty. Polscy naukowcy wykazali dużą aktywność w ostatnim okresie udziału w 5.PR i zdobyli wiele doświadczeń, realizując szereg międzynarodowych projektów, weszli do grona ekspertów i stworzyli sieć Centrów Dostojności. Szacuje się, że odzyskaliśmy naszą składkę w wysokości 80%, co jest wynikiem bardzo dobrym, typowym dla poziomu odzysku dużych krajów UE.

**Dlaczego nie „odzyskaliśmy” 100% lub nawet więcej, jak Czesi i Węgrzy?** Jest kilka przyczyn, które podaje Jerzy Supel z Krajowego Punktu Kontaktowego:

Po pierwsze: nasz start do 5.PR był słabo przygotowany, zbyt późno zorganizowano akcję informacyjną, stąd nasz mniejszy udział w pierwszych konkursach, tych o najwyższych budżetach. Nasze zespoły uczyły się pisania wniosków projektowych po pierwszych niepowodzeniach. Po drugie: są przyczyny obiektywne, np. nasze zespoły są „tańsze” od zespołów europejskich, średnio dwukrotnie. Dwa razy więcej polskich zespołów musi uzyskać finansowanie dla tego samego efektu finansowego. Po trzecie: z funduszy 5.PR finansowane są wspólnotowe przedsięwzięcia, jak Joint Research Centers, na które przeznaczają się ok. 10% budżetu, a w działaniu których mamy znikomy udział (jak dotychczas).

Mamy jednak także niezaprzeczalne sukcesy, nawet w porównaniu z Czechami i Węgrami. Niezwykła mobilizacja środowisk naukowych spowodowała, że w konkursach na dołączanie do biegnących projektów i Centra Dostojności, polskim zespołom przypadło ponad 60% budżetu. Szkoda tylko, że nabraliśmy rozpędu dopiero pod koniec programu, ale może ta mobilizacja spowoduje, iż pierwsze konkursy 6.PR przyniosą wyniki dużo lepsze niż na starcie 5.PR. Ważne jest, że stworzyła się atmosfera sprzyjająca przewartościowywaniu jakości badań w Polsce. Cechą nobilitującą badaczy stało się ich doświadczenie w udziale w programach unijnych. Polskie pieniądze „powracające” z Unii Europejskiej ułatwiają restrukturyzację polskiej nauki. Zmiana świadomości uczonych, przede wszystkim konieczność znalezienia końcowego użytkownika wyników swoich badań (jeden z podstawowych wymogów dobrego projektu) i przestawienie się na potrzeby rynku nie da się wycenić w prosty sposób.

## Polscy uczeni w 5. Programie Ramowym UE

Ponad 5,6 tysiąca polskich zespołów naukowych oraz przedsiębiorstw **do 30 września br.** zgłosiła swój udział w projektach 5. PR. Z tej liczby 1 295 zespołów i firm uczestniczy lub będzie uczestniczyć w 1 016 projektach badawczych skierowanych do realizacji. Oczekiwane dofinansowanie z Komisji Europejskiej dla zakwalifikowanych zespołów ma wynieść ok. 150 milionów euro. Szczegółowe informacje zawiera tabela.

### Statystyka udziału polskich zespołów w 5. PR

| W projektach zgłoszonych                                        | Razem        | QoL   | IST   | GRO   | ENV   | ENE   | Inco-2 | Innov | IHP   |
|-----------------------------------------------------------------|--------------|-------|-------|-------|-------|-------|--------|-------|-------|
| Liczba projektów ogółem                                         | 48155        | 10039 | 10549 | 3494  | 3208  | 3036  | 1790   | 4860  | 11179 |
| Liczba uczestników ogółem                                       | 275843       | 74241 | 73370 | 30991 | 28264 | 18080 | 8177   | 19545 | 23175 |
| Liczba projektów z udziałem polskich zespołów                   | <b>4235</b>  | 1131  | 612   | 719   | 636   | 234   | 168    | 108   | 627   |
| Liczba projektów z polskim koordynatorem.                       | 653          | 141   | 101   | 126   | 62    | 35    | 143    | 15    | 30    |
| Liczba zespołów z Polski                                        | <b>5641</b>  | 1442  | 1036  | 898   | 944   | 314   | 180    | 164   | 663   |
| Wnioskowane dofinansowanie z UE dla polskich uczestników [MEUR] | 637,5        | 147   | 113   | 129   | 91,6  | 48    | 20     | 25,1  | 63,8  |
| <b>W projektach wybranych do finansowania</b>                   |              |       |       |       |       |       |        |       |       |
| Liczba projektów ogółem                                         | 13935        | 1554  | 2638  | 1076  | 806   | 1025  | 455    | 2053  | 4328  |
| Liczba uczestników ogółem                                       | 73458        | 11922 | 18004 | 10451 | 7322  | 5837  | 2294   | 8352  | 9276  |
| Liczba projektów z udziałem polskich zespołów                   | 1016         | 174   | 215   | 171   | 131   | 69    | 51     | 33    | 172   |
| Liczba projektów z polskim koordynatorem                        | 192          | 24    | 20    | 39    | 23    | 18    | 46     | 9     | 13    |
| Liczba zespołów z Polski wybranych do finansowania              | <b>1295</b>  | 213   | 226   | 294   | 186   | 88    | 56     | 54    | 178   |
| Oczekiwane dofinansowanie z UE polskich uczestników [MEUR]      | <b>150,1</b> | 27,2  | 23,4  | 37,9  | 21,2  | 12,7  | 9,1    | 3,2   | 15,4  |

## Potrzebne zmiany w sektorze nauki

### Raport KE o postępach krajów kandydujących

Komisja Europejska co roku przygotowuje raport na temat sytuacji w krajach kandydujących, ich celem jest wsparcie decyzji w Unii Europejskiej co do przyjęcia tych krajów do UE. W części dotyczącej sektora badań raport stwierdza, że kraje kandydujące są gotowe do uczestnictwa w 6. Programie Ramowym na tej samej stopie co kraje członkowskie.

Odnosnie Polski zauważono postęp w kierunku tworzenia polityki naukowo-badawczej. Wśród zaleceń znalazło się stwierdzenie, że nasz kraj powinien się skupić na wzmocnieniu powiązań nauki, przedsiębiorstw i MŚP oraz zbudowaniu podstaw finansowania innowacji. Raport dostępny jest w Internecie pod adresem: <http://europa.eu.int/comm/enlargement/report2002/#report2002>

### Przygotowania 6.PR

Na Szczycie Unii Europejskiej, wiosną tego roku, nakreślony został ambitny cel przekształcenia gospodarki europejskiej w najbardziej dynamiczną i konkurencyjną na świecie. Znaczniejszą rolę w tworzeniu nowoczesnej gospodarki opartej na wiedzy powinna odgrywać nauka i naukowcy. Dlatego nakłady na badania naukowe mają wzrosnąć w UE do 3% PKB w 2010 roku, podczas kiedy w Polsce wynoszą one 0,65%. Przyjęcie Polski do Unii Europejskiej oznacza, że rozwój techniczny i naukowy naszego kraju będzie zależał od polityki całej Europy. 6.PR ma wspierać naukowe i technologiczne podstawy gospodarki Wspólnoty Europejskiej, tak aby ją umocnić na rynku światowym; ma wzmocnić bazę naukową i technologiczną Europy i zintegrować naukowców we współpracy badawczo-wdrożeniowej. Ambitnym celem politycznym jest stworzenie Europejskiej Przestrzeni Badawczej (ERA – European Research Area).

Na początku czerwca Parlament Europejski oraz Rada Europejska zaakceptowały podstawowe dokumenty 6. Programu Ramowego, określające jego priorytety oraz budżet. Długi zazwyczaj proces uzgodnień i poprawek został zakończony przed czasem i odtąd można mówić o uchwaleniu 6.PR. Uruchomienie i realizacja 6.PR leży w kompetencjach organu wykonawczego, czyli Komisji Europejskiej.

## Giełda idei

### Opublikowano bazę zgłoszeń pomysłów na projekty w 6.PR

7 czerwca zakończyła się akcja zgłaszania pomysłów na projekty zintegrowane i sieci doskonałości w ramach konkursu „Expression of Interest” (EoI) – pomysłów projektowych, które środowiska naukowe planują zgłosić w pierwszych konkursach 6. Programu Ramowego UE. Jak podają różne źródła, do Komisji Europejskiej przesłano około 11.000 zgłoszeń. Zapewne, gdy przyjdzie do składania konkretnych wniosków projektowych, liczba tych zgłoszeń drastycznie się zmniejszy. Zostały one ocenione przez ekspertów, oraz wzięte pod uwagę w przygotowywaniu tematyki pierwszych konkursów.

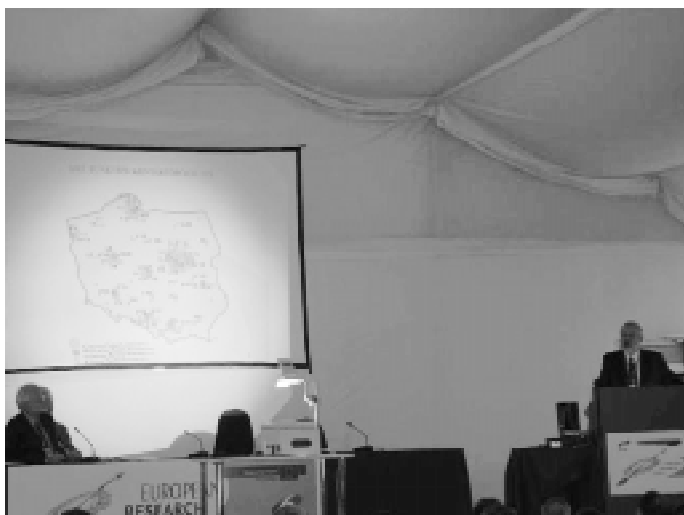
25 września oficjalny serwis internetowy CORDIS uruchomił bazę danych zgłoszeń „Expression of Interest”. Z opisów EoI można się domyślić, że niektórzy zgłoszeniodawcy wcale nie planowali wzięcia na siebie ciężaru zbudowania konsorcjum i przygotowania wniosku, celem ich było zgłoszenie chęci uczestnictwa w projekcie przygotowanym przez innych. Niektórzy pomysłodawcy pewnie też połączą swoje siły i wystąpią ze wspólnym projektem. Dla wszystkich potencjalnych uczestników – tych, którzy planują koordynację projektów, jak i dołączanie się do powstającego konsorcjum, baza EoI jest podstawowym narzędziem odszukania partnerów. Cieszy, że w bazie znalazło się sporo zgłoszeń z Polski. Według wyliczeń Małgorzaty Świdorskiej z KPK, polskie instytucje zgłosiły 372 pomysły na projekty zintegrowane i 144 sieci doskonałości. Przeszukiwanie bazy danych EoI udostępniono w internecie pod adresem: [http://eoi.cordis.lu/search\\_form.cfm](http://eoi.cordis.lu/search_form.cfm)

### Umowa stowarzyszeniowa z 6.PR

29 października na spotkaniu ministerialnym w Brukseli podpisane zostały umowy stowarzyszenia krajów kandydujących (w tym Polski) z 6. Programem Ramowym Badań i Rozwoju UE. Umowy te regulują warunki uczestnictwa oraz wysokość składek wnoszonych przez kraje kandydujące do budżetu 6.PR.

### Zapowiedzi pierwszych konkursów

Poszczególne jednostki Komisji dopracowują kolejne wersje programów roboczych (*Workprogramme*) i konsultują je z ekspertami i z Krajowymi Punktami Kontaktowymi. Programy robocze są kluczowymi dokumentami dla wszystkich, którzy zamierzają prowadzić projekty w 6.PR. Dokument taki powstaje dla każdego priorytetu tematycznego oraz każdej innej akcji



programu i zawiera szczegółowy opis działań, które będą finansowane w ramach danej części programu. Powinny się tam też znajdować informacje o podziale budżetu i kalendarz konkursów (nie wszystkie wersje je już mają). Jako że Komisja nie zwykła oficjalnie publikować niewiążących jeszcze dokumentów, wszystkich zainteresowanych odsyła po nieoficjalne dokumenty do koordynatorów w Krajowym Punkcie Kontaktowym. Większość z nich opublikowana jest też na stronach niemieckiej organizacji KOWI (<http://www.kowi.de/rp6/default.htm>).

Nieoficjalne źródła podają, że właściwie wszystkie konkursy będą ogłoszone w połowie grudnia, a terminy składania przypadną na koniec marca. Mimo że można było spodziewać się takiego scenariusza, nie jest to dobra wiadomość dla tych, którzy jednocześnie chcieliby napisać kilka wniosków w tym samym czasie, np.: badawczy (specific targeted research project), CRAFT i o grant na przyjmowanie stypendystów.

## Konferencje inaugurujące 6.PR

W dniach 11–13 listopada br. w Brukseli, Komisja Europejska zorganizowała konferencję inaugurującą 6. Program Ramowy, obejmujący lata 2003–2006. Konferencja ta była głównym forum prezentacji celów i priorytetów oraz reguł uczestnictwa w 6. Programie. W konferencji udział wzięło ok. 8 tys. uczestników. Poniżej przedstawiamy zdjęcia z tej konferencji.

Dwa tygodnie później, w dniach 25–26 listopada, odbyła się krajowa edycja konferencji inauguracyjnej 6. PR UE. Organizatorem był Komitet Badań Naukowych. Warszawska konferencja inaugurująca 6. Program Ramowy UE stała się najważniejszą imprezą poświęconą 6.PR w krajach kandydujących, ustępując rangą jedynie ogólnoeuropejskiej inauguracji w Brukseli. Konferencja poświęcona była promocji 6.PR, przedstawieniu zasad uczestnictwa oraz omówieniu, podczas sesji plenarnych, poszczególnych priorytetowych obszarów tematycznych.

Honorowy Patronat nad konferencją objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Aleksander Kwaśniewski. Na konferencję w Polsce zaproszeni zostali wysocy urzędnicy Komisji Europejskiej zarządzający 6.PR, wzięli w niej także udział wysocy urzędnicy państwowi z Polski, krajów członkowskich i kandydujących. Konferencja ta adresowana została do szerokiego grona naukowców i ludzi ze środowiska biznesu. W programie konferencji znalazły się: ogólne wykłady na temat 6.PR, sesje poświęcone poszczególnym działaniom i tematom 6.PR oraz imprezy towarzyszące: spotkanie ministerialne „Europa Środkowo-Wschodnia w Europejskiej Przestrzeni Badawczej”;

Konferencja IDEALIST; wystawa sukcesów polskich projektów w 5.PR; wystawa: Maria Curie-Skłodowska; seminarium – „Stypendia Marii Curie: Jak usprawnić system”; wizyty w warszawskich Centrach Doskonałości.

Warszawska Konferencja, oczywiście oprócz oficjalnej w Brukseli, miała za cel rozpowszechnienie idei 6. Programu Ramowego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, a także w środowisku naukowym Wspólnoty Niepodległych Państw. Jedną z interesujących nowości programu jest otwarcie nowych instrumentów oraz stypendiów dla uczestników z tzw. krajów trzecich. Polskie środowisko powinno wykorzystać te możliwości i dzięki unijnym funduszom odnowić kontakty z naszymi wschodnimi sąsiadami. W trakcie konferencji przedstawiono wszystkie aspekty, działania i priorytety interesujące dla naszego regionu oraz szczegóły pierwszych konkursów przygotowywanych w Brukseli. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele Komisji Europejskiej pracujący nad zasadami 6.PR oraz eksperci z krajów członkowskich UE.

Przed konferencją w Warszawie Regionalne Punkty Kontaktowe z Wrocławia, Poznania, Szczecina i Krakowa zorganizowały cykl dni informacyjnych (18–22 listopada) o 6. Programie Ramowym. Ich celem było dostarczenie zainteresowanym naukowcom i przedsiębiorcom aktualnych informacji o 6.PR oraz możliwościach uczestnictwa. W seminariach udział wzięli wykładowcy z Komisji Europejskiej, KPK, RPK oraz Punktu Kontaktowego z Holandii. Ostatnie spotkanie w dniu 22 listopada odbyło się w Szczecinie.

**We wszystkich tych konferencjach, w Brukseli, Warszawie i Szczecinie, uczestniczyli pracownicy naszej uczelni.**

## 6.PR – główne idee

Jak informuje dr Andrzej Siemaszko – dyrektor KPK 6.PR – w programie ramowym uczestniczyć mogą wszystkie instytucje mające osobowość prawną i organizacje międzynarodowe z krajów członkowskich, stowarzyszonych, kandydujących oraz (pod określonymi warunkami) państw „trzecich”. Z wnioskiem o dofinansowanie swoich działań mogą występować zespoły złożone z minimum trzech partnerów z różnych krajów. Dofinansowanie Wspólnoty do podejmowanych przedsięwzięć (w zależności od ich rodzaju) będzie miało charakter „grantu na integrację” lub „grantu do budżetu”.

*Z konferencji w Brukseli. Druga z prawej mgr inż. Urszula Marchlewicz z BPK Politechniki Koszalińskiej*



Fotografował Jerzy Supel

Konsorcjum realizujące projekt uzyskuje znaczną autonomię, m.in. w: zarządzaniu projektem; zarządzaniu finansami, budżetem projektu; możliwościach rozszerzenia zadań lub ich modyfikacji w trakcie realizacji projektu; możliwości zmiany lub przyjmowania nowych partnerów. Zwiększona autonomia pociąga za sobą zwiększoną odpowiedzialność konsorcjum za realizację przyjętych zobowiązań. W interesie partnerów będzie więc przygotowanie przemyślanych umów wewnętrznych między partnerami.

Nadzór Komisji Europejskiej nad realizacją projektu, w ogólnym zarysie, będzie polegał na: wstępnych precyzyjnych ustaleniach, monitorowaniu przebiegu prac i audycie końcowym przeprowadzonym przez niezależnych ekspertów.

6. Program Ramowy Badań i Rozwoju zbudowano wokół trzech głównych idei:

- zogniskowanie i integracja badań naukowych,
- budowanie i strukturyzacja ERA,
- utrwalanie fundamentów ERA.

**Zogniskowanie i integracja badań naukowych** przejawia się w opracowaniu siedmiu priorytetowych obszarów badawczych. Są to problemy, których rozwiązanie uznane zostało przez autorytety naukowe jako najważniejsze dla Europy. Są to:

- nauki o życiu, genomika i biotechnologia dla zdrowia,
- technologie społeczeństwa informacyjnego,
- nanotechnologie i nauki o materiałach, materiały funkcjonalne oparte na wiedzy i nowe procesy produkcyjne i urządzenia,
- aeronautyka i przestrzeń kosmiczna,
- jakość i bezpieczeństwo żywności,
- zrównoważony rozwój, zmiany globalne i ekosystemy (zrównoważone systemy energetyczne; harmonijny rozwój transportu powierzchniowego; zmiany globalne i ekosystemy),
- obywatele i sprawowanie władzy w społeczeństwie opartym na wiedzy.

Wymienione priorytety badawcze objęte zostaną następującymi wybranymi typami działań:

- wspieranie polityki i przewidywanie potrzeb naukowych i technologicznych,
- horyzontalna działalność badawcza włączająca małe i średnie przedsiębiorstwa,
- specjalne inicjatywy wspierające międzynarodową współpracę z krajami rozwijającymi się, śródziemnomorskimi (łącznie z zachodnimi Bałkanami), Rosją i Nowymi Niezależnymi Krajami (NIS).

Uzupełnieniem priorytetowych obszarów badawczych będzie realizacja wieloletniego programu ramowego Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej pod nazwą EUROATOM.

Idea zogniskowania integracji badań naukowych oznacza uwzględnienie działalności i rozwoju Wspólnotowego Centrum Badawczego – Joint Research Centre.

**Budowanie i strukturyzacja ERA** realizować się będzie przez następujące działania: badania i innowacje; zasoby ludzkie i mobilność; infrastruktury badawcze.

**Utrwalanie fundamentów ERA** przewiduje promowanie działań podnoszących poziom koordynacji współpracy naukowej i wspieranie spójnego rozwoju polityki naukowej w Europie.

## Serwis informacyjny w Internecie

W końcu lata uruchomiono nowy, bardziej przejrzysty, serwis informacyjny o 6. Programie Ramowym <http://www.cordis.lu/fp6> pod hasłem „Are you ready for 6FP?”. Można tam odnaleźć najnowsze wersje dokumentów 6PR oraz inne informacje.

### Nowy tygodnik UE

Co jakiś czas pojawiają się nowe witryny i usługi internetowe, które mają ułatwić dostęp do informacji o programach badawczych UE i działaniach dla innowacji. 23 września uruchomiono elektroniczny tygodnik *CORDIS Express* dostępny na stronach internetowych, jak i jako biuletyn rozsyłany e-mailowo. W założeniu ma być to tygodnik „popularny”, łatwiejszy w odbiorze, niż znany *CORDIS FOCUS*. Sam biuletyn, jak też możliwość subskrypcji e-mailowej pod adresem: <http://www.cordis.lu/express>

### Nowy serwis Krajowego Punktu Kontaktowego [www.6pr.pl](http://www.6pr.pl)

We wrześniu uruchomiony został nowy serwis Internetowy Krajowego Punktu Kontaktowego, poświęcony 6 Programowi Ramowemu Badań i Rozwoju UE. W okresie „przejściowym” między programami utrzymywane są dwa serwisy – stary związany jeszcze z 5.PR i nowy dostosowany do nowego programu.

Jak w poprzednim serwisie są działy ogólne (jak imprezy, biuletyny czy poszukiwanie partnerów) oraz tematyczne związane z poszczególnymi częściami 6.PR, prowadzone przez koordynatorów z KPK. Struktura części tematycznych podporządkowana jest zaleceniom Komisji dla organizacji krajowych punktów kontaktowych działających w dziedzinach priorytetów tematycznych:

- P1 (BIO) Genomika i biotechnologia dla zdrowia,
- P2 (IST) Technologie społeczeństwa informacyjnego,
- P3 (MAT) Nanotechnologie, nauka o materiałach,
- P4 (AERO) Aeronautyka i przestrzeń kosmiczna,
- P5 (FOOD) Jakość i bezpieczeństwo żywności,
- P6a (ECO) Zmiany globalne,
- P6b (ENE) Energia,
- P7 (SOC) Obywatele i sprawowanie władzy w społeczeństwie opartym na wiedzy.

Prowadzone są też działy dotyczące innych działań 6.PR:

- SME – małe i średnie przedsiębiorstwa i innowacje,
- Stypendia, konferencje, sieci badawczo-szkoleniowe,
- Infrastruktura badawcza,
- Nauka i społeczeństwo,
- INCO – współpraca z krajami trzecimi, oraz innych programów i inicjatyw:
- EUROATOM,
- JRC – Wspólnotowe centrum badawcze,
- oraz Centrum Informacji o stypendiach.

Oprac. A. Markiewicz

## Wizyta w Greifswaldzie i Warnemünde (cd. ze str. 16)

Wnioski, jakie nasuwają się po wizycie w Greifswaldzie i Warnemünde:

1. Doświadczenia naszych partnerów są bardzo przydatne dla rozwoju Parku N-T w Koszalinie, szczególnie w zakresie wspierania firm innowacyjnych zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą.
2. Współpraca z partnerami z Niemiec stwarza dodatkowe możliwości wspólnego udziału w projektach badawczo-rozwojowych finansowanych przez UE.
3. Pojawia się szansa konkretnej współpracy w zakresie praktyk stu-

denckich i staży dla absolwentów Politechniki Koszalińskiej, tworzenia bazy danych tematów prac dyplomowych w celu ich wspólnego wykorzystania dla potrzeb praktyki gospodarczej.

4. Współpraca partnerska jest również szansą na wymianę doświadczeń w celu dalszego rozwoju gospodarki opartej na wiedzy i nowoczesnych technologiach, nawiązywania kontaktów sprzyjających bliższemu poznaniu się, co jest istotne w kontekście naszej integracji z UE.

Władysław Husejko

# Wizyta w Greifswaldzie i Warnemünde

Władysław Husejko

**W dniach 7 i 8 października 2002 r. przebywała w Greifswaldzie i Warnemünde delegacja Parku Naukowo-Technologicznego Politechniki Koszalińskiej. Celem wizyty było rozpoznanie możliwości nawiązania współpracy pomiędzy Parkiem Naukowo-Technologicznym w Koszalinie i Technologiezentrum Vorpommern Greifswald oraz Technologiezentrum Warnemünde.**

Wizyta odbyła się na zaproszenie p. Petry Ludwig – dyrektora Technologiezentrum Warnemünde (TZW) i p. Mario Korkowskiego – dyrektora Technologiezentrum Vorpommern Greifswald (TZV) jako efekt spotkania w Rostocku w dniu 25 czerwca 2002 roku podczas prezentacji Województwa Zachodniopomorskiego. W spotkaniu z ramienia Parku Naukowo-Technologicznego uczestniczyli: dr hab. inż. prof. nadzw. P.K. Leon Kukielka – dyrektor Parku oraz inż. Władysław Husejko – z-ca dyrektora.

Zgodnie z programem wizyta rozpoczęła się w Greifswaldzie w TZV [www.technologiezentrum.de](http://www.technologiezentrum.de). Pan Mario Korkowsky przekazał informacje o działalności TZV, które powstało w 1991 roku i obecnie dysponuje obiektami wyposażonymi w nowoczesną infrastrukturę o pow. 10 tys. m<sup>2</sup>, z czego 2.5 tys. m<sup>2</sup> powierzchni zajmują laboratoria. W TZV prowadzi działalność 40 przedsiębiorstw, które w sumie zatrudniają 200 osób i zajmują 50% pow. TZV. W latach 90. przybywało znacznie więcej firm niż obecnie. W sumie od 1991 roku powstało w TZV ok. 140 firm, spośród których funkcjonuje na rynku ok. 95%. Firmy w TZV otrzymują szerokie wsparcie w postaci wynajmu pomieszczeń wyposażonych w niezbędną infrastrukturę, doradztwa, itp. TZV wspierany jest finansowo w postaci dotacji oraz środków UE przeznaczonych na rozwój bazy (obiekty, infrastruktura). W trakcie wizyty pokazano również prowadzące działalność w TZV przedsiębiorstwa. TZV sprzyja rozwojowi przedsiębiorczości, tworzeniu i wdrażaniu nowych technologii i rozwiązań innowacyjnych do praktyki gospodarczej.

Podczas spotkania w TZV omawiano również możliwości współpracy z Parkiem N-T. Ustalono, że zorganizowane będą praktyki studenckie w TZV dla dwóch osób. Jedna będzie dotyczyć dziedziny środowiska w zakresie gospodarki odpadami, druga zaś będzie z dziedziny elektroniki. Od studentów wymagana jest znajomość języka niemieckiego. Ustalono ponadto, że szczegółowy zakres współpracy będzie określony podczas wizyty w Koszalinie.

Po zakończeniu rozmów o możliwościach współpracy pomiędzy TZV i PN-T, odbyły się spotkania w Instytucie Max-Planck, Zakładzie Biotechnologii Biotechnikum Greifswald oraz Instytucie Niskich Temperatur Fizyki Plazmowej. W Instytucie Maxa-Plancka przedstawiono prowadzone badania w zakresie wykorzystania plazmy dla pozyskania nowych źródeł energii. Instytut Maxa-Plancka prowadzi swoje badania w Garching (Bawaria), gdzie pracuje 900 osób oraz w Greifswaldzie (200 osób). W Biotechnikum funkcjonuje 25 firm zajmujących się genetyką i biotechnologiami, w których pracuje 140 osób. Firmy są zakładane głównie przez absolwentów Uniwersytetu. Produkty firm są kupowane zarówno przez sektor publiczny, jak i prywatny. Podczas wizyty w Instytucie Niskich Temperatur Fizyki Plazmowej zapoznano się unikatową aparaturą badawczą, a podczas rozmów ustalono, że istnieje możliwość praktyk studenckich w Instytucie.

Podsumowując wizytę w Greifswaldzie należy stwierdzić, że doświadczenia tam zdobyte w ciągu dziesięciu lat funkcjonowania Technologie-Zentrum Vorpommern są bardzo przydatne dla funkcjonowania i rozwoju Parku Naukowo-Technologicznego zarówno w zakresie tworzenia i transferu nowych technologii do praktyki gospodarczej, jak również w zakresie tworzenia warunków dla powstawania firm w Parku, w tym poprzez organizowanie praktyk dla tych studentów, którzy są zainteresowani prowadzeniem działalności gospodarczej w Parku. Ustalono ponadto, że następne spotkanie odbędzie się w Koszalinie, na którym określone konkretne możliwości współpracy.

W dniu 8 października odbyło się spotkanie w Technologiezentrum Warnemünde [www.tzw-info.de](http://www.tzw-info.de). Prezentacji TZW dokonała p. dyrektor Petra Ludwig oraz p. Kristin Papenfuss. TZW powstało w 1990 roku, w którym stworzono ponad 600 miejsc pracy. Obecnie funkcjonuje w TZW 46 firm. Średnio w TZW firmy przebywają 5–6 lat. Nowo tworzone firmy są pod opieką sieci instytucji i firm wspierających nowo powstałe przedsiębiorstwa. Całkowita powierzchnia TZW wynosi 10 tys. m<sup>2</sup>, z czego 4 tys. m<sup>2</sup> zajmują przedsiębiorstwa, które w pełni wykorzystują dostępną powierzchnię. Działalność oraz sposób finansowania TZW jest podobne do TZV w Greifswaldzie.

TZV prowadzi rzadko spotykaną, a zarazem bardzo użyteczną działalność w postaci banku danych o tematach prac dyplomowych. Zasady funkcjonowania banku danych przedstawił p. Tom Freiheit. System jest tak zorganizowany, że tematy prac dyplomowych są zgłaszane przez przedsiębiorców i wynikają one z aktualnych i przyszłych potrzeb gospodarki. Dostęp do bazy jest możliwy poprzez stronę internetową [www.uni-rostock.de/trans-fer](http://www.uni-rostock.de/trans-fer). Tematy prac dyplomowych są również pomysłem na biznes wśród studentów, którzy po zakończeniu studiów wdrażają jej efekty do praktyki gospodarczej, prowadząc własną firmę. Tematy prac dyplomowych są chętnie zgłaszane przez przedsiębiorców.

Podczas wizyty w Warnemünde zaprezentowano również znaczące firmy funkcjonujące w TZW. Firma TERAKLIN [www.teraklin.com](http://www.teraklin.com) prowadzi działalność w zakresie technologii biomedycyny. Produkty firmy są sprzedawane zarówno w Niemczech, jak i za granicą. Firma również prowadzi działalność serwisową swoich produktów. Druga zaprezentowana firma RATINAL zajmuje się technologiami w zakresie ochrony środowiska. W trakcie rozmów pojawiła się możliwość praktyk studenckich dla tych studentów, którzy zamierzają w przyszłości rozpocząć działalność w Parku N-T. Doświadczenia tych firm mogą być przydatne dla firm powstających w Parku N-T zarówno w zakresie kreowania pomysłu na biznes, ale również organizacji firmy, zdobywania rynków zbytu oraz wzajemnej współpracy i kooperacji.

W podsumowaniu wizyty Warnemünde należy podkreślić możliwości skorzystania z doświadczeń zdobytych przez ponad 11 lat działalności TZW, szczególnie w zakresie współpracy nauka-gospodarka. Istotnego znaczenia nabiera również możliwość praktyk studenckich skierowanych do potencjalnych przedsiębiorców zamierzających rozpocząć działalność w Parku.

ciąg dalszy na str. 15

# Park szkoli przyszłych przedsiębiorców

W dniu 26 listopada 2002 r. Park Naukowo-Technologiczny Politechniki Koszalińskiej we współpracy z Biurem Promocji Zawodowej Studentów i Absolwentów, zorganizował drugie spotkanie informacyjne dla studentów, absolwentów i doktorantów nt. "Jak utworzyć własną firmę w Parku Naukowo-Technologicznym". Odbędzie się ono w sali wykładowej Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska przy ul. Śniadeckich.

Pierwsze spotkanie z tego cyklu miało miejsce w czerwcu br. i pomimo sesji oraz zbliżających się wakacji cieszyło się sporym zainteresowaniem młodzieży akademickiej. Oni zainspirowali nas do zorganizowania następnego spotkania, tym razem z udziałem instytucji państwowych, które na swojej drodze spotyka każdy, kto chce założyć własną firmę. Zaprośiliśmy zatem do udziału w spotkaniu przedstawicieli Urzędu Miejskiego, Urzędu Skarbowego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a także Powiatowego Urzędu Pracy.

Spotkanie poprowadził Pan Władysław Husejko – zastępca dyrektora Parku Naukowo-Technologicznego. W swoim wystąpieniu, przedstawił Park N-T Politechniki Koszalińskiej, jako jednostkę, której celem jest m.in. tworzenie warunków do powstawania i rozwoju przedsiębiorstw zakładanych przez absolwentów szkół wyższych. Podkreślił także ważną rolę Parku N-T oraz Politechniki Koszalińskiej jako pośredników w transferze wiedzy, myśli i nowoczesnych technologii do przemysłu. Następnie głos zabrała Pani Elżbieta Habich – dyrektor Wydziału Planowania Rozwoju Miasta Urzędu Miejskiego. Przedstawiła szczegółowo procedurę rejestracji firmy oraz poinformowała o niezbędnych dokumentach i kosztach, które należy ponieść, chcąc zarejestrować działalność gospodarczą. Z ramie-

nia Urzędu Skarbowego informacji udzielały: Pani Janina Katafiasz – na temat podatku VAT, Pani Daniela Hapun – o sposobie naliczania podatku od osób fizycznych i Pani Helena Polek – o sposobie naliczania podatku od osób prawnych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych reprezentowała Pani Beata Kalkowska – naczelnik Wydziału Obsługi Interesantów. W swoim wystąpieniu poinformowała m.in. o możliwościach korzystania z ulg przez absolwentów przy opłacaniu składki ZUS. Ostatnią prelegentką spotkania była Pani Wanda Baranowska – zastępca kierownika Powiatowego Urzędu Pracy, która omówiła preferencyjne zasady dla absolwentów rozpoczynających działalność gospodarczą oraz możliwości zatrudniania absolwentów i organizowane przez PUP kursy i szkolenia.

Zainteresowanie studentów tematyką zakładania firm jest bardzo duże, szczególnie wśród studentów i absolwentów Wydziału Mechanicznego oraz Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska. Mamy nadzieję, że następne spotkania będą cieszyć się większym zainteresowaniem studentów z pozostałych Wydziałów, a my ze swojej strony będziemy służyć im wszelką pomocą. Jesteśmy przekonani, że organizowane przez nas spotkania są zasadne i potrzebne, na co wskazuje również zainteresowanie mediów. Zarówno Telewizja kablowa MAX, jak i Telewizja Szczecin oddział w Koszalinie, w swoich wiadomościach umieściły relację ze spotkania. Pozwala to na kreowanie pozytywnego wizerunku Parku N-T i Politechniki Koszalińskiej nie tylko w Koszalinie, ale także w województwie.

Przyszli przedsiębiorcy – sądzimy, że spełnił Wasze oczekiwania i czekamy na dalsze propozycje.

*Beata Krzyżyńska, Park Naukowo-Technologiczny*

## Absolwenci, dyplomanci i studenci, przyszli przedsiębiorcy – korzystajcie z oferty – Wasz sukces jest naszym celem

Wszystkim tym, którzy mają już pomysł na biznes, ale nie posiadają niezbędnej wiedzy w zakresie prowadzenia biznesu, nie mają warunków lokalowych oraz środków finansowych na prowadzenie działalności – Park Naukowo-Technologiczny oferuje daleko idącą pomoc w realizacji zamierzonego przedsięwzięcia.

Park tworzy warunki dla powstawania i rozwoju przedsiębiorstw, zwłaszcza innowacyjnych. Oferuje pomoc w założeniu i prowadzeniu firmy w pierwszych latach działalności. Współpracuje z instytucjami wspierającymi rozwój przedsiębiorczości oraz świadczącymi nowo powstającym firmom aktywne doradztwo w zakresie biznesu, zarządzania, prawa, finansów, marketingu i ochrony własności intelektualnej.

Oferta Parku kierowana jest również do przyszłych przedsiębiorców, którzy jeszcze nie mają pomysłu na biznes. Studentom i dyplomantom oferujemy udział w realizacji Programu ABSOLWENT, który obejmuje swym zakresem:

- dobór tematów prac dyplomowych, których efektem końcowym może być produkt rynkowy w postaci nowej technologii, nowego wyrobu lub nowoczesnej usługi,
- wybór studentów zamierzających utworzyć własną firmę w Parku – wdrażając efekty pracy dyplomowej do praktyki gospodarczej,
- przygotowanie zainteresowanych studentów utworzeniem własnej firmy w zakresie niezbędnej wiedzy do prowadzenia działalności gospodarczej.

### Jak skorzystać z oferty i rozpocząć działalność w Parku Naukowo-Technologicznym ?

■ Zgłosić się do Parku Naukowo-Technologicznego – ul. Raclawicka 15–17, blok C, p.107, tel. 3478 418.

■ W zależności od stanu przygotowania, zainteresowany kandydat na przedsiębiorcę może:

- przystąpić do realizacji programu ABSOLWENT – studenci ostatniego roku, którzy nie mają jeszcze pomysłu na biznes, ale są zainteresowani założeniem własnej firmy,
- rozpocząć szkolenie przygotowujące kandydata do prowadzenia działalności gospodarczej – dotyczy tych osób, które mają już pomysł na biznes.

■ Złożyć wniosek wraz z uzasadnieniem realizacji zamierzonego przedsięwzięcia w Parku

■ Po uzyskaniu zezwolenia na prowadzenie działalności w Parku, należy:

- zgłosić do ewidencji działalności gospodarczej w Urzędzie Miasta chęć prowadzenia działalności,
- załatwić inne niezbędne formalności związane z prowadzoną działalnością,
- podpisać umowę na najem pomieszczeń w Parku.

■ Rozpocząć działalność gospodarczą.

*Władysław Husejko – zastępca dyrektora PT*

# Z Komitetu Badań Naukowych

21 listopada 2002 r.

Obradom przewodniczył prof. Michał Kleiber, minister nauki – przewodniczący KBN. Przed przyjęciem porządku obrad i protokołu z poprzedniego posiedzenia minister Kleiber poinformował, że prof. Bogdan Ney został przewodniczącym Wydziału VII – Nauk o Ziemi i Nauk Górniczych Polskiej Akademii Nauk (funkcje obejmie 1 stycznia 2003). Minister Nauki oraz Członkowie KBN złożyli Panu Profesorowi serdeczne gratulacje.

Członkowie Komitetu otrzymali odpowiedź Komisji Senatu RP na wrześnieową uchwałę skierowaną do Sejmu i Senatu RP w sprawie rządowego projektu budżetu na 2003 r. – Przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, Marian Żenkiewicz oraz Przewodniczący Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, Jerzy Markowski zapewnili, że przesłana uchwała zostanie wykorzystana w pracach Senatu nad ustawą budżetową.

Po przyjęciu porządku obrad i protokołu z poprzednich obrad **Komitet podjął uchwały o przyznaniu środków finansowych:**

- ❑ dla jednostek naukowych na finansowanie lub dofinansowanie:
  - w latach 2002–2003 inwestycji służących potrzebom badań naukowych lub prac rozwojowych w kwocie 16.413.727 zł, z tego w 2002 r. – 13.267.897 zł, a w 2003 r. – 3.145.830 zł.
  - w 2002 r. inwestycji budowlanych służących potrzebom badań naukowych lub prac rozwojowych w kwocie 5.041.342 zł.
  - inwestycji aparaturowych w latach 2002–2003 w kwocie 11.372.385 zł.
- ❑ na dofinansowanie w latach 2002–2005 badań naukowych i prac rozwojowych będących częścią 5.PR, MNS, EWWS, programu “Leonardo da Vinci”, COST, CERN, NATO w kwocie 17.286.180 zł, z tego w: 2002 r. – 5.271.400 zł, w 2003 r. – 6.519.080 zł, w 2004 r. – 4.328.000 zł, w 2005 r. – 1.167.700 zł.
- ❑ dla jednostek naukowych, które w ramach 5. PR zgłosiły projekty ocenione przez Komisję Europejską jako co najmniej dobre, lecz nie przyjęto ich do realizacji, na koszty kontynuacji współpracy z partnerami zagranicznymi lub na koszty ponownego przygotowania wniosku do Komisji Europejskiej łącznie 165.000 zł (po 15.000 zł dla jednostek wymienionych w załączniku do uchwały)
- ❑ dla jednostek naukowych występujących w charakterze koordynatora projektu 5. PR w ogłoszonym (20 września 2001 r.) przez Komisję Europejską konkursie na wsparcie centrów doskonałości, dla instytucji naukowych krajów kandydujących do Unii Europejskiej, na refundację części kosztów przygotowania wniosku łącznie 240.000 zł (po 20.000 zł dla jednostek wymienionych w załączniku do uchwały).
- ❑ dla podmiotów działających na rzecz nauki, występujących w charakterze koordynatora projektu 5. PR, na refundację części kosztów przygotowania przyjętego wniosku lub na

koszty ponownego przygotowania wniosku nieprzyjętego do realizacji przez Komisję Europejską łącznie 120.000 zł (po 30.000 zł dla podmiotów wymienionych w załączniku do uchwały).

- ❑ dla Przedsiębiorstwa Realizacji Inwestycji “proINVEST” Sp. z o. o. w Łodzi i Zamku Królewskiego na Wawelu na koszty kontynuacji współpracy z partnerami zagranicznymi lub na koszty ponownego przygotowania wniosku do Komisji Europejskiej, dla projektów ocenionych jako co najmniej dobre lecz nie przyjęte do realizacji po 15.000 zł.
- ❑ dla Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, pełniącej funkcję krajowego punktu kontaktowego programu “eContent” równowartość 9.574 EURO, co stanowi część wkładu do tego programu pokrywana z budżetu KBN. Całkowity wkład do programu “eContent” wynosi w 2002 r. 20.000 EURO, z czego 10.426 EURO pokryte zostanie z funduszu PHARE.

## W dalszej części posiedzenia Komitet:

- ❑ Podjął decyzję o odstąpieniu od ustanowienia następujących projektów celowych zamawianych:
  - “Opracowanie systemu ochrony zdrowia pracowników i funkcjonariuszy policji przed negatywnymi konsekwencjami stresu zawodowego”,
  - “Opracowanie metodyki wykorzystania systemu monitoringu i osłony kraju dla poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w Polsce”.
- ❑ Rozpatrzył sprawę zagospodarowania wolnych środków z tegorocznego budżetu nauki. Postanowiono, że Zespoły KBN przedstawią do 27 listopada propozycje co do sposobu rozdysponowania tych środków.
- ❑ Kontynuował dyskusję nad projektem ustawy o finansowaniu nauki.
- ❑ Przyjął rozliczenia z wykonania projektów realizowanych w ramach 5. PR w 2001 r., oraz pojął decyzję o ich kontynuowaniu w 2002 r.
- ❑ Zapoznał się z informacją na temat:
  - ogólnopolskiej sieci optycznej PIONIER w latach 2001–2002.
  - uczestnictwa Polski w 5. Programie Ramowym Unii Europejskiej (informacja poniżej)
  - udziału polskich zespołów w projektach realizowanych w ramach Programu Ramowego Badań i Szkolenia Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej EURATOM. W związku z małą liczbą projektów zrealizowanych w tym programie, Komitet podjął decyzję o dalszym uczestnictwie w tym programie w formule “project by project”, a nie na zasadzie stowarzyszenia z tym programem.
  - realizacji budżetu nauki w 2002 r. wg. stanu w dniu 8 listopada br.

*Anna Czerniszewska  
Biuro Prasy i Informacji KBN*

**Centralna Komisja do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, pismem z dnia 30 września 2002 r., zatwierdziła uchwałę Rady Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej o nadaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk chemicznych w zakresie chemii ciała stałego dr. Waleremu Sienickiemu.**

Studia wyższe ukończył 1972 na Wydziale Matematyki Fizyki i Chemii, Uniwersytetu Gdańskiego, uzyskując tytuł magistra chemii. Pracę zawodową rozpoczął początkowo jako nauczyciel chemii Liceum Ogólnokształcącego, a następnie w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Koszalinie, kolejno jako pracownik naukowo-badawczy, st. asystent i adiunkt w Zakładzie Chemii.

Pracował naukowo pod kierunkiem doc.dr Zygmunta Cybulskiego, badając problemy dotyczące głównie siarczków i selenków metali przejściowych o właściwościach półprzewodnikowych. Użytkowany dorobek pozwolił mu na napisanie i obronę w 1979 roku pracy doktorskiej z zakresu chemii ciała stałego, pt. „Nowe tiosiarczki z metalami trzeciej grupy” na Wydziale Technologii i Inżynierii Chemicznej Politechniki Szczecińskiej.

Po uzyskaniu stopnia doktora nauk chemicznych mianowany został na stanowisko adiunkta w Zakładzie Chemii. Powierzono mu dodatkowo prowadzenie wykładów z chemii ogólnej oraz teorii krystalizacji i dyfuzji.

Po reorganizacji uczelni i utworzeniu Politechniki Koszalińskiej pracuje jako adiunkt w Katedrze Elektrochemii i Technologii Powierzchni Wydziału Mechanicznego. Prowadzi wykłady i ćwiczenia z trzech przedmiotów: (1) chemii ogólnej i nieorganicznej, (2) materiałów eksploatacyjnych w technice samochodowej, (3) środków ochrony roślin.

Naukowo pracuje rozwijając szerzej tematykę rozpoczętą jeszcze w swojej pracy doktorskiej. W obszarze jego zainteresowań naukowych leżą metody otrzymywania i właściwości elektrofizyczne, półprzewodnikowych siarczków i selenków molibdenu i wolframu. Warstwowa struktura heksagonalna tych związków umożliwia w procesie zwanym interkalacją, na wprowadzenie dodatkowych atomów między warstwy, a tym samym zmianę ich budowy krystalicznej oraz właściwości elektrycznych, magnetycznych, optycznych i innych. Można w ten sposób otrzymać materiał o specjalnych, z góry określonych właściwościach, pozwalających zastosować go w urządzeniach elektronicznych. Prace jego doprowadziły do otrzymania nowych materiałów elektronicznych o właściwościach fotoelektrycznych, wymaganych dla foto-

elektrod w ogniwach słonecznych o wysokiej sprawności przetwarzania energii promieniowania świetlnego w energię elektryczną.

Wynikiem jego prac jest 60 pozycji literaturowych, w tym 19 prac opublikowanych w wydawnictwach krajowych i zagranicznych o zasięgu światowym. Prace te ukazały się w: (1) *Materials Chemistry and Physics*, (2) *Solar Energy Materials and Solar Cells*, (3) *Materials Science*, (4) *Polish Journal of Chemistry*, (5) *Physica Status Solidi*, (6) *Przemysł Chemiczny*. W znaczącej części są to prace samodzielne. Opublikował i przedstawił 19 referatów na sympozjach naukowych krajowych i międzynarodowych. Jest współautorem dwóch skryptów studenckich. Posiada 7 patentów, w tym dwa zgłoszenia patentowe zarejestrowane. Re-

***Badania te znacznie rozszerzyły wiedzę na temat interkalacji związków o budowie warstwowej, co pozwala na otrzymywanie nowych materiałów półprzewodnikowych o założonych właściwościach.***

cenzował prace naukowe do *Materiałów Szkoły Letniej Inżynierii Materiałowej* w Mielnie, do czasopisma *Solar Energy Materials and Solar Cells* i do *Zeszytów Naukowych Politechniki Koszalińskiej*.

W ramach przyznanego grantu z funduszy KBN, brał udział w badaniach dotyczących pokrywania powierzchni metali cienkimi warstwami interkalowanych tlenków metali przejściowych, celem poprawienia właściwości eksploatacyjnych trących części narzędzi i maszyn.

Uczestniczył w projekcie badawczym KBN zamawianym przez wojewodę koszalińskiego pt. „Ekorozwój Województwa Koszalińskiego”.

Wykonał szereg prac dla podmiotów gospodarczych, z których część znalazła zastosowanie w praktyce w Zakładach Elektronicznych KAZEL w Koszalinie, w Fabryce Podzespołów Radiowych w Kołobrzegu, w Zakładach Ceramiki Budowlanej w Złocięcu, Polanowie i innych. Wykonał również badania związane z ochroną środowiska naturalnego, przez zagospodarowanie i unieszkodliwienie przemysłowych odpadów produkcyjnych. Za prace wdrożone do produkcji przemysłowej odznaczony został medalem i tytułem „Racjonalizator Produkcji”.

# Habilitacja



**dr hab. Walery Sienicki**

Nawiązał współpracę z uznanymi ośrodkami naukowymi w kraju i za granicą. Metody i wyniki swoich badań konsultował z naukowcami Politechniki Gdańskiej, Krakowskiej, Koszalińskiej, Warszawskiej, Wrocławskiej, AGH w Krakowie, Uniwersytecie w Stuttgardzie, Uniwersytecie w Jenie, Technicznym Uniwersytecie w Berlinie, Uniwersytecie w Sigen i innych.

Wyniki badań naukowych własnych, oraz współpraca z różnymi ośrodkami naukowymi posłużyły mu do napisania pracy habilitacyjnej, pt. „Technologia otrzymywania interkalowanych siarczków i selenków wolframu o założonych właściwościach fotoelektrochemicznych”. Poznał również gorycz porażki. Jego dorobek i praca pisana pod kątem inżynierii materiałowej uzyskała pozytywne recenzje i została bardzo pozytywnie oceniona i obroniona podczas kolokwium habilitacyjnego na Wydziale Chemicznym Politechniki Gdańskiej. Skierowana została jednak wbrew jego oczekiwaniom do Sekcji Nauk Matematycznych, Fizycznych, Chemicznych i Nauk o Ziemi, Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, gdzie jako praca z inżynierii materiałowej nie znalazła uznania. Zmusiło go to do podjęcia dodatkowego wysiłku, rozszerzenia dorobku naukowego, napisania nowej monografii: pt.

„Interkalowane disiarczki i diselenki molibdenu i wolframu” i przejścia ponownie całej procedury habilitacyjnej, której efektem końcowym była Uchwała Rady Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej z dnia 3 kwietnia 2002 roku o nadaniu stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk chemicznych w zakresie chemii ciała stałego oraz decyzja Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych z dnia 30 września 2002 roku o zatwierdzeniu tej uchwały.

Uzyskany stopień doktora habilitowanego jest wynikiem wieloletnich wnikliwych studiów literaturowych, rozważań teoretycznych i wszechstronnych badań

doświadczalnych. Opracował nową metodę interkalacji dichalkogenidków molibdenu i wolframu, wykorzystującą reakcje utlenienia i redukcji w fazie stałej. Zbadał wszechstronnie właściwości otrzymanych półprzewodnikowych, interkalowanych związków w postaci polikrystalicznych cienkich warstw, ich budowę krystaliczną, właściwości chemiczne, elektrofizyczne, fotoelektrochemiczne oraz możliwości zastosowania w urządzeniach fotowoltaicznych. Badania te znacznie rozszerzyły wiedzę na temat interkalacji związków o budowie warstwowej, co pozwala w dużym stopniu na otrzymywanie nowych materiałów półprzewodnikowych o założonych właściwościach. Szczególną uwa-

gę poświęcił ogniowom fotoelektrochemicznym z zastosowaniem otrzymanych interkalatów, ponieważ spośród licznych rodzajów ogniów fotowoltaicznych są one najmniej poznane; dotychczas brak było polskiego opracowania na ich temat.

Jego zainteresowania pozanaukowe to kontakt z przyrodą realizowany przez uprawianie łowiectwa oraz turystyka samochodowa. Za działalność związaną z gospodarką łowiecką otrzymał Brązowy Medal Zasługi Łowieckiej, Medal Zasłużony dla Łowiectwa Ziemi Koszalińskiej oraz kilka dyplomów. Uprawiając turystykę samochodową zwiedził większą część krajów Europy starając się poznać jej najciekawsze zakątki.

*Bronisław Słowiński*

## EUROINŻYNIER czyli: jak utrzymać swój tytuł w zjednoczonej Europie?

Stało się: od 1 maja 2004 r. Polska stanie się członkiem Unii Europejskiej. W 1992 r. w małym holenderskim miasteczku Maastricht spotkali się przedstawiciele krajów Europy Zachodniej i umówili się, że z krajów stowarzyszonych tworzą Unię Europejską, na terenie której będzie obowiązywał **swobodny przepływ: towarów, kapitałów i ludzi**. Zniesiono tym samym formalne granice pomiędzy państwami stowarzyszonymi, a obywatele tych krajów mogą się swobodnie poruszać, zamieszkiwać i podejmować pracę w dowolnym kraju Unii. Później czy później dotyczyć to też będzie i Polski. Wielu Polaków będzie więc miało szansę znalezienia pracy dla siebie – pytanie tylko: czy w wyuczonym zawodzie? Dotyczy to szczególnie absolwentów i studentów uczelni technicznych, z których już dziś wielu stawia sobie pytanie:

**Czy uzyskane przeze mnie kwalifikacje inżynierskie będą uznawane na obszarze Unii Europejskiej ???**

**TAK**

**– jeśli będą potwierdzone przez uzyskanie tytułu EUROINŻYNIERA**

Tytuł zawodowy INŻYNIER EUROPEJSKI – EURO ING wprowadziła w 1987 r. Federacja FEANI.

### Co to jest FEANI?

FEANI (Federation Europeenne d'Associations Nationales d'Ingenieurs) jest to federacja zrzeszająca zawodowe stowarzyszenia inżynierów (po jednym z każdego kraju), utworzona w 1951 r., a jej siedzibą jest obecnie Bruksela. Aktualnie kraje członkowskie FEANI to: Austria, Belgia, Cypr, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Islandia, Luksemburg, Malta, Niemcy, Norwegia, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania i Włochy.

FEANI ściśle współpracuje z Komisją Europejską (organ wykonawczy Unii Europejskiej) w granicach dotyczących zawodu inżyniera oraz uznawania dyplomów do celów akademickich i zawodowych.

W 1994 r. Komisja Europejska wydała deklarację, w której podała system FEANI jako „doskonały przykład samoregulacji zawodu” i zalecając krajom członkowskim Unii Europejskiej „uznanie tytułu EUR ING w miejsce konieczności nostryfikacji narodowych dyplomów inżynierskich”. Oznacza to przyznanie FEANI prawa głosu na rzecz i w imieniu Europejskiej Społeczności Inżynierskiej.

Polskim Członkiem Narodowym FEANI, od września 1992 r., jest Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych FSNT NOT. Skupia ona branżowe stowarzyszenia inżynierskie, takie przykładowo, jak: PZTIB, PZITS, SIMP, SITR, SITK, SIT-Spoż., SEP i inne.

Członkostwo FSN-NOT w FEANI umożliwiło polskim uczelniom technicznym ubieganie się o uznanie wydawanych dyplomów na równi z uczelniami zachodnioeuropejskimi. Stało się to możliwe po wizytacji ich przez ekspertów FEANI w marcu 1993 r. Szkoły charakteryzujące się odpowiednim poziomem nauczania zastały wpisane do tzw. Indeksu FEANI. Dzięki temu polskie tytuły: „magister inżynier” i „inżynier” wydawane przez te szkoły są uznawane w Europie na równi z niemieckimi czy brytyjskimi „Master of Science” i „Bachelor of Science”. Posiadając tytuł: „mgr inż.” lub „inż.” polscy inżynierowie większości uczelni technicznych stają się już po ich ukończeniu potencjalnymi kandydatami do tytułu „INŻYNIER EUROPEJSKI – EUR ING”

### Kto może ubiegać się o tytuł inżyniera europejskiego?

O tytuł „EUR ING” mogą się ubiegać wyłącznie inżynierowie czynni zawodowo (bez ograniczeń wiekowych) zrzeszeni w narodowych organizacjach członkowskich FEANI, którzy:

- ukończyli uczelnię techniczną i kierunek studiów dziennych znajdujących się w Indeksie FEANI i posiadają dyplom ukończenia tych studiów,
- posiadają udokumentowane doświadczenie inżynierskie (wynoszące z nominalnym czasem studiów minimum 7 lat) – pracę na stanowiskach inżynierskich oraz dorobek w za-

- wodzie inżyniera (sama praca dydaktyczna na uczelni np. jako asystent lub inny nauczyciel akademicki nie jest uznawana przez FEANI za pracę inżynierską),
- wykazują się czynną znajomością przynajmniej jednego z języków FEANI: angielskiego, francuskiego lub niemieckiego (i posiadają na to stosowny certyfikat)
  - zobowiązują się do przestrzegania Kodeksu Etycznego FEANI.

Z tego zapisu wynika, że ubiegać się o ten tytuł nie mogą absolwenci studiów wieczorowych i zaocznych, a jedynie studiów dziennych szkół i kierunków wpisanych do Indeksu FEANI (w Indeksie tym nie ma też takich kierunków studiów jak: Architektura, Urbanistyka, Organizacja i Zarządzanie oraz Marketing, gdyż nie spełniają one wymogów programowych FEANI).

## Indeks FEANI

Na Indeks FEANI składają się dwie części:

1. Opis systemów kształcenia inżynierów w poszczególnych krajach członkowskich.
2. Wykaz akredytowanych przez FEANI uczelni i kierunków studiów i nadawanych przez nie tytułów (kierunki podawane są w jednym z języków FEANI, a tytuły w językach narodowych).

Jeżeli zajrzymy do Indeksu FEANI (*National System of Higher Education in Engineering. doc*) to w dziale: Poland (Pol.rozd.IND.doc) znajdujemy, ustawiony alfabetycznie, wykaz 26 polskich wyższych uczelni technicznych, rolniczo technicznych i rolniczych (z wyłączeniem studiów wieczorowych i zaocznych) wśród których na pozycji 12. czytamy co następuje:

### Politechnika Koszalińska, Koszalin (till 1996 Wyższa Szkoła Inżynierska, Koszalin)

- |                                                        |                   |            |
|--------------------------------------------------------|-------------------|------------|
| 1. Civil Engineering                                   | magister inżynier | (mgr inż.) |
| 2. Electronic Engineering                              | magister inżynier | (mgr inż.) |
| 3. Environmental Engineering<br>(Sanitary Engineering) | magister inżynier | (mgr inż.) |
| 4. Mechanical Engineering<br>And Machine Building      | magister inżynier | (mgr inż.) |

Zatem absolwenci studiów dziennych tych czterech kierunków naszej Uczelni (Budownictwa, Elektroniki, Inżynierii Środowiska oraz Mechaniki i Budowy Maszyn), legitymujący się tytułem magistra inżyniera, mogą ubiegać się o uzyskanie tytułu EURO ING (z tego zapisu wynika również, że dotyczy to także osób, które ukończyły te kierunki przed 1996 r., tj. przed zmianą nazwy Uczelni).

## Co daje tytuł „EUR ING”?

Tytuł EUR ING stanowi:

- gwarancję poziomu wykształcenia i kwalifikacji zawodowej inżyniera, zgodnie z studiami europejskimi, popartą przez dwie organizacje inżynierskie: krajową i zagraniczną.
- utwierdzenie się inżyniera w przekonaniu, że jest dobrym inżynierem o kwalifikacjach zawodowych na poziomie europejskim
- podniesienie prestiżu polskich firm zatrudniających inżyniera z tym tytułem wobec partnerów zagranicznych.

Tytuł EUR ING daje:

- swego rodzaju „paszport zawodowy”, dający lepszy start do wykonywania zawodu inżyniera w kraju i za granicą, stano-

wiąc kartę przetargową w negocjacjach płacowych (tytuł ten uznawany jest również w USA, Kanadzie i Australii).

- możliwość zatrudnienia za granicą, jako inżynier, bez konieczności nostryfikacji dyplomu.
- dyplom i certyfikat podpisane przez władze FEANI.
- wpis do Centralnego Rejestru Inżynierów Europejskich.

## Rejestr FEANI

Pierwszy rejestr inżynierów, tzw. “Rejestr zawodów z wyższym wykształceniem technicznym” FEANI opracowała w 1970 r. i funkcjonował on do 1987 r. W tym roku zastąpiono go bowiem nowym Rejestrem Inżynierów Europejskich, zwanym: Rejestrem FEANI, ustanawiając jednocześnie tytuł Inżynier Europejski EUR ING.

Rejestr FEANI składa się z dwóch części:

1. Rejestru EUR ING prowadzonego centralnie przez Sekretariat Generalny FEANI w Brukseli. Decyzję o przyznaniu tytułu EUR ING i wpisie do rejestru podejmuje Europejski Komitet ds. Rejestru FEANI na podstawie złożonych przez kandydata dokumentów i rekomendacji Narodowego Komitetu ds. Rejestru FEANI (brak rekomendacji uniemożliwia uzyskanie przez kandydata tytułu EUR ING).
2. Rejestru inżynierów na podstawie posiadanego wykształcenia, prowadzonego przez Narodowe Komitety FEANI, które podejmują decyzję o rejestracji i wydają certyfikaty kandydatom, którzy składają wnioski.

Według danych na czerwiec 2002 r. w Rejestrze FEANI wpisanych jest 26 622 inżynierów legitymujących się tytułem EUR ING (głównie z Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec) Z Polski ten tytuł posiada 160 osób, przy czym najwięcej z nich (46 osób) jest członkiem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich – SIMP. Z SEP jest 25 osób, z SITP-NIG – 17 osób, PZITB – 16 osób, z PZITS – 15 osób. Z Regionu Środkowopomorskiego tytuł EUR ING posiada jedna osoba – pani mgr inż. Maria Cichocka (SIMP – Koszalin).

## Gdzie składać wnioski ?

Wnioski o tytuł Inżyniera Europejskiego EUR ING i pełną informację dotyczącą tego tytułu (wymogi, warunki, procedura itp.) można uzyskać w Sekretariacie Polskiego Komitetu Narodowego ds. FEANI i ds. Rejestru FEANI, mieszczącego się w Biurze Federacji NOT w Warszawie – Dział Współpracy z Zagranicą i Doskonalenia Zawodowego (00-043 Warszawa ul. Czackiego 3/5) tel. 827-16-86 lub 826-58-29 lub e-mail [fsntnot@medianet.com.pl](mailto:fsntnot@medianet.com.pl) [notd zg@not.org.pl](mailto:notd zg@not.org.pl).

Osoby z Uczelni, zainteresowane uzyskaniem tytułu Inżyniera Europejskiego proszone są o skontaktowanie się z Działem Ekonomicznym Dziekanatu Wydziału Mechanicznego (pani Irena Filipek). Dziekan Wydziału prof. dr hab. inż. Wojciech Kacalak obiecał wszechstronną pomoc organizacyjną i być może pieniężną (trzeba tu bowiem nadmienić, że od kandydatów na Inżynierów Europejskich wymagana jest opłata rejestracyjna, która w 2002 r. wynosiła równowartość 230 EURO). Niestety – wszystko kosztuje, ale można przypuszczać, że już niedługo okaże się, iż nie będą to pieniądze wyrzucone w przysłowiowe błoto.

dr inż. Bronisław Słowiński

Źródło: materiały informacyjne FSN – NOT

# Przekształcenia strukturalne na obszarach wiejskich

**Pod nazwą „Przekształcenia strukturalne i ich wpływ na krajobraz kulturowy na obszarach wiejskich” odbyła się 12 października 2002 roku w Prenzlau międzynarodowa konferencja naukowa z udziałem polskich i niemieckich naukowców.**

Politechnikę Koszalińską reprezentowali m.in. Prorektor Prof. dr hab. Michał Jasiulewicz, który mówił o wykorzystaniu surowców rolniczych na cele energetyczne w Polsce. Surowce takie, jak np. rzepak, malwa pensylwańska, wierzba mogą być uprawiane na glebach słabych, zdegradowanych V i VI jakości. Szczególne znaczenie na naszym obszarze ma rzepak, z którego otrzymuje się biodiesel. Z buraków cukrowych, ziemniaków, jęczmienia można uzyskać natomiast alkohol-bioetanol. Unia Europejska dopuściła stosowanie 5% domieszki bioetanolu do benzyn silnikowych. Reasumując, można stwierdzić iż produkcja biopaliw stwarza szansę zrównoważonego i wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich, zwiększając ich potencjał gospodarczy. W UE kładzie się duży nacisk na rozwój energii odnawialnej. Istnieje także możliwość uzyskania środków z różnych źródeł (PHARE, TACIS, MEDA, Europejski Fundusz Rozwoju, Europejski Bank Inwestycyjny, EBOiR).

Dziekan Wydziału Ekonomii i Zarządzania prof. zw. dr hab. Bogusław Polak przedstawił problemy ochrony środowiska w Polsce. Wskazał obszary szczególnie zanieczyszczone przez człowieka i te, które są wolne od zanieczyszczeń. Ochrona środowiska to jedno z najważniejszych zadań stojących przed ludzkością dziś jak i w przyszłości. Rolnictwo powinno produkować zdrowe produkty żywnościowe i za razem być przyjazne dla środowiska. Powinno ono łączyć w sobie trzy funkcje: produkcji, ochrony środowiska i funkcję socjalną. Także wzrastająca świadomość samych obywateli sprawia, iż mają oni większe zapotrzebowanie na produkty upraw ekologicznych.

Degradacja środowiska w Polsce jest wynikiem przede wszystkim poprzedniego systemu. Stan ten sukcesywnie się

poprawia począwszy od lat 70-tych i 80-tych wraz z wprowadzaniem różnych koncepcji odbudowy np. koncepcja „Zielonych płuc Polski”. Dziś jednak wiele obszarów Polski jest zanieczyszczonych w szczególności przez przemysł np. Katowice, Bełchatów. Obszary najmniej zanieczyszczone i szczególnie chronione to rezerваты przyrody, Parki Narodowe (Słowiński, Woliński, Białowiecki i inne).

Transgraniczne projekty wspierane już dziś przez Unię Europejską sprzyjają poprawie środowiska naturalnego obszarów przygranicznych w Polsce. Do 2025 roku natomiast 30% powierzchni Polski ma stanowić obszar chroniony.

Prodzianek WEiZ prof. dr hab. Andrzej Suszyński pokazał socjalne problemy ludności wiejskiej na Pomorzu. Zapoczątkowany w roku 1989 proces transformacji społeczno-gospodarczej w Polsce wywołał szereg nowych zjawisk nie występujących w naszym kraju. Rzutowała to na stan gospodarki co w konsekwencji prowadziło do określonych przemian społecznych. Szczególnie wiele negatywnych zjawisk wystąpiło na obszarach wiejskich. Okazało się, że wieś polska nie jest przygotowana na te przemiany. W poprzednim systemie to PGR-y pełniły funkcje zabezpieczenia społecznego pracowników i ich rodzin. Wraz z transformacją zlikwidowano państwowe gospodarstwa rolne. Otworzenie natomiast granic na dotowaną żywność i produkty rolne z państw zachodnich, utrata rynków wschodnich, spowodowały równocześnie załamanie rolnictwa indywidualnego.

Obecna zła sytuacja społeczna mieszkańców wsi nie może przekreślić działań na rzecz aktywizacji tych obszarów. W przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej staje się konieczny wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich. Wymaga



to jednak prężnych ludzi, środków i odpowiedniej polityki władz państwowych i samorządowych.

Prof. dr hab. inż. Leon Kukielka z Politechniki Koszalińskiej skupił się natomiast na aspektach rozwoju odnawialnej energii wiatrowej w Polsce. Dla budowy samych wiatraków ważne jest zarówno otoczenie w jakich się one znajdują, jak również sama budowa skrzydła. W referacie przybliżone zostały aerodynamiczne charakterystyki silników wiatrowych. Duża część pracy została poświęcona lokalizacji, do której potrzebna jest przestrzeń nie zalesiona i możliwie wysoko położona. Przed zainstalowaniem elektrowni wiatrowych potrzebny jest długotrwały pomiar i analiza parametrów wiatru (Róża Wiatru). W Polsce mamy 3000 km powierzchni, na której mogą być zainstalowane wiatraki. Przyjazne dla środowiska wiatraki rozpowszechnione już na terenie Europy Zachodniej na trwałe zapisują się również coraz liczniej w naszym krajobrazie.

Prof. dr hab. Eugeniusz Rydz z Państwowej Akademii Pedagogicznej przybliżył zagadnienie dotyczące wykształcenia młodzieży wiejskiej jako ważnego czynnika sprzyjającego roz-

wojowi obszarów wiejskich w Polsce. Ogólnie można stwierdzić, iż w porównaniu z pokoleniem naszych rodziców i dziadków poziom wykształcenia ludności wiejskiej zadowalająco wzrasta. Większy odsetek dzieci wiejskiej uczęszcza do przedszkoli. Młodzież chętniej uczy się języków obcych, również nieobowiązkowo. Wzrasta także odsetek szkół wiejskich wyposażonych w pracownie komputerowe. Reasumując, młodzież wiejska zdobywa lepsze wykształcenie, także wyższe. Będzie to miało duży wpływ na rozwój tych obszarów w przyszłości, kiedy Polska będzie w strukturach unijnych.

Referaty wygłosili również młodzi pracownicy naukowcy Politechniki Koszalińskiej a obecni na konferencji studenci PK, słuchacze Prywatnej Wyższej Akademii Zarządzania zabierali głos w dyskusji. Podobne problemy jak polscy naukowcy poruszali także naukowcy niemieccy, którzy zagadnienia referowali ze swojego punktu widzenia. Całodniowe obrady zakończyły się w godzinach wieczornych. Podsumowania konferencji dokonał Prof. dr hab. Peter Garbe. Ogółem w konferencji uczestniczyło około 120 Niemców i Polaków.

*Monika Pieniak*

## Europejska organizacja ekonomistów

Mgr Tadeusz Sznajderski uczestniczył na początku października 2002 r. w Pradze w posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Work and Economy Network. Jest to ogólnoeuropejska organizacja zrzeszająca ekonomistów, polityków, naukowców, dziennikarzy i przedstawicieli świata kultury, którzy zajmują się analizowaniem najnowszych trendów ekonomicznych w przeobrażającej się Europie i świecie (np. zjawisko transformacji gospodarki, prywatyzacji, globalizacji, zadłużenia, konkurencyjności, nowych sposobów zwiększających zatrudnienie, społecznych konsekwencji zmian ekonomicznych).

Tadeusz Sznajderski przedstawił na posiedzeniu stan przygotowań merytorycznych i organizacyjnych ogólnoeuropejskiej konferencji międzynarodowej, która będzie zorganizowana od 20 do 27 marca w następnym roku w Polsce. (Jednym ze współorganizatorów, bez współudziału kosztów finansowych tego spotkania, będzie Politechnika Koszalińska).

Wiosną zeszłego roku gościliśmy w Koszalinie zespół roboczy planowanej konferencji: Tony Addy'ego z Wielkiej Brytanii, dr Jean Pierre Thevenaza ze Szwajcarii, dr Jiri Silnego z Czech i Antonellę Visintin z Włoch, którzy spotkali się m.in. z rektorem Politechniki prof. dr hab. inż. Krzysztofem Wawrynem.

Zgromadzenie Ogólne Work and Economy Network zaakceptowało plan przygotowań. Planowane jest, że jeden z paneli zorganizowany będzie w Politechnice Koszalińskiej. Podstawowym problemem badawczym na tym międzynarodowym spotkaniu będzie globalizacja. „Facing Up to Globalisation

- Beyond Survival Techniques” będzie głównym tematem referatów, wystąpień i dyskusji. Punktem wyjścia będą wnioski z dwu ostatnich konferencji: w Budapeszcie zorganizowanej w 2001 r. oraz w Soesterbergu (Holandia), która odbyła się latem ubiegłego roku. Oba spotkania dotyczyły społecznych konsekwencji globalizacji w Europie.

Kolejne posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Work and Economy Network, na którym będą w dalszym ciągu omawiane sprawy przygotowania konferencji w Polsce, odbędzie się wiosną 2003 r. w Heidelbergu, siedzibie najstarszego uniwersytetu w Niemczech.

*Tadeusz Sznajderski*



*Na moście Karola w Pradze, na tle Hradczan*

# Polsko-Niemiecka Wymiana Akademicka

Na zaproszenie prorektora ds. nauki prof. Tomasza Krzyżyńskiego, w naszej uczelni przebywał w dniach 26–28 października br. pan Hans Golombek – dyrektor przedstawicielstwa w Warszawie Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (Deutscher Akademischer Austausch Dienst Niemiecka Centrala Wymiany Akademickiej – DAAD).

Po zwiedzaniu obiektów Politechniki Koszalińskiej i spotkaniu z JM Rektorem Politechniki Koszalińskiej odbyła się prezentacja stanu współpracy pracowników i studentów Politechniki Koszalińskiej z niemieckimi ośrodkami akademickimi oraz przedstawienie oferty stypendialnej i innych form wspierania przez DAAD wymiany akademickiej z Niemcami.

Niemiecka Centrala Wymiany Akademickiej (DAAD) jest wspólną organizacją niemieckich szkół wyższych. Jej zadaniem jest wspieranie współpracy z uczelniami zagranicznymi, przede wszystkim poprzez wymianę studentów i naukowców. Programy DAAD są skierowane do wszystkich krajów i obejmują wszystkie dziedziny nauki, co jest korzystne w równym stopniu dla Niemców jak i obcokrajowców. Ponadto DAAD wspiera międzynarodową działalność szkół wyższych poprzez szereg usług, takich jak programy informacyjne, publikacje, marketing, konsultacje, opieka

i doradztwo, a także przyczynia się do kształtowania zagranicznej polityki kulturalnej. Pod koniec roku 2001 do DAAD przynależało 231 szkół wyższych reprezentujących różnorodne typy uczelni. W 2001 roku wsparcie ze strony DAAD otrzymało prawie 68.000 osób, z czego 28.000 stanowili obcokrajowcy, zaś 40.000 Niemcy.

Polska należy do najważniejszych europejskich partnerów DAAD. Od roku 1958 DAAD sfinansowała pobyty studyjne bądź badawcze ponad 30.000 Polaków w Niemczech oraz ok. 15.000 Niemców w Polsce. W roku akademickim 2001/2002 51 absolwentów polskich uczelni kontynuowało naukę dzięki rocznemu stypendium w jednej z niemieckich szkół wyższych. 22 doktorantom zostały przyznane badawcze stypendia krótkoterminowe, 44 germanistów otrzymało stypendium semestralne, 18 krótkoterminowe, zaś w kursach letnich języka niemieckiego wzięło udział 165 Polaków. Na pobyty badawcze zostało zaproszonych 67 naukowców. Łącznie przyznano 367 stypendiów, o które ubiegało się 926 kandydatów. Poza tym 19 grupom studenckim, liczącym łącznie 282 osoby, umożliwiono w roku 2001 wzięcie udziału w fachowych podróżach informacyjnych po Niemczech, jak również odbycie praktyk studenckich.



*Pan Hans Golombek – dyrektor przedstawicielstwa DAAD w Warszawie*

Jednym z ważniejszych czynników akademickiej wymiany między Polską a Niemcami są umowy międzyuczelniane o wzajemnym partnerstwie i współpracy. W 2001 roku DAAD wsparła 88 polsko-niemieckich partnerstw. Dzięki temu 350 nauczycieli akademickich i 253 studentów polskich, a także 192 nauczycieli i 204 studentów niemieckich mogło zrealizować swoje plany naukowe na partnerskiej uczelni. W ramach partnerstw między instytutami germanistyki



polskich i niemieckich uczelni oraz spośród słuchaczy studiów z niemieckim językiem wykładowym na niemieckie uczelnie przybyło kolejnych 200 Polaków. Stypendium DAAD otrzymało także 208 studentów Europejskiego Uniwersytetu „Vladimir” we Frankfurcie nad Odrą oraz 140 studentów Międzynarodowego Instytutu Uczelnianego w Zittau. We współpracy z polskim Komitetem Badań Naukowych (KBN) DAAD wsparła w 2001 roku 13 wspólnych projektów badawczych niemieckich i polskich naukowców. W ramach tych projektów przebywało 56 Polaków w Niemczech i 52 Niemców w Polsce. Na zlecenie DAAD w roku akademickim 2001/2002 podjęło pracę na polskich uniwersytetach 22 młodych germanistów bądź prawników w roli lektorów lub wykładowców. Ponadto DAAD delegowała 21 starszych niemieckich naukowców wszystkich kierunków jako docentów na różne polskie uczelnie. W czerwcu 2002 powstało na Uniwersytecie Wrocławskim Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy Brandta, w którym począwszy od roku akademickiego 2002/2003 60 polskich absolwentów różnych kierunków rozpocznie studia doktoranckie lub podyplomowe. Łącznie DAAD wsparła wspólnie ze swoimi polskimi partnerami w 2001 roku – w ramach polsko-niemieckiej wymiany – 1.867 Polaków oraz 799 Niemców.

**Przedstawicielstwo DAAD w Warszawie** powstało w 1997 r. Ma ono za zadanie nawiązanie bliskich kontaktów z polskimi uczelniami i informowanie o możliwościach studiowania i prowadzenia badań naukowych w Niemczech i w Polsce oraz o stypendiach DAAD. Opiekuje się również

lektorami DAAD na polskich uczelniach i utrzymuje ścisłe kontakty z byłymi polskimi stypendystami DAAD.

Proponowane są następujące formy wymiany polsko-niemieckiej:

1. Stypendia na wakacyjny kurs języka niemieckiego dla studentów wszystkich kierunków
2. Stypendia na podróże grupowe do Niemiec dla polskich grup studenckich
3. Stypendia semestralne dla studentów germanistyki
4. Stypendia krótkoterminowe dla studentów germanistyki ostatniego roku,
5. Stypendia na pobyty studyjne dla absolwentów wszystkich kierunków
6. Stypendia DAAD i Firmy Siemens S.A. na magisterskie studia uzupełniające dla młodych inżynierów z Europy Środkowej i Wschodniej
7. Stypendia roczne na uczestnictwo w międzynarodowym programie dla absolwentów prawa
8. Stypendia na pobyty studyjne dla absolwentów kierunków artystycznych
9. Stypendia na pobyty badawczo-artystyczne dla nauczycieli akademickich
10. Stypendia na pobyty badawcze dla doktorantów i młodych naukowców wszystkich kierunków
11. Stypendia DAAD i Wspólnoty im. Leinissa dla doktorantów i młodych naukowców (doktorów)
12. Stypendia na pobyty badawcze dla naukowców i nauczycieli akademickich
13. Powtórne stypendium dla byłych rocznych stypendystów.

*Oprac. A. Markiewicz*

## Polityka ekologiczna państwa u progu XXI wieku

### Cz. 3. Uregulowania prawne i nakłady finansowe

*Marian Golden*

Dla skutecznej realizacji polityki ekologicznej niezbędne jest stworzenie nowoczesnego i spójnego wewnętrznie **systemu prawa ochrony środowiska**. System ten musi spełniać kilka podstawowych wymagań:

- zgodności z konstytucją,
- zgodności ze zobowiązaniami międzynarodowymi Polski (w tym z wymaganiami Unii Europejskiej),
- akceptacji społecznej,
- realnej osiągalności,
- skuteczność ekologiczną,
- efektywności ekonomicznej.

Nowy system prawa ochrony środowiska, gruntownie przebudowany w stosunku do obecnie obowiązującego, powinien pozwalać na elastyczne dobieranie instrumentów dla realizacji określonych celów, stosując przy tym konstytucyjną zasadę pomocniczości. Cele te powinny być realizowane na najbardziej odpowiednim szczeblu – pewne cele najlepiej na centralnym, ale większość na szczeblu wojewódzkim i lokalnym. Niektóre z nich można powierzyć instytucjom niepaństwowym (jednostkom badawczo-rozwojowym, agencjom, fundacjom, organizacjom gospodarczym, społecznym organizacjom ekologicznym).

Projekty normatywnych aktów prawnych oraz inne dokumenty programowe z dziedziny ochrony środowiska (strategie, polityki itp.) powinny być poddawane:

- ocenie ekologicznej skuteczności,
- ocenie ekonomicznej efektywności,
- konsultacji społecznej obejmującej wszystkie zainteresowane grupy interesów (w tym przedsiębiorcy, organizacje ekologiczne, samorządy),
- ocenie zgodności z wymaganiami Unii Europejskiej i Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) oraz z zobowiązaniami prawnomiędzynarodowymi Polski.

Zadania w sferze doskonalenia prawa ochrony środowiska będą się koncentrować na jego dostosowaniu do wymagań rozporządzeń, dyrektyw i decyzji organów Unii Europejskiej.

Do szczególnie pilnych zadań w najbliższych latach w sferze doskonalenia prawa ochrony środowiska należy przyjęcie następujących nowych lub gruntownie przebudowanych przepisów:

- ustawy o postępowaniu w sprawie ocen oddziaływania na środowisku oraz dostępie do informacji o środowisku i jego ochronie, ustawy o substancjach i preparatach chemicznych, ustawy „Prawo wodne”, ustawy o ochronie środowiska, ustawy o uwalnianiu do środowiska genetycznie zmodyfikowanych organizmów,
- ustawy o opakowaniach,
- ustawy i opłatach produktowych i depozytach,
- kompletu przepisów wykonawczych do ustawy o odpadach,
- kompletu przepisów wykonawczych do ustawy o ochronie

i kształtowaniu środowiska w zakresie nadzwyczajnych zagrożeń środowiska.

Natomiast do 2005 r. powinny być zakończone prace nad nowymi uregulowaniami prawnymi dotyczącymi:

- opakowań i odpadów opakowaniowych,
- dobrowolnych porozumień władz z organizacjami gospodarczymi w sprawach ochrony środowiska,
- odpowiedzialności za szkody ekologiczne,
- sądowego wymierzania kar ekologicznych,
- zakazów i ograniczeń dotyczących produkcji, wprowadzania do obrotu, użytkowania, importu oraz eksportu produktów i wyrobów zawierających metale ciężkie i trwale zanieczyszczające organiczne.

Przy przygotowaniu tych uregulowań (ustaw lub przepisów wykonawczych) będą brane pod uwagę odpowiednie dyrektywy Unii Europejskiej, zalecenia Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) oraz wymagania podpisanych przez Polskę konwencji międzynarodowych i protokołów.

Zgodnie z projektowaną nową polityką ekologiczną państwa w XXI wieku działanie mechanizmów ekonomicznych i rynkowych w polityce ekologicznej zapewni się dzięki systemowi obejmującemu następujące instrumenty:

- 1) opłaty za gospodarcze korzystanie ze środowiska i wprowadzanie w nim zmian (w szczególności za pobór wód),
- 2) opłaty za zanieczyszczanie różnych komponentów środowiska (w tym za zanieczyszczanie niematerialne),
- 3) kary pieniężne jako szeroko rozumiany instrument wymuszania przestrzegania norm, nakazów i zakazów oraz innych form regulacji bezpośredniej,
- 4) bezpośrednie i pośrednie formy publicznego subsydiowania przedsięwzięć w zakresie ochrony środowiska, w tym rekompensaty za ograniczenia prawa własności związane z obejmowaniem obszarów i obiektów cennych przyrodniczo różnymi formami ochrony,
- 5) opłaty produktowe i depozyty ekologiczne (i/lub systemy „mieszane”),
- 6) opłaty użytkowe za korzystanie z publicznych urządzeń technicznych ochrony środowiska,
- 7) ekologiczny podatek od paliw i/lub podatek węglowy, jako szczególną formę opłaty produktowej,
- 8) obowiązkowe i dobrowolne ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej od szkód ekologicznych,
- 9) zróżnicowania podatkowe,
- 10) zastawy ekologiczne,
- 11) rynki zbywalnych uprawnień do emisji zanieczyszczeń i instrumenty pochodne od nich (np. „związki emitentów”).

Jednocześnie do pilnych zadań nowej polityki ekologicznej państwa należą:

- 1) wprowadzenie opłat produktowych (podatków ekologicznych) i depozytów,
- 2) zmiana funkcji kar ekologicznych, w kierunku nadania im charakteru instrumentu wyłącznie represyjnego, stosowanego incydentalnie w przypadku zawinionych przez dany podmiot szkód ekologicznych, niedotrzymania ustalonych poziomów emisji zanieczyszczeń, warunków realizacji obiektów ochronnych itp.,
- 3) ustalenie przejrzystych zasad subwencjonowania ochrony środowiska, zarówno w formie bezpośrednich dotacji, jak i w formie pośredniej (ewentualne ulgi podatkowe i celne,

kredyty preferencyjne), z uwzględnieniem uwarunkowań międzynarodowych, a w szczególności: ograniczeń w stosowaniu subwencji wynikających z przynależności Polski do Światowej Organizacji Handlu (WTO),

- 4) zaleceń Unii Europejskiej w sprawie ograniczania wsparcia publicznego do inwestycji w ochronie środowiska podejmowanych przez podmioty gospodarcze,
- 5) wprowadzenie dobrowolnych, a w uzasadnionych przypadkach, przy szczególnie dużym stopniu występującego ryzyka środowiskowego, także obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej od szkód ekologicznych,
- 6) wprowadzenie możliwości zbywania uprawnień do emisji zanieczyszczeń,
- 7) wprowadzenie metod stopniowego włączania kosztów zewnętrznych do cen energii i surowców, produktów, usług komunalnych, transportowych i innych. Powyższe instrumenty powinny być stopniowo wdrażane w horyzoncie krótkookresowym (2000–2002) i średniookresowym (po 2002 r.) w taki sposób, aby cały proces został zakończony do 2005 r.

Jak wskazują studia wykonane przez polskie i zagraniczne zespoły badawcze, w perspektywie 10–15 lat Polska będzie musiała wydatkować kwotę nie mniejszą niż 30 mld euro dla osiągnięcia unijnych regulacji (standardów) dotyczących jakości poszczególnych komponentów środowiska, bieżącego jego obciążenia emisją zanieczyszczeń materialnych i niematerialnych oraz stworzenia systemu prawnego, instytucji oraz mechanizmów zarządzania środowiskiem określonych w dyrektywach, rozporządzeniach oraz innych wspólnotowych aktach prawnych.

Zgodnie z fundamentalną zasadą polityki ochrony środowiska – **zanieczyszczający płaci** – zdecydowana większość tych kosztów zostanie poniesiona przez polskie podmioty gospodarcze oraz gospodarstwa domowe.

Zakłada się, że nakłady na realizację nowej polityki ekologicznej państwa w latach 2000–2010 będą się utrzymywały na stałym poziomie w stosunku do wielkości PKB i wysokości łącznych nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej (odpowiednio ok. 1,6% i ok. 8%). Oznacza to, że w latach 2000–2010 na ochronę środowiska będzie przeznaczane łącznie 27 mld USD (ok. 110 mld zł w cenach 1999 r.), przy założeniu stałego, 5% corocznego wzrostu dochodu narodowego w tym okresie.

Średnioroczne nakłady inwestycyjne na ochronę środowiska w całym tym okresie wyniosą 2,5 mld USD (ok. 10 mld zł). Wielkości te są o ok. 20% wyższe od oszacowanych nakładów na dostosowanie polskiej polityki ekologicznej, przepisów i praktyk do wymagań Unii Europejskiej.

Przewiduje się, że struktura tych nakładów, ze względu na źródło pochodzenia, będzie następująca:

- środki własne przedsiębiorców – 50%
- fundusze ekologiczne – 30%,
- budżet państwa – 7%,
- pomoc zagraniczna – 5%,
- fundusze strukturalne Unii Europejskiej – 8%.

Jednocześnie będą podejmowane wysiłki na rzecz zmiany tej struktury, w miarę możliwości, na rzecz wzrostu udziału budżetu państwa kosztem funduszy ekologicznych.

dr Marian Golden

Katedra Polityki Gospodarczej i Ekonomiki Regionalnej

# Wołanie współczesności o nową racjonalność (1)

ks. Dominik Kubicki

Złudne jest mniemanie, że wielkie i doniosłe wydarzenia rozgrywają się z dala od życia, takiego codziennego życia zwykłych, niepozornych ludzi. Wydaje się również, że problemy nauki nie sięgają tam, gdzie uwewnętrznia się myśl, pożądanie i pragnienie, gdzie rozbudza się miłość.

Posługujemy się rozumem. Jest to chyba jedna z najpewniejszych i najbardziej powszechnie przyjmowanych oczywistości. Jednak posługiwanie się rozumem nie zachodzi w równym stopniu u każdego. Nauka pozwala nam także stwierdzić zróżnicowanie kryteriów rozumności oraz modeli rozumowania, uzależnionych od kultur i cywilizacji. Ograniczając się do naszego, europejskiego kręgu kulturowo-cywilizacyjnego chcielibyśmy ukierunkować zakres niniejszej refleksji. Chodzi o myślenie. Myślenie to zostało ukształtowane i jest nadal kształtowane głównie pod wpływem starożytnych Greków. Znaczna większość pojęć i kategorii, którymi stale operujemy, jest ich wytworem; pośrednio jest więc wytworem kultury greckiej. Grecy stworzyli pojęcie nauki i nakreślili jej podstawowe prawa. Również Grekom zawdzięczamy sformułowanie najbardziej podstawowych pojęć politycznych, np. pojęcie demokracji. Grecy postavili większość problemów, które do dnia dzisiejszego stanowią przedmiot dyskusji wśród myślicieli; oni dali także najbardziej typowe rozwiązania tych problemów, które następcy aż po dzień dzisiejszy rozwiązują w mniej lub bardziej oryginalny sposób. Czy należy przypominać Czytelnikowi chociażby o dwóch modelach/koncepcjach rzeczywistości, czyli o „idealistycznym” Platónskim i realistycznym Arystotelesowskim, które na przemian dominowały w poszczególnych okresach rozwoju ludzkiej myśli oraz umiejętności techniczno-technologicznych, a współcześnie jakby opanowały dwie części rozerwanego (aktualnymi osiągnięciami technologicznymi) fizycznego ludzkiego świata, w którym Platónska wizja rzeczywistości doskonale wyraża informatyczną wirtualność obrazów, tworzonych i możliwych do utworzenia (wymyślenia, zaprojektowania), a Arystotelesowska pozostaje zasadą możliwości podejmowania naukowych badań rzeczywistości świata i człowieka?

Wydaje się, że ta dygresja nie ma ścisłego związku z tematem, który zamierzamy podjąć? Posługujemy się rozumem – czasem nieudolnie, czasem dość przebiegle. Bywa, że naszemu myśleniu, rozumowaniu, brak pewnej wewnętrznej zwartości i uzasadnionego przechodzenia od jednego do drugiego rozpoznania, co określamy mówiąc o braku pewnej logiki. Bywa również, że dana osoba jest „oporna” na oczywistość i klarowność wypowiadanych argumentów, że nie grzeszy wrażliwością na logikę zdań i argumentacji rozmówcy. Wówczas skazani jesteśmy na powtarzanie współrozmówcy tego, co powiedzieliśmy, i nie wiadomo, czy nas rozumie, tj. czy rozumie i przyjmuje sens naszych argumentów i racji, czy też udaje „ciętego na umyśle” lub nim faktycznie jest, doprowadzając mówiącego do fizycznej reakcji, wybuchu złości... Jednak nie o takim rozumowaniu i myśleniu zamierzamy podjąć naszą refleksję. Nasze myślenie jest także wyrazem pewnego rozumienia świata. Dzięki myśleniu możemy zrozumieć rzeczywistość materialną świata, innych ludzi, osobowe więzi

w ludzkich społecznościach oraz siebie pośród innych w łonie rzeczywistości czaso-przestrzennej świata.

W pierwszym etapie rozważań podejmiemy i skoncentrujemy naszą refleksję nad szczególnym rodzajem rozumienia – chodzić będzie o myślenie ukształtowane rozumieniem siebie względem *Sacrum*. Wydaje się, że myślenie teologiczne dało – i nadal daje – niezwykle potężne inspiracje dla rozwoju refleksji nad ludzkim myśleniem, poznawaniem, postawą życia, odniesieniem względem siebie i względem innych, siebie wobec Boga, Boga przyjętego w Objawieniu lub jedynie przeżywanego.

Nie potrzeba zapewne uzasadniać tezy o ukształtowaniu współczesnego myślenia i problemów związanych z rozumowaniem (z doświadczeniem) przez próbę rozumienia Boga. Nie jest możliwe ujęcie całej historii filozofii i teologii w paru słowach. Prowadzi do uproszczeń i pewnego spłykania problemu. Jednak – mimo tych przeciwwskazań – spójrzmy na ten krótki i pobieżny zarys problematyki. Oto bowiem grecka racjonalność doszła do przekonania o konieczności istnienia *To, co jest*, lecz nie potrafiła wskazać ani jego istnienia, ani *To, co jest* w jego istnieniu. Zmuszona została zatem do pozostania w obrębie istoty *To, co jest*, do rozwijania refleksji nad istotą *Absolutu*. Dopiero Objawienie żydowsko-chrześcijańskie pozwoliło przekroczyć tę nieprzekraczalną granicę między istotą a istnieniem. Ono wskazywało, że „Ten, Który Jest”, *Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg Jezusa Chrystusa, Trójjedyny* objawiający się i objawiający Siebie w Chrystusie, jest „Tym, Czymś”, *To, co jest* przeżywanym jako absolutnie konieczne przez myślicieli greckich. Nietrudno zauważyć na tym konkretnym problemie Boga (boskiego *Absolutu*), że filozofowie chrześcijańscy powiedzieli, dzięki Grekom, rzeczy, których nigdy by nie byli w stanie powiedzieć sami Grecy. Treści te przedstawiają niewątpliwie godną uznania wartość intelektualną, dzięki czemu stały się zarazem udziałem i częścią nowożytnej filozofii – chociaż trudno od nauki oczekiwać, by ta zdobyła się na dowód fundamentalnych problemów metafizycznych, przeprowadzony w sposób *racjonalny*.

Powiedzieliśmy wyżej, że objawienie chrześcijańskie spowodowało wyjście „wiary” w *Tego, Który Jest*, poza zamknięty obręb narodu żydowskiego. Pojawiła się potrzeba i konieczność przełożenia Orędzia chrześcijańskiego na pojęcia kultury greckiej. Chodziło o proste komunikowanie współczesnym chrześcijańskiej *Dobrej Nowiny o Zbawieniu*. Ogłoszenie chrześcijaństwa religią oficjalną cesarstwa rzymskiego wzmocniło potrzebę refleksji nad wyznawaną wiarą w Jezusa Chrystusa, jednak konieczność głębszej i filozoficznie (w obowiązujących conceptach racjonalności) pogłębionej refleksji uświadomiły błędne rozumienia głoszonej *Kerygmy*. Właśnie te rozpoczęte mniej więcej od IV wieku dyskusje teologiczno-dogmatyczne, które nie dotyczą Odkupienia, lecz problemów chrystologicznych, a głównie wcielenia Syna Bożego, dały podstawy do tworzenia całej nauki o człowieku, jego istocie, a w sumie np. początek psychologii poprzez opracowanie pojęć: osoby, natury, woli...

Momentem decydującym był przełom XII i XIII wieku, kiedy średniowieczni myśliciele, na czele ze świętym Toma-

szem z Akwinu, przekształcili za pomocą arystotelesowskich kategorii naukowości *nauczanie wiary* w dyscyplinę naukową: teologię, która znalazła się pośród innych nauk w strukturze tworzącego się wówczas Uniwersytetu. Oczywiście przejście z *nauczania wiary* ku teologii – dyscyplinie naukowej sprawiło zagubienie, „uronięcie” pewnych ujęć i możliwości, jakie potrafiła objąć w sobie i wyrazić *alegoria*, która przecież stanowiła podstawę *nauczania wiary*. Wszystko zdawało się być w porządku aż do chwili, kiedy teologia zaczęła wikłać się w problemy nie mających nic wspólnego z życiem. Za ten stan teologii – w końcowej części średniowiecza – niemożności czynienia przez nią refleksji nad (faktem jednostkowym) *Wydarzeniem Jezus-Chrystus* winien okazywał się być po części nominalizm – pragnął bowiem przyznać Bogu transcendencję absolutną, należącą do Niego, lecz negowanie możliwości dotarcia do Niego za pośrednictwem rozumu, ograniczyło myślenie aż do tego stopnia, że już odtąd nie mogło ono opierać się na niczym innym, jak tylko na „obrazach” i wyobrażeniach – dodajmy jednocześnie, zakładało ono, że nie jest zdolne do zrozumienia zasady ontologicznej bytów, warunkującej ich istnienie, a więc do poznania ich ostatecznej racji. W konsekwencji teologia, mająca przy swoim boku filozofię, określaną: *ancilla theologiae* (choć sławetna formuła jest autorstwa Piotra Damiani (XI w.), to jednak stanowiła wyrażenie relacji łączącej obie dyscypliny), zaczęła rozpatrywać mało istotne problemy, w rodzaju np. czy Bóg, jako *Ten, który jest Wszchemocny*, może jednocześnie popełnić grzech? itp. Zrozumiałe wydaje się również podejmowanie takich a nie innych tematów przez późną scholastykę, skoro zamknęła się ona na szerszy oddech, ograniczając swój punkt wyjścia do metafizycznych tez o boskim Absolutcie. Z upływem czasu scholastyka stała się synonimem „bezdusznosci”, braku „życiowości” czy życiowego ukierunkowania poruszanego zagadnienia, myślenia zamkniętego w schematy formalne i pozbawionego życiowych treści, które by jednocześnie sprawiały ożywienie myśli, dysput, czynionej refleksji... Jednak czy wiemy, że metoda scholastyczna pozostaje nadal jakby fundamentem przejrzystości wykładu, wywodu, uzasadnienia? W czym tak radykalnie różni się bowiem współczesna klarowność prezentowanych treści, złożonych przecież w trzech etapach: (1) przedstawienia problemu/zagadnienia, (2) dyskusji *pro* i *contra* oraz (3) proponowanego (uzasadnionego) rozwiązania? Czy metoda scholastyczna (*lectio, quaestiones, disputatio*) nie stanowi jakby szerszego kręgu „wychwytywania” zagadnienia problemowego, wypływając wprawdzie z lektury (Klasyków) – w czym nie różni się od jakiegokolwiek dostrzeżenia i „wychwycenia” problemu, wszczynając proces oraz próbę znalezienia (zadowalającego) rozwiązania?

Można by szczegółowiej rozważać przyczynę upadku metody scholastycznej, odbieranej aż po dzień dzisiejszy jako synonim intelektualnego obskurantyzmu, pozostaje natomiast faktem, że przerost czynników formalnych w teologii zaczynał doprowadzać teologię do zatracania ideału, który został jej wyznaczony przez średniowiecznych jej twórców. W efekcie u progu nowożytności teologia nie była zdolna podjąć refleksji nad odkrywaniem światem w jego nowym wymiarze, wykraczającym poza wymiary kontynentu europejskiego i Bliskiego Wschodu, zdominowanego przez islam (w uproszczeniu). Niewątpliwie pozostaje jedynie żal, że myśl teologiczna zarówno nie uczestniczyła w dokonaniach w nowożytności roz-

woju konceptu racjonalności, jak i nie wpływała na nowożytny rozwój innych dyscyplin naukowych. Fakt ten wydaje się być zrozumiały, ponieważ teologia, wychodząca w swej refleksji od metafizycznych tez o boskim Absolutcie (zamiast od rzeczywistości stworzenia), nie mogła uczestniczyć we wszystkich niezwykle wydarzeniach nowożytności: odkryciu „nowego świata” (obu Ameryk), rzeczywistości człowieka (jego naturalnych praw) i faktu ludzkiej pracy oraz jej duchowości, wydobytych na światło dzienne przez rewolucję industrialną XIX stulecia, tworzącą nową klasę społeczną: proletariatus. Teologia nie uczestniczyła w tych wydarzeniach niezwykle odkrywczych, które dokonały się pomimo zamykania się refleksji teologicznej w kręgu metafizycznych tez o boskim Absolutcie oraz jej zaangażowania i rozwijania się jakby poprzez nieustanne karmienie się kontrowersją z reformacją i teologią protestancką (w uproszczeniu), wiadomo bowiem, że w wyniku reformy luteranckiej Kościoła teologia podzieliła się na katolicką i protestancką, gdzie kryterium podziału stanowiły odmienne koncepcje objawienia – *sola Scriptura*, i konsekwentnie *sola fides* i *sola gratia*, po stronie protestanckiej.

Tymczasem nowożytny rozwój nauk dokonał się niezależnie od stanu teologii [barokowej] i jej gotowości uczestniczenia w tym przedsięwzięciu. Dysputa z teologią ze strony filozofii – raz odrzucająca metafizykę (Kant), raz pogłębiająca ją w sposób absolutny (Leibnitz, Hegel) – zdawała się w niczym nie przeszkadzać teologii jakby coraz bardziej osiadającej na niszcącym świeżość refleksji czystym racjonalizmie metafizycznym. Tutaj także leży przyczyna przednowożytnego stanu teologii, kiedy wydawało się, że błędny jest obrany punkt wyjścia teologii-nauki, jakim była rzeczywistość świata i człowieka. Osąd zdawał się być logicznie poprawny; skutek miał wynikać z przyczyny, a więc błąd końcowy zdawał się mieć swą przyczynę jedynie i wyłącznie – jak osądzono – w błędzie początkowym. Czysty racjonalizm późnej scholastyki miał być, jak sądzono, tylko konsekwencją złe obranego punktu wyjścia. Zatem konieczne wydawało się odrzucenie rzeczywistości stworzonej jako właściwego punktu wyjścia. Pojawiały się dwie możliwości: „wyjście” od człowieka oraz „wyjście” od Boga. Pierwszą, nieudaną próbę znalezienia racji uprawniającej do myślenia o Bogu zaryzykował Kartezjusz, drugą podjął Spinoza, bardziej pewny powodzenia, jako że pozostawała już tylko jedna jedyna możliwość punktu wyjścia w filozofowaniu, po wykluczeniu rzeczywistości świata materialnego i człowieka. Jednak obie próby nie przeszły bez echa; wyzwoliły i przyspieszały nie tyle oddzielenie się filozofii od teologii, co separację jednej względem drugiej i ich przeciwstawienie. Filozofia zaczęła poszukiwania na własną rękę. Rozdział między filozofią a teologią ułatwiał wcześniej dany żywotny impuls przez Ockhama, proponujący rozwiązanie problematyki uniwersaliów na korzyść pojęcia indywidualnego<sup>1</sup>. Rozwiązanie to okazywało się stanowić początek rozwoju nauk empirycznych, bazujących na doświadczeniu. W efekcie, powstawał coraz bardziej ostry rozdział między nauką spekulatywną (rozumową) a nauką empiryczną (doświadczalną). Rozwój nauk zdawał się następować niezależnie od stanu *teologii jako nauki*, która wikłała się w swoich problemach. I chociaż nieudane próby Kartezjusza i Spinozy zdawały się zamykać teologię samą w sobie (wyprowadzała przecież konkluzje z metafizycznych tez o Boskim Absolutcie, tworzyła z nich dogmaty, których prawdziwość uzasadniała *biblijnymi* cytatami i których

użyteczność sprowadzała się do „normowania” życia religijnego wierzących katolików), to jednak poszukiwania w łonie filozofii rozmnożyły się; tworzyły się nowe modele filozofii i nowe jej koncepcje, stanowiące reakcje na już istniejące. W takim sensie, tj. jako reakcja *anty-*, należałoby rozumieć np. pozytywizm logiczny, czy neopoztywizm w jego pogardzie metafizyki oraz w jego „szacunku” dla nauki. Ostatecznie rozpadł się on na kilka odmian, wśród których brytyjska szkoła analityczna głosiła, że niepoprawność posługiwania się językiem jest źródłem filozoficznych problemów.

Z perspektywy dnia dzisiejszego trudno zrozumieć owo nieuczestniczenie teologii w wypracowaniu tego, co stanowi osiągnięcie nowożytności. Z pewnością średniowieczni twórcy *teologii jako nauki*, wypracowujący z takim mozolem koncepcję *mikro-* i *makrokosmosu* oraz rozpoznający pierwszeństwo doskonałości dzieła wobec doskonalenia się ludzkiego podmiotu jako jego twórcy (pracującego), byliby zdziwieni, gdyby wówczas powiedziano im, że w osiem wieków później (czyli w XIX stuleciu) nie kto inny, jak to właśnie *poganie* odkryją i wyartykułują duchowość ludzkiej pracy. Niemniej jest faktem nieobecność myśli teologicznej w zaistniałym w nowożytności rozwoju cywilizacyjnym wraz z postępem naukowo-technicznym oraz nowym – w stosunku do średniowiecza – postrzeganiem świata i człowieka wraz z wielkimi przejściami w sposobie uorganizowania ludzkich społeczności, konstytuujących się jako społeczności narodowe<sup>2</sup>. Pozostaje pytanie, czy należy uznać ten czas nowożytności za bezpowrotnie utracony ze strony teologii chrześcijańskiej? Czy należy również żałować, że teologia [chrześcijańska] nie wniosła w nowożytności prawie nic (w uproszczeniu) w wypracowanie obowiązującego współcześnie konceptu racjonalności?

Nowożytne nauki eksperymentalne doprowadziły m.in. do odkryć archeologicznych oraz ześrodkowały swe wyniki w historyczności. Tak wytworzyła się pozorna opozycja między wiarą a rozumem, która zdominowała cały wiek XIX. Ówczesna teologia, teologia barokowa, nie potrafiła nie tyle wyjść z tego impasu, co sama go powodowała uznając tezy metafizyczno-dogmatyczne o boskim Absolutie za jedyne źródło swej refleksji. Próbowwała nawiązać do współczesności, lecz jedna jedyna taka próba okazała się nieszcześnie. Tak należałoby ocenić tzw. kryzys modernistyczny, zaistniały w teologii katolickiej w początkach XX stulecia – z jednej strony pojawiła się w uprawianej refleksji teologicznej próba wyjścia naprzeciw światu, z drugiej natomiast odbywało się to kosztem wypaczenia (rozumienia, postrzegania) *Sacrum*, tj. sprowadzenia doświadczenia Boga do symboliczno-pragmatycznej interpretacji dogmatu [chrześcijańskiego]. Chociaż początkowa próba nawiązania łączności ze współczesnością ze strony teologii [katolickiej] okazała się mało udana, to jednak zainicjowane ruchem odnowy i przemian badania egzegetyczne przyniosły nad wyraz owocne wyniki badań<sup>3</sup>. Praca nad tekstem biblijnym zaowocowała powstaniem nowej dyscypliny, hermeneutyki, która w pierw byłaby metodą czytania i odkrywania sensu tekstu, a stała się nowym nurtem w filozofii<sup>4</sup>.

Równolegle prowadzone badania historyczne nad XII i XIII wiekiem przyniosły zaskakujące rozpoznanie o bardzo szybko zignorowanej świadomości średniowiecznych twórców teologii o nieadekwatności arystotelesowskich technik rozumowych i naukowych w stosunku do misterium Boskiego Przedmio-

tu<sup>5</sup>. Jednak niesamowicie żywy opór wobec powszechnie uprawianej teologii zdawał się tłumić odkrycie. Pojawiły się nowe koncepcje i projekty teologiczne, tworzone czasem na fundamencie zwykłej opozycji względem teologii, tradycyjnie uprawianej po Soborze Trydenckim. Powstałe tendencje filozoficzne (strukturalizm) zdawały się prowadzić ku kolejnemu kryzysowi, którym tym razem okazywał się kryzys metafizyki. Pojęcie prawdy zaczęło się rozmywać. Tak oto po osiemnastym i dziewiętnastowiecznym kryzysie teizmu, po kryzysie modernistycznym, pojawił się najbardziej niszczący z kryzysów: kryzys *metafizyki*, nie tylko rujnujący pojęcie prawdy i zaprzeczający racji oraz możliwości jej istnienia jako uniwersalnego odniesienia międzyludzkiego, ale również podający w wątpliwość trwałą wartość pojęć oraz sprowadzający naukę do sfery czysto pragmatycznej i utylitarnej<sup>6</sup>. Czy potrzeba uświadamiać Czytelnikowi powagę konsekwencji tego stanu rzeczy w racjonalnej myśli [ludzkiej], zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę rozpad, z pozoru stabilnych, potęg (upadek totalitarnych systemów władzy, a w tym przede wszystkim komunizmu)? Rozmywanie pojęcia prawdy stanowić może niewątpliwie zagrożenie dla racjonalnego ustawienia spraw nie tylko międzyludzkich, ale także międzyspołecznych, międzynarodowych, a przede wszystkim o wymiarze całego globu i wszechświata, przed czym stawia nas współczesna cywilizacja naukowo-techniczna oraz cywilizacja komunikacyjno-informatyczna.

Pierwszą część naszej refleksji chcielibyśmy zakończyć poniższym stwierdzeniem: poszukiwanie wyrażenia stosunku człowieka do *Sacrum*, próba (z)rozumienia i refleksji nad rzeczywistością *Boga, który stał się Człowiekiem*, stanowiło nieustanną inspirację rozwoju nauk (teologicznych), podobnie jak „nieudolność” teologii scholastycznej stanowiła żywą inspirację rozwoju różnych dyscyplin naukowych oraz z pogranicza nauki, przyczyniając się do pojawiania i zaistnienia nowych problemów i zagadnień.

ks. Dominik Kubicki

<sup>1</sup> Sformułował postulat metodologiczny, zgodnie z którym należy odrzucać zbędne byty, o ile ich istnienie nie jest konieczne do wyjaśnienia zjawisk. *Entia non sunt multiplicanda praeter necessitatem* po dziś dzień stanowi najbardziej znany wyraz zasady ekonomii myślenia.

<sup>2</sup> Czyli dokonującego się przejścia od monarchicznej formy władzy do formy/form ustroju demokratycznego oraz kapitalistycznej i socjalistycznej wizji ekonomicznej.

<sup>3</sup> Wystarczy wspomnieć choćby o słynnym i przełomowym o *Sitz im Leben* w rozumieniu słowa biblijnego.

<sup>4</sup> Por. np. P. RICOEUR, *Les conflits des interprétations*. Éd. du Seuil, Paryż, 1969.

<sup>5</sup> Por. M.-D. CHENU, *Une école de théologie: le Saulchoir*, Paryż 1985; ID., *Introduction à l'étude de saint Thomas d'Aquin*, Paryż 1950; ID., *La théologie est-elle une science?*, Paryż 1957; ID., *La théologie comme science au XIII<sup>e</sup> siècle*, Paryż 1957; ID., *Un essai de méthode théologique au XIII<sup>e</sup> siècle*, Paryż 1935; ID., *Grammaire et théologie aux XII<sup>e</sup> et XIII<sup>e</sup> siècles*, Paryż 1936; ID., *La théologie au XIII<sup>e</sup> siècle*, Paryż 1956.

<sup>6</sup> „Wielkim przekleństwem nowożytnej filozofii jest niemal powszechnie zwycięski bunt przeciwko intelektualnemu samowychowaniu się. Gdzie panuje niedbałe myślenie, tam nie można uchwycić prawdy, w następstwie czego wyprowadza się wniosek, że prawdy nie ma”, É. GILSON, „Bóg i filozofia”, [w:] *Bóg i ateizm*, Kraków 1996, s. 19.

# Bóg się rodzi, moc truchleje!

Marek Bohuszewicz

**Bóg się rodzi, moc truchleje,  
Pan niebiosów obnażony!  
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,  
Ma granice nieskończony!  
Wzgardzony, okryty chwałą,  
Śmiertelny Król nad wiekami,  
A Słowo Ciałem się stało  
I mieszkało między nami!**



W takich słowach kolędy – paradoksu przedstawił polski poeta Franciszek Karpiński (1741–1825) przyjście na świat oczekiwanego Mesjasza. Wydarzenie, które dokonało się dwa tysiące lat temu w niepozornym miasteczku Betlejem, stanowiło totalne odwrócenie dotychczas przyjętej logiki ludzkiej. Św. Paweł w pierwszym liście do Koryntian pisał: “Ale to, co u świata głupiego, wybrał Bóg, aby zawstydzić mądrych, i to, co u świata słabego, wybrał Bóg, aby zawstydzić to, co mocne. I to, co jest niskiego rodu u świata i co wzgardzone, wybrał Bóg, w ogóle to, co jest niczym, aby to, co jest czymś, unieściwić” (1 Kor 1, 27). Bóg zechciał przyjść na świat właśnie jako dziecko – symbol słabości, zrodzone w ubóstwie. Po narodzinach obiecanego przez proroków Mesjasza spodziewano się przyjścia królestwa radości, pokoju, sprawiedliwości i zbawienia. Takiego Mesjasza oczekiwano z niecierpliwością. Tymczasem, gdy się pojawił na świecie, nie rozpoznano Go. Król pokoju i sprawiedliwości swe pierwsze mieszkanie otrzymał w ubogiej szopie poza miastem. W tym samym czasie wielu władców mówiło o pokoju i sprawiedliwości na świecie. Wśród nich był rzymski cesarz Oktawian August (Caius Iulius Caesar Octavianus Augustus, 63 r. p.n.e. – 14 r. n.e.), który kazał nazywać się “księciem pokoju i odnowicielem świata oczekiwanym przez ludy”. Ale wraz z przyjściem na świat Jezusa Chrystusa uległ wywróceniu dotychczasowy porządek. Wielcy i potężni nie wzbudzali już strachu. Dziecko położone w żłobie zawstydziło mędrców, mocarzy, dumnych.

Jezus mógł się narodzić w cesarskim pałacu w Rzymie, jako syn najpotężniejszego człowieka na ziemi. Wówczas jednak wszystko potoczyłoby się zgodnie z logiką ówczesnego świata. Tymczasem dla Jezusa ważniejsze od sławy świata były narodziny w ubóstwie, aby nas swym ubóstwem ubogacić. Przyszedł On na świat po to, aby ogarnąć nas swą miłością, ofiarować pokój naszym sercom, ukazać nową drogę, która wiedzie do pełnego Życia. “Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zba-

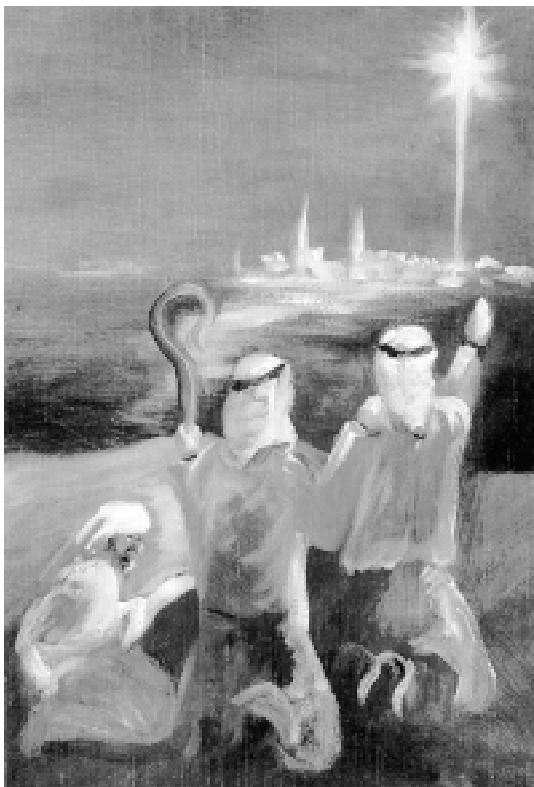
wiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. Te anielskie słowa, usłyszane przez pasterzy, są przesłaniem nadziei i radości dla każdego. “Anioł pasterzom mówił: Chrystus się wam narodził, w Betlejem – nie bardzo podłym mieście, narodził się w ubóstwie, Pan wszego stworzenia”.

“Narodził się wam Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel”. Narodził się – cierpiący z zimna i obojętności – dla tych, co przytłoczeni cierpieniem, czasem bardzo wielkim, nie wyobrażają sobie, że coś jeszcze na tym świecie może im przynieść ulgę. Narodził się – bezdomny – dla tych, którzy stracili dom z powodu bombardowania, trzęsienia ziemi, powodzi. Opuszczony – dla tych, którzy nie zobaczą już na tym świecie swoich bliskich. Prześladowany – dla wszystkich prześladowanych, lekceważonych z powodu wyznania, poglądów, nacji, koloru skóry, odmienności. Narodził się, aby powiedzieć: “Nie jesteście sami, byłem i jestem z każdym z was”. Tak, od chwili narodzin Mesjasza świat nie jest taki sam ani przez chwilę. Jest pełen nadziei.

“Na Ciebie króle, prorocy czekali, a Tyś tej nocy nam się objawił”. Objawił się dla każdego z nas, nie tylko dla tych, którzy Go oczekiwali i tęsknili do tej chwili. Przychodzi do każdego, bo każdy w większym czy mniejszym stopniu marzy – myśli o spotkaniu z Bogiem, który zstąpił na ten świat jako delikatne Dzieciątko. I ludzie wolą zaczynać Go rozpoznawać.

“Przybieżeli do Betlejem pasterze” i złożyli swe skromne dary. Później zjawiała się bogata karawana Mędrców z dalekich stron. “Mędrcy świata, monarchowie, gdzie spieszenie dążycie? Powiedzcież nam, Trzej Królowie, chcecież widzieć Dziecię? Ono w żłobie, nie ma tronu i berła nie dźmierzy, a prorocstwo Jego zgonu już się w świecie szerzy”.

“Aniołowie się radują, pod niebiosami wykrzykują: gloria, gloria, gloria in excelsis Deo”. Roznosiła się ta radosna nowina coraz dalej i dalej, by wszyscy ludzie dobrej woli poznali, że wreszcie wypełniła się obietnica Najwyższego: “Słowo Ciałem się stało i zamieszkało między nami”.



*Oryginał malowany ustami, autor: Justice May*

**Jest cicho. Choinka płonie.  
Na szczycie cherubin fruwa.  
Na oknach pelargonie  
blask świeczek złotem zasnuwa,  
a z kąta, z ust brata, płynie  
kolęda na okarynie:  
LULAJŻE, JEZUNIU,  
MOJA PERELKO,  
LULAJŻE, JEZUNIU,  
ME PIEŚCIDEŁKO.**

*K. I. Gałczyński,  
"Przed zapaleniem choinki" (1947)*

Z lat dzieciństwa pamiętamy zielone, pachnące borem drzewko rozświetlone migotliwymi ognikami świeczek, strojne w bombki i ozdoby, w papierowe łańcuchy, z gwiazdą betlejemską na wierzchołku. Wraz z pojawieniem się w naszych domach choinki zaczynały się kolejne święta Bożego Narodzenia – najpiękniejsze ze wszystkich świąt. Tak jest i dziś, choć prawdziwą, zieloną choinkę często zastępują plastikowe drzewka, oplecione siecią elektrycznych lampek, obwieszone kulami standardowych, szklanych świecidełek i obsypane puchem sztucznego śniegu. Ale choinka jest wciąż nieodzownym elementem świąt Bożego Narodzenia, wnoszącym do naszych domów nastrój spokoju, szczęśliwości i radości.

Polskim pierwowzorem bożonarodzeniowej choinki były jodłowe lub świerkowe gałązki, którymi dekorowano izby, zatykano je za obrazy, przybijano do ścian domów i budynków gospodarskich jako symbol trwającego życia, zapowiedź odnowy i wzrostu płonów. Bardziej wyszukaną formą dekoracji świątecznej była, zawieszana u powały paradnej izby, podłazniczka zwana również "sadem", bądź "rajskim" albo "bożym drzewkiem". Mogła to być gałąź, wierzchołek jodły czy świerka lub nawet mała choinka powieszona czubkiem do dołu. Mogła to być też obręcz opleciona jodłą, słomiana tarcza z przypiętymi jodłowymi gałązkami. Podłazniczki ozdabiano jabłkami, złocnymi orzechami, wycinankami z kolorowego papieru i słomy. W środku, poniżej ozdób wieszano "światy" wykonane z barwionych opłatków – kule, gwiazdy, święte obrazki, a nawet żłóbki betlejemskie. Te opłatkowe cuda, charakterystyczne wyłącznie dla polskiej kultury ludowej, które obecnie można oglądać tylko w etnograficznych muzeach i skansenach, niegdyś pojawiały się w święta niemal we wszystkich domach.

Nazwa "podłaznik" oznaczała w dawnej Polsce kogoś, kto w dzień Bożego Narodzenia jako pierwszy wszedł do domu z życzeniami. Wierzono, że osoba ta przekazuje swoje "cechy" mieszkańcom odwiedzanego domu, np. zdrowie lub powodzenie. Chodzeniem "na podłazy" zajmowała się głównie młodzież. I tak jak podłaznikom-gościom nadawano pewne znaczenie magiczne, tak cechy symboliczne przypisywano również wieszanym u sufitu podłaznikom: miały one zapewnić domownikom pomyślność, wносить do domu spokój, chronić przed złymi duchami. Jabłka i orzechy na nich miały przynosić zdrowie i płodność, sprowadzać swatów oraz sprzyjać zgodnemu



pożyciu małżeńskiemu. W niektórych regionach Polski wykorzystywano podłazniczkę do obrzędów, mających sprowadzać urodzaj. W okolicach Żywca, na przykład, gazon wnosili podłazniczkę do zaciemnionej izby, rodzina obsypywała ją owsem, po czym zapalano świece, symbolizujące słońce niezbędne do życia na Ziemi.

Drzewko – śliczna ozdoba świąt Bożego Narodzenia, szczyty się starą jak kutia tradycją. Pochodzi od aryjskiego drzewa życia, którego ślady w sztuce lub obyczajowości znajduje się tam, dokąd dotarli Ariowie (Arjowie) – (nazwa plemion starożytnych Indów i Irańczyków; ok. 2000–1500 p.n.e. stopniowo opanowali

dolinę Indusu i Wyżynę Irańską, odgrywając tam doniosłą rolę cywilizacyjną).

Pierwsze wzmianki o bożonarodzeniowej choince pochodzą z Alzacji z końca XV wieku. W następnych wiekach zwyczaj ten rozprzestrzenił się w całych Niemczech, gdzie postawiono choinkę "na nogi". Do Polski dotarł on poprzez zabór pruski na przełomie XVIII i XIX wieku. Nie od razu choinka została życzliwie przyjęta. Ponad sto lat temu w "Kalendarzu Warszawskim" można było przeczytać: "W części dawnej Polski, która została pod panowaniem pruskim, wprowadzono zwyczaj obdarowywania dzieci w wigilię Bożego Narodzenia choinką uwieczoną zapalonymi świeczkami i mnóstwem zawieszonych na niej cukierków. Zwyczaju tego pochwalić nie możemy, bo jeżeli od wieków panował w Polsce zwyczaj obdarowywania dzieci i starszych na gwiazdkę, czyli kolęda, na cóż wprowadzać do nas zwyczaje niemieckie i rozpowiadać dzieciom o jakimś Hajle-chryście, kiedy się bez tego wybornie obejść można".

Pomimo głoszonych podobnych opinii oraz początkowej nieprzychylności Kościoła, doszukującego się w nowym zwyczaju pogańskiego rodowodu, urok świątecznej choinki przewyciężył wszelkie opory. Wkrótce została powszechnie zaakceptowana w domach magnackich i szlacheckich, potem mieszczańskich, a wiejską podłazniczkę ostatecznie wyparła w okresie międzywojennym.

Po raz kolejny wkraczamy w niepowtarzalną atmosferę świąt Bożego Narodzenia. Niech wieczera wigilijna, choinka, opłatek jednoczący w życzliwości wszystkich ludzi, będą dla nas przypomnieniem tej chwili, gdy Bóg wkroczył w historię ludzkości i życie człowieka nappełnił wiarą, nadzieją i miłością.

Na zbliżające się święta Bożego Narodzenia i Nowy 2003 Rok składam wszystkim pracownikom Politechniki Koszalińskiej najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności, sukcesów w pracy i życiu osobistym. Jednocześnie zapraszam w styczniu na koncerty kolęd Chóru Akademickiego naszej Uczelni.

*Marek Bohuszewicz*

# Odszedł od nas naukowy pielgrzym

**Śp. Prof. dr hab. inż. Zbigniew Bilicki (1944–2002)**

**Z głębokim żalem i w poczuciu niepowetowanej straty pożegnaliśmy zmarłego nagle 9 czerwca 2002 roku Śp. Profesora Zbigniewa Bilickiego – Kierownika Ośrodka Termomechaniki Płynów w Instytucie Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku oraz profesora w Katedrze Techniki Ciepłej i Chłodnictwa Politechniki Koszalińskiej. Odszedł w pełni sił twórczych w 58. roku życia.**

Jakże trudno się z tym pogodzić, że nagle i niespodziewanie odchodzi nasz Profesor i Przyjaciel, z którym przez wiele lat wspólnie pracowaliśmy naukowo i dydaktycznie, który był siłą napędową mobilizującą nas do wytężonej pracy twórczej, a jednocześnie wspaniałą osobą o wielkiej kulturze. Był nie tylko wybitnym uczonym i nauczycielem akademickim, ale również niekwestionowanym autorytetem naukowym i moralnym. W środowisku termodynamików, w gronie Jego współpracowników i przyjaciół, a przede wszystkim dla rodziny pozostanie dotkliwa, niepowetowana strata. Jego twórcza działalność, zwłaszcza w dziedzinie termodynamiki i przepływów wielofazowych jest szeroko znana i ceniona w nauce światowej.

Prof. dr hab. inż. Zbigniew Bilicki związany był od wielu lat ze środowiskiem akademickim Politechniki Koszalińskiej. W okresach 15.02.1984–30.09.1985 oraz 1.02.1987–30.09.1987 zatrudniony był na stanowisku docenta w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Koszalinie, a od 1996 roku był profesorem Wydziału Mechanicznego Politechniki Koszalińskiej w Katedrze Techniki Ciepłej i Chłodnictwa. Chciałoby się powiedzieć: żył tak krótko, a zostawił po sobie tak wiele. Życiorys Profesora jest świadectwem Jego ogromnej aktywności życiowej oraz wzorem, przedmiotem podziwu i ogromnego szacunku.

Prof. Z. Bilicki urodził się 1 kwietnia 1944 roku w Krakowie. W roku 1962 ukończył Liceum Ogólnokształcące w Bydgoszczy. W latach 1962–1968 studiował na Wydziale Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej, uzyskując dyplom magistra inżyniera w specjalności Maszyny i Siłownie Okrętowe. Z przemysłem okrętowym związany był zawodowo w latach 1968–1978 pracując w Centrum Techniki Okrętowej w Gdańsku. Zajmował się projektowaniem i badaniem urządzeń okrętowych, a w tym: silników okrętowych, pomp wodnych i olejowych, chłodziw, podgrzewaczy parowych, wyparowników wody morskiej, kotłów parowych itp. Za prace badawcze z zakresu kotłów parowych otrzymał w 1976 roku nagrodę zespołową Ministra Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych, a w 1977 roku za prace nad wymiennikami ciepła na statkach do przewozu skroplonych gazów.

W 1978 roku przeszedł do pracy w Instytucie Maszyn Przepływowych Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku, gdzie zajmował się zagadnieniami z zakresu termodynamiki i wymiany ciepła, zwłaszcza w przepływach w wrzeniu. W latach 1978–1980 przebywał na dwuletnim stażu naukowym w Brown University w USA, pracując w zespole naukowym prof. J. Kestina zajmującym się wówczas modelowaniem przepływu odparowującej, gorącej wody uzyskiwanej ze studni geotermalnej. Współpraca ta zaowocowała opracowaniem oryginalnego modelu przepływu przez studnię tego typu oraz publikacjami z zakresu dławienia przepływu dwufazowego. W przerwie stażu naukowego obronił w 1979 roku pracę doktorską nt.: „Analiza

wymiany ciepła podczas wrzenia pęcherzykowego w kanale” przed Radą Naukową IMP PAN w Gdańsku. We wspomnieniach współpracowników Profesora krąży udokumentowana, jak twierdzą, opinia o Jego fenomenie objawionym już u progu kariery naukowej. Chodzi o to, że przystępując do wykonania rozprawy doktorskiej potraktował ją tak poważnie, iż uzyskała ona rangę habilitacyjną. Postępować jednak należało zgodnie z procedurą, więc Profesor Bilicki wykonał pracę doktorską na inny temat. Rokowało to dobrze na przyszłość, która jakże pozytywnie potwierdziła Jego klasę naukową.

W połowie lat 80. zajmował się kryteriami określającymi granice struktur przepływu dwufazowego, zwłaszcza termodynamicznym kryterium stabilności. Zagadnieniom tym poświęcona była Jego rozprawa habilitacyjna obroniona w 1985 roku na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Gdańskiej. Pod koniec 1985 roku ponownie został zatrudniony na okres 2,5 roku w Brown University, początkowo na stanowisku Assistant a następnie Associate Professor. Zajmował się w tym czasie przepływami dwufazowymi w zastosowaniu do reaktorów jądrowych. Prace dotyczyły głównie zagadnień nierównowagi termodynamicznej w przepływie jednoskładnikowej mieszaniny dwufazowej w przepływie z odparowaniem wskutek spadku ciśnienia (flashing flow). W roku 1992 Profesor Z. Bilicki został poproszony o przedstawienie aktualnego stanu wiedzy i własnych osiągnięć na „Third International Workshop on Two-Phase Flow Fundamentals w Imperial College of Science, Technology and Medicine” w Londynie. W roku 1985 przebywał przez kilka tygodni w Nowym Orleanie (USA) jako Visiting Professor w Tulane University. Za udział w pracach dotyczących „Modeli zjawisk występujących w przepływach dwufazowych” otrzymał w 1986 roku nagrodę zespołową Sekretarza Naukowego PAN. Profesor Z. Bilicki zajmował się, oprócz badań podstawowych, również badaniami stosowanymi w zastosowaniu w energetyce cieplnej. Należy tu wymienić propozycje nowych kotłów rusztowych ze spalaniem dwustopniowym, ze zgazowaniem węgla itp. Ogółem opublikował 120 oryginalnych prac w uznanych czasopismach krajowych i zagranicznych.

W roku 1995 otrzymał tytuł profesora nauk technicznych.

Oprócz działalności naukowej pochłonięta Prof. Z. Bilickiego bardzo aktywna działalność dydaktyczna. W latach 1989–1997 prowadził zajęcia dydaktyczne na Wydziale Mechanicznym Politechniki Gdańskiej na kierunku Energetyka Ciepła, a także wykłady na Europejskim Kursie Magisterskim „Tempus” oraz na studium podyplomowym w Instytucie Maszyn Przepływowych. W latach 1987–1995 prowadził Pracownię Przepływów Wielofazowych w Zakładzie Termodynamiki i Wymiany Ciepła IMP PAN a następnie w Zakładzie Dynamiki Gazów. Od 1991 roku kierował Zakładem Dynamiki Ga-

zów w IMP. W ostatnim czasie był kierownikiem Ośrodka Termomechaniki Płynów w tym Instytucie. Był znanym i cenionym nauczycielem akademickim w Politechnice Koszalińskiej poczynając od roku 1984. Prowadził wykłady z Termodynamiki i Mechaniki Płynów na studiach dziennych i zaocznych na Wydziale Mechanicznym oraz Wydziale Budownictwa i Inżynierii środowiska. Był kierownikiem nowej specjalności o nazwie Energetyka Ciepła na kierunku Mechanika i Budowa Maszyn. Zdążył wypromować pierwszego absolwenta tej specjalności, a dalszych przygotował do obrony prac dyplomowych.

Prof. dr hab. inż. Z. Bilicki pochłonięty był bez reszty w aktywnością (teraz wiemy jak wiele zdrowia Go to kosztowało) działalnością w różnych komitetach i towarzystwach naukowych o zasięgu krajowym i międzynarodowym, a w tym jako: przewodniczący Sekcji Termodynamiki Komitetu Termodynamiki i Spalania PAN, przewodniczący Podsekcji Przepływów Wielofazowych w Sekcji Mechaniki Płynów Komitetu Mechaniki PAN, zastępca redaktora naczelnego czasopisma "Archive of Thermodynamics", od 2000 roku był członkiem Komitetu Badań Naukowych w sekcji T10 (uzyskał największą liczbę głosów).

Z powyższego wynika, że był to człowiek wielkiego formatu. W ostatnich latach bardzo dużo podróżował naukowo, przewodniczył ogromnej liczbie konferencji krajowych i zagranicznych, wszędzie twórczy i aktywny. Nazywaliśmy Profesora Z. Bilickiego pielgrzymem naukowym o zasięgu światowym.

W przemówieniu na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku w dniu 15 czerwca 2002 roku Prodziekan Wydziału Mechanicznego Politechniki Koszalińskiej dr hab. inż. Tadeusz Bohdal żegnając Profesora wypowiedział te słowa (*cytuje*)

*Na zdjęciu Profesor Zbigniew Bilicki drugi z lewej*

*"A pamięć o Nim wyznacza Jego dzieła  
A dzieła były wielkie, bogate, obfite.  
Nowe odkrycia, teorie, projekty, wykłady.  
Wiele pracy, zapału i trudu.  
Profesorze!  
Naukowy Pielgrzymie!  
Byłeś naszym promotorem, przyjacielem,  
Naukowym ojcem i bratem.  
Zawsze życzliwy, przyjazny, wesoły,  
Uśmiechnięty i pogodny.  
Profesorze!  
A przecież tyle spraw zostało do zrobienia  
Niedokończone naukowe spory, dyskusje,  
Recenzje, rozprawy.  
Tyle niezbadanych zjawisk, nieskończonych eksperymentów.  
To nie tak miało być. Nie tak! Profesorze!  
Nie teraz.  
Społeczność akademicka Politechniki Koszalińskiej  
Twoi koledzy profesorowie, współpracownicy,  
Wychowankowie, studenci  
Ta społeczność żegna Cię w nadziei, że tam gdzie Jesteś  
Osiągnąłeś spokój i radość wieczną.  
Nie umiera ten kto trwa w pamięci innych  
My Ciebie nie zapomnimy Profesorze!  
Śpij w pokoju"*

Ta drogą jeszcze raz składamy serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Profesora oraz wszystkim, którym Jego śmierć nie była obojętna.

*Cześć Jego Pamięci  
Pracownicy Katedry Techniki Ciepłej i Chłodnictwa.  
Opracował Henryk Charun*



# PROFESOR

W kolejnym felietonie, który przedstawiamy Czytelnikom, prof. Rzymkowski zachęca do nauki języka esperanto. Język ten stworzył Ludwik Zamenhof, żyjący w latach 1859–1917, lekarz i poliglota. W 1887 roku wydał on w Warszawie pod pseudonimem Dr Esperanto podręcznik „Języka międzynarodowego”.

Idea przewodnią Zamenhofa było zastosowanie języka neutralnego, łatwego w kontaktach między ludźmi. Esperanto jest oparty na materiale języków europejskich, przede wszystkim romańskich. Podstawą jego gramatyki jest 16 bezwyjątkowych reguł. Obecnie na świecie jest około 2–3 mln esperantystów. Ruch esperancki prowadzi szeroką działalność kulturalną, informacyjną i naukową. Światowy Związek Esperan-

tystów powstały w 1908 roku, został przyjęty w poczet członków UNESCO.

Profesor Rzymkowski, oprócz esperanto, znał biegle niemiecki i francuski. Natomiast słabo znał angielski, czego bardzo żałował, gdyż często (jak na ówczesne czasy) jeździł do Stanów Zjednoczonych i znajomość tego języka znacznie ułatwiłaby Mu życie tam. Moją pamiętką ze spotkań z prof. Rzymkowskim jest dedykacja na egzemplarzu Jego książki, a ponieważ łączy się ona troszkę z tematem felietonu, pozwalam sobie ją przedstawić.

Czy rozpocząć naukę esperanto, czy poprzestać na angielskim bądź francuskim – o tym każdy z Czytelników musi już zdecydować sam. Ja ze swej strony zachęcam – uczmy się języków obcych.

Mariusz Meller

ANDRZEJ RZYMKOWSKI  
MIECZYSEAW CHOWANIEC

## RURALISTYKA

PLANOWANIE  
OBSZARÓW ROLNICZYCH  
I BUDOWNICTWO  
WIEJSKIE

*Wszystko instruktorowi  
z języka angielskiego  
- Kol. M. Mellerowi,  
- ten egzemplarz dostarczył  
właściciel  
Rzymkowski*

ARKADY WARSZAWA 1972

*Arkady 19.11.72.*

# Zielona gwiazda

Gdy wreszcie przebrniemy przez wszystkie formalności paszportowe i celnodewizowe, gdy już z biletami i pękaty mi walizkami usadowimy się w pociągu, który ma nas zawieźć za granicę PRL – wtedy to dopiero często zaczynamy się zastanawiać nad sposobami porozumienia z obywatelami krajów docelowych naszych wojaży. Toteż popyt na różnego rodzaju „samouczki języków obcych” wzrasta, powodując w tym względzie niedobory na rynku księgarskim, szczególnie w okresach przedwakacyjnych.

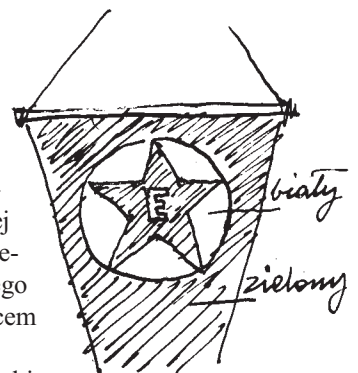
W przedziałach wagonów zdążających na obczyzną obserwujemy często rodaków zatopionych w lekturze różnego rodzaju „rozmówek”: niemieckich, bułgarskich, rosyjskich i innych, które mają pomagać w sprawach językowych na zagranicznych czasowiskach. Tymczasem po przybyciu na miejsce okazuje się zwykle, że efekty takiego doraźnego nauczania są znikome. Zazwyczaj autochtoni nie bardzo wiedzą o co naszym turystom chodzi, i odwrotnie. Polacy nie rozumieją co do nich miejscowi, zachęceni próbami używania ich własnego języka – mówią. Dochodzi w końcu do prymitywnych sposobów porozumiewania, tj. do wyrażania swych żądań na migi, przy czym pantomimy te stają się śmieszne przede wszystkim dla samych aktorów i stają się podstawą dla różnego rodzaju dowcipów i anegdot z tej dziedziny okolicznościowego przymusu.

Oprócz tych prób porozumiewania się w obcych krajach za pomocą języka miejscowego, turyści posługują się też znanymi sobie językami, tzw. ogólnoswiatowymi, do których zaliczają się przede wszystkim angielski, francuski i rosyjski<sup>1</sup>. Światowy i międzynarodowy charakter tych języków pochodzi przede wszystkim od znaczenia politycznego i gospodarczego państw, w których te języki są używane „na co dzień”. W ten sposób języki te stają się w pewnym stopniu międzynarodowymi, bez względu na ich wartość lingwistyczną przyswajania przez obcokrajowców. Toteż od najdawniejszych czasów (zapewne od

pamiętnej wieży Babel) ludzkość poszukiwała możliwości stworzenia języka sztucznego, na tyle prostego, by mógł się on stać językiem międzynarodowym. Najlepszym jednak osiągnięciem w tej dziedzinie okazał się język esperanto, stworzony przez naszego rodaka, dra Zamenhofa z końcem ubiegłego stulecia.

Genialny pomysł tego polskiego lekarza polegał na stworzeniu metody lingwistycznej, przy pomocy której można samemu tworzyć wyrazy i zdania oraz być zrozumianym przez drugą osobę znającą zasady tej metody. Wedle tej koncepcji Zamenhofa, esperanto nie jest w całym tego słowa znaczeniu językiem, tylko metodą kształtowania form lingwistycznych, mających na celu możliwość porozumiewania się między sobą osób przynależnych nawet do najodleglejszych sobie grup językowych i narodowościowych. Dr Zamenhof włączając do swego „języka międzynarodowego” ogólnie znane i dotychczas umiędzynarodowione wyrażenia (np. elektriko, homo, domo, soseo, kanti, vidi, fini itp.) stworzył najmniejszy słownik świata (ok. 1000 wyrazów), który przy zastosowaniu ok. 16 reguł metody, pozwala na formowanie wprost nieograniczonej ilości kombinacji i kompilacji językowych oraz na stwarzanie olbrzymich możliwości słowotwórczych, pozwalających na wyrażanie nawet najbardziej subtelnych niuansów myśli.

Esperanto w mowie i w pieśni brzmi niezwykle melodyjnie, przypominając nieco języki romańskie. Jednak główną zaletą tego genialnego tworu jest ogromna łatwość przyswajania sobie zasad, a później posługiwania się nim w dowolnej dzie-



dzinie spraw międzyludzkich. Ludzie zrzeszeni w związkach esperanckich krajowych i międzynarodowych nazywają się esperantystami a oprócz zagadnień związanych z językiem międzynarodowym, łączy ich piękna idea międzynarodowego porozumienia w imię powszechnego pokoju na świecie<sup>2</sup>. Toteż jeśli ktoś się wybiera za granicę z kiepsko opanowanym angielskim lub francuskim, to na pewno żadnego Anglika ani Francuza to nie wzruszy, że ktoś go jego łamanym ojczystym językiem zapyta o drogę, o cenę w sklepie czy o potrawę w restauracji. Natomiast jadąc za granicę z łatwo opanowanym esperanto, mamy gwarancję spotkania tam setki przyjaciół, z którymi na dodatek będziemy się mogli bezbłędnie porozumiewać.

Co roku, w pierwszych dniach sierpnia, odbywają się światowe kongresy esperanckie, zwykle w stolicach narodów świata. Jest w czasie otwarcia niezwykle uroczysty i zarazem wzruszający moment, gdy kilkudziesięcna rzesza biorących udział w kongresie ludzi różnej narodowości powstaje ze swych miejsc i zgodnym chórem, jednym językiem śpiewa hymn esperancki. Niezależnie od obrad kongresu zazwyczaj w osobnym domu, sąsiadującym z ogrodem organizuje się “kongreseto” czyli zjazd dzieci rodziców biorących udział w “kongreso”. Cóż za przeżyty dla esperantysty widok tych maluchów, białych, czarnych, żółtych i czerwonych, które bawiąc się pod dozorem starszych porozumiewają się przy tym językiem międzynarodowym.

Pomimo swej ożywionej działalności międzynarodowej esperantyści stoją na stanowisku, że ich podstawowym językiem jest język ojczysty kraju, z którego pochodzą, w którym się wychowali i dla którego aktualnie pracują. Natomiast drugim językiem, który im służy do porozumiewania się z całym światem jest esperanto, w myśl zasady, że w naszych czasach każdy człowiek oprócz języka ojczystego powinien znać neutralny i łatwy do nauczenia język międzynarodowy. I właśnie w tych czasach, gdy mężowie stanu i dyplomaci starają się na różnych szczeblach nawiązywać pokojowe porozumienia mię-

dzy narodami, my, zwykli ludzie, przez swoją na pozór mało znaczną działalność na polu turystyki realizując w własnych kontaktach ideę esperanta jako języka międzynarodowego, przyczyniamy się w skromny a jednak skuteczny sposób do spajania fundamentu światowego pokoju.

Osobiście jako czynnie działający inżynier, a więc nastawiony na raczej przestrzenne odbieranie wrażeń otaczającego mnie świata, przyswajam sobie języki z dużą trudnością (brakujących słów nie słyszę, tylko widzę je gdzieś zapisane u góry kartki zeszytu), natomiast muszę przyznać, że esperanto opanowałem w jego podstawach wystarczających do porozumienia się w niecałe 2 miesiące. Dalszą wprawę uzyskałem przez korespondencję, no i wreszcie przez osobiste kontakty z korespondentami i z przygodnie spotkanymi esperantystami, których łatwo zawsze rozpoznać po znaczku z zieloną gwiazdą na białym tle, zatkniętym w klapie.

Nadto, każdy esperantysta zrzeszony w stowarzyszeniu międzynarodowym otrzymuje książkę adresową delegatów ruchu esperanckiego na całym świecie. W każdym większym mieście znajdują się tacy delegaci, którzy chętnie pomogą “współdeowcom” z innych krajów. Nie można naturalnie liczyć na jakieś korzyści materialne. Pomoc ograniczy się raczej do informacji, a to jest bardzo dużo. My, turyści, wiemy dobrze co znaczy za granicą serdeczne skierowanie lub ostrzeżenie przekazane od życzliwego autochtona: “Vivu la mondopaco per la intenacia lingvo Esperanto!”

<sup>1</sup> Często słyszy się próby stosowania języka naszych zachodnich sąsiadów i trzeba przyznać, że rozmowa przedstawicieli różnych słowiańskich narodowości w języku niemieckim, brzmi wręcz dziwnie.

<sup>2</sup> Tradycja ruchu esperanckiego przypisuje Włodzimierzowi Leninowi następującą wypowiedź: “Esperanto jest łaciną proletariatu i spodziewam się, że dzięki swej idealnej łatwości rzeczywiście pomoże porozumieniu się świata”.

**W ramach galerii „Schody” został zaproszony prof. Janusz Zagrodzki, historyk sztuki, wykładowca Łódzkiej Szkoły Filmowej, na cykl wykładów dotyczących designu. Poniższy artykuł jest syntezą wykładów prof. J. Zagrodzkiego.**

## Narodziny designu

W przeciwieństwie do modernizmu i postmodernizmu, premodernizm XIX wieku nie doczekał się jeszcze pełnego opracowania, swojej uporządkowanej historii. Prawdziwy kalejdoskop nurtów, tendencji i nazw w języku angielskim, francuskim czy niemieckim, zyskał nowych konkurentów w sztuce amerykańskiej, austriackiej, hiszpańskiej, a nawet włoskiej. Jedno jest jednak pewne, wszystkie te kierunki mają swoje korzenie w Anglii i tam, na wyspach, należy szukać ich uzasadnienia. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że ambicją artystów z kontynentu stało się doścignięcie Anglii w sztuce dekoracyjnej. Idea ta często stawała się obsesją doprowadzając do licznych plagiatów.

Anglia od czasów rewolucji przemysłowej (1760–1830) przoduje w masowej produkcji przedmiotów luksusowych, przykładą wagę do ich wyglądu i jakości. A już od połowy XIX wieku rozwija się tu teoria graficznego projektowania sztuki użytkowej, określona niezbyt precyzyjnie słowem **design**, które dawniej znaczyło obowiązek wykonania pracy, określonej

czynności. Tendencje te odzwierciedlał ruch Arts and Crafts (1850–1910), gdzie rękodzieło rzemieślnika uznawane było za sztukę w pełni znaczeniu tego słowa. Ważną rolę odegrała tu praca teoretyczna i dokumentacja naukowa zgromadzona przez Johna Ruskina. William Morris i prerafaelici, tworząc idee stylu narodowego, odnajdywali zagubioną jakość zarówno moralną, jak i materialną poprzez powrót do czasów sprzed Rafaela, a nawet do średniowiecza, do duchowości stylu gotyckiego.

Przedsięwzięcie Arts and Crafts, ufundowane przez Morrisa, było najbardziej trwałą strukturą promowania nowego stylu, a zarazem dochodową firmą produkującą meble, tkaniny i przedmioty dekoracyjne na najwyższym poziomie. Wywodząca się z korzeni średniowiecznych, wizja podniesienia rzemiosła do rangi sztuki stała się faktem. Wprawdzie idea tworzenia jednocześnie dla wszystkich z założenia była niewykonalna, to jednak tapety, tkaniny drukowane, dywany i proste przedmioty trafiły do masowego odbiorcy, określając podstawy międzynarodowego stylu, który stał się punktem wyjścia dla pracy wielu artystów całego świata. W myśl tych założeń źródłem kolorów i kształtów formowanych przedmiotów i wzorów była przyroda. Przetwarzanie motywów zaczerpniętych z natury rodzi dekora-

cyjne plecionki, ornamenty określające formę wszystkich tworzonych dzieł, włącznie z architekturą. Z Morrisem współpracowali czołowi przedstawiciele bractwa prerafaelitów: Dante Gabriel Rosseti, John Everett Millais, Edward Burne-Jones, ale najbardziej skrajne propozycje powstały w pracowni szkockiego artysty Charlesa Rennie Mackintosha, którego wzory do dzisiaj przytaczane są przez wielu artystów.

Kolejnym, wyróżniającym się rozdziałem nowatorskiego designu są dokonania artystów austriackich. Absolutnym dowodem ich znaczenia była wystawa Vienne 1880–1938 L'Apocalypse Joyeuse w paryskim Centre Pompidou. W opinii francuskiego krytyka Jeana Clarea: *żeby uświadomić sobie niezwykłą jedność kulturową wiedeńskiego świata musieliśmy odczekać aż sami dojdziemy do końca wieku, trzeba nam było aż trzech pokoleń zanim uznaliśmy się za jego duchowych spadkobierców*.

Wraz z pojawieniem się pierwszego numeru pisma artystycznego **Ver Sacrum** (1897), rodzi się w Austrii i w Galicji termin secesja. Wiedeń, kosmopolityczne miasto, rekapitułuje wszystkie idee i kierunki nowoczesnej Europy. Ta posunięta niemal do krańca analiza stoi u podstaw sztuki Gustava Klimta i Egon Schiele, jest częścią założeń **Wiener Werkstätte**, a także programów Josefa Hoffmanna i Otto Wagnera. Każdy przedmiot zmaterializowany w wiedeńskich warsztatach traktowa-

ny jest jak autonomiczne dzieło sztuki. Projekty wynikają z prób nowej organizacji form stworzonych przez naturę, oprócz wychwytywania organicznej struktury, artyści określają matematyczne czy ściślej geometryczne zasady ich budowy. Praca malarzy, rzeźbiarzy i architektów, tworzących wspólnie monumentalne budynki, lecz również pojedyncze meble, lampy, torebki, a nawet sztuce, ujawniła dzieła, których wyrafinowanie zostało osiągnięte **prostotą środków wyrazu** w najbardziej współczesnym rozumieniu tych pojęć.

Podczas gdy wszystkie ukierunkowane ku przyszłości programy awangardy cechuje dogmatyczne zerwanie z teraźniejszością sztuka artystów **premodernistycznego designu** wywodzi się z form określonych przez nasze naturalne otoczenie, szuka śladów pozostawionych przez dawne kultury, przywraca im kult pamięci. Udowadnia, że przemysł nie powinien kupować kultury, lecz sam stać się jej świadomym wcieleniem w bezpośrednim związku z człowiekiem. Tak rozumiana kultura jest właśnie nierozdzielną częścią życia. Artysta, który koncentruje się jedynie na funkcji wytwarzanego dzieła, gubi jego materię, nie jest w stanie jej opanować. **Prawdziwa funkcja to moment przecięcia się idei przedmiotu z jego codzienną egzystencją.**

Janusz Zagrodzki

## Postęp techniczny

W jednej z audycji radiowych o technice, przepytany przez dziennikarza profesor powiedział takie zdanie: *„jeżeli rozejrzemy się dookoła, spojrzymy na to co, co widać – jest oczywiste, że wszystko jest rezultatem postępu technicznego”*. Jeżeli jednak zatrzymać to zdanie dłużej w pamięci i poddać je głębszej refleksji, to ta oczywistość jest tylko pozorna. Być może ów profesor użył podstępu, aby bardziej uwypuklić znaczenie postępu – tak hołubionego w kręgach technicznych. Nie wszystko co widzimy, jest bowiem rezultatem postępu technicznego, a nawet jeśli jest, to niekiedy nie ma czym się chwalić. Sądzę, że w uczelni technicznej warto poświęcić chwilę czasu, aby uchwycić, w czym tkwi istota sprawy.

Powszechnie postęp kojarzy się z czymś nowym, lepszym, udoskonalonym – ale nie jest nim wszystko co widać. Rezultatem postępu nie jest więc np. zielona trawa na moim trawniku, ani kobieta (rozwinięta dziewczynka), którą widzę idącą ulicą – bo to jest efekt wzrostu. Rezultatem jego nie jest też dym lejący z komina, kiedy sąsiad ogrzewa swoje mieszkanie, bo opalanie węglem to nienajnowszy wynalazek i mimo tego, że efekty działania tego wynalazku widać na moich oknach, to nie jestem za takim postępem technicznym. Jako rezultat postępu technicznego można jednak uznać obraz zapisu tych zdań na ekranie monitora, bo jest to efekt rozwoju techniki informatycznej. Postęp nie jest zatem związany ze zwiększaniem się czegoś (wzrostem), ale z ulepszaniem się czegoś, czyli rozwojem. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że i nie każdy rozwój jest postępem, czyli: **POSTĘP I ROZWÓJ TO NIE SĄ SYNONIMY**. Istnieje bowiem w tym zakresie alternatywa, tzn. rozwój może być pozytywny i negatywny, np. pozytywny w zakresie budowy komputerów, a negatywny w zakresie wykształcania się komórek rakowych. Zatem w okre-

śleniu postępu – jako warunek podstawowy – potrzebna jest świadomość wartościowości zachodzących zmian. Można się więc zgodzić z prof. J. Dietrychem, że:

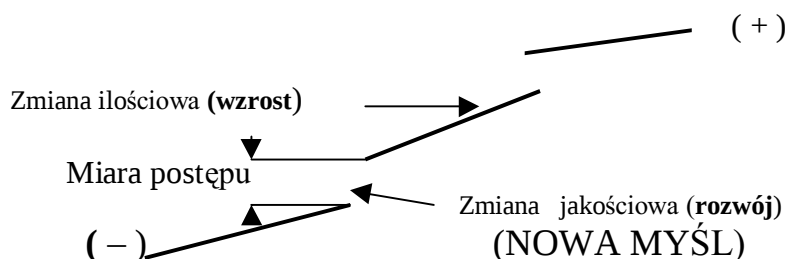
WARTOŚCIOWA ZMIANA ŚWIADOMOŚCI JEST ISTOTĄ POSTĘPU  
PRZECIWWARTOŚCIOWA ZMIANA ŚWIADOMOŚCI JEST ISTOTĄ WSTECZNICTWA

„To nie postęp techniczny okazał się największym zagrożeniem dwudziestego wieku. To nie maszyny, ani nawet nie przemiany wywołane przez mechanizację, określiły charakter minionego stulecia. Zasadniczym reżyserem wydarzeń były ideologie: komunizm i faszyzm. To one – nie samochód, telefon i maszyna licząca – najbardziej spustoszyły państwa, a także świadomość ludzi”.

Działaniu rozwojowemu ze znakiem (+) należy więc poświęcać swe siły, bo wynika z tego postęp, a przeciwstawiać się rozwojowi zwartościowanemu na (–), bez względu na to, jakiej dziedziny życia to dotyczy, bowiem jest to jeśli nie wsteczność, to co najmniej zastój.

**Postęp polega w istocie na celowo przewidzianej zmianie jakościowej – patrz rysunek.**

Zmiany ilościowe nie prowadzą do znaczącego postępu. Dopiero wprowadzenie czegoś innego jakościowo (nowa myśl) daje w efekcie postęp. Przykładowo w elektronice: najpierw były lampy elektronowe, które udoskonalano, udoskonalano (zmia-



ny ilościowe), ale postęp dopiero się dokonał, kiedy wprowadzono tranzystor, który też następnie był udoskonalany, aż wyczerpał swoje możliwości i dopiero wprowadzenie układu scalonego pozwoliło na nowy, znaczący postęp w tej dziedzinie. Dla naszej Uczelni np. takim postępem było wprowadzenie do oferty edukacyjnej studiów kierunków społeczno-ekonomicznych (nowa myśl). Dopóki istniały tylko kierunki techniczne, zainicjowane w trakcie powstawania Uczelni, liczba studentów wzrastała (choć powoli), aż do ustabilizowania się na poziomie około 3 tys. osób. Docelowo zakładano 4,5 tys. studentów, zaś dzisiaj jest ich już 4 razy więcej. Było to możliwe tylko dzięki postępowi w myśleniu ówczesnych władz Uczelni. Sam pamiętam, kiedy na jednym z zebrań rektor Z. Piątek wyrażał obawy: „czy nabierzemy chociaż jedną grupę studentów”? Tak, wprowadzać nową myśl nie jest łatwo – ludzi paraliżuje bowiem uświęcona tradycja, i to zwykle tym mocniej, im bardziej jest się zaangażowanym w dotychczasowe postępowanie. Ale (jak wskazuje ewolucja) „wspinać się po drabinie postępu mogły te stworzenia, które nie żyły w harmonii ze środowiskiem. Tylko jednostki nieprzystosowane wprowadzają twórcze zmiany. Nieprzystosowanie wznosi jednostkę ponad teraźniejszość, która: dokonując destrukcji – czyni dobro”. Zatem:

POSTĘP JEST PROCESEM TWÓRCZEJ DESTRUKCJI !!!

To on jest odpowiedzialny za upadek tego, co było dotychczas dobre, szanowane, do czego się przyzwyczajono, co dawało pracę i nie wymagało wysiłku na uczenie się czegoś nowego. Postęp to zatem walka przeciwieństw: nowego i starego, a stare (jak praktyka wskazuje) zwykle nie chce odpuścić zajmowanych pozycji. I to ono sprawia np., że rewolucyjny zderzak samochodowy skonstruowany przez Lucjana Łągiewkę z Kowar nie może przebić się do produkcji, mimo że urządzenie to może uratować tysiące ludzi z wypadków samochodowych. Cóż z tego – może powiedzieć „stare”, że przyniesie to tak radykalną zmianę w bezpieczeństwie samochodów, kiedy: „nie my to wymyśliliśmy i nie my będziemy mieć z tego interes”. Dla niewtajemniczonych mogę tu przytoczyć (za Gazetą Poznańską nr 214 z 13.09) ideę tego rewolucyjnego wynalazku, który burzy zasady klasycznej newtonowskiej fizyki. Rewolucyjnego – bo pan Łągiewka odkrył rzecz niezwykłą: „gdy pojazd posiada energię kinetyczną, to można ją zamienić na energię ruchu obrotowego, czyli można w czasie setnych części sekundy wyhamować pojazdem bez odczuwania szkodliwych sił bezwładności. Przy zderzeniu np. samochodu z prędkością 80–100 km/h siła bezwładności zmniejsza się do poziomu porównywalnego z uderzeniem przy prędkości 10–15 km/h – wszyscy więc przeżyją. Komitet Badań Naukowych chce zgłosić wynalazek do nagrody Nobla, zaś armia próbuje utajnić badania” – stare trzyma się mocno!!

Trudno się z tym pogodzić, ale:

WARUNKIEM POSTĘPU JEST CIERPIENIE

– wiedzą o tym dobrze kobiety rodzące dzieci – nie omija to także postępu technicznego. Zdawałoby się, że ma służyć człowiekowi, a tymczasem często staje się przyczyną jego udręki – jak to odczuwa na sobie nie tylko Lucjan Łągiewka, ale i nasz rodzimy „burzyciel” obowiązujących praw fizyki – dr inż. Z. Pluta. Tylko tacy jednak mogą liczyć, ewentualnie, na Nobla – jeżeli zwycięży nowe (czego życzę jednemu i drugiemu) lub na anty-Nobla, jeżeli zwycięży „stare”.

Nie każde też „nowe” przynosi celowo zamierzoną zmianę jakościową. Żeby nie sięgać daleko, weźmy (dla przykładu) telefon komórkowy. To niezaprzeczalny efekt postępu technicznego. Urządzenie to zerwało konieczność przebywania w zasięgu linii telefonicznej. Dało tym samym możliwość nawiązania łączności z inną osobą z dowolnego miejsca i w mniej lub bardziej stosownym czasie. Ten udoskonalony wynalazek Aleksandra Bella zamienia się jednak coraz szybciej w... maszynę do pisania. Podaje się bowiem (Polityka nr 41), że 730 mln użytkowników komórek na świecie (sierpień 2002 r.) wysyła codziennie prawie 1 miliard SMS-ów, czyli zamiast mówić – piszą!

Niezależnie jednak od tego, czy będzie to informacja słowna czy tekstowa, telefon komórkowy częstokroć wybawia z większych czy mniejszych opresji życiowych. Dzisiaj więc jest on podstawowym wyposażeniem nie tylko biznesmena czy podróżnika, ale prawie każdego młodego człowieka (wiedzą co dobre!). Oprócz niewątpliwych pozytywów, to samo urządzenie może przynosić i negatywy. I nie mówię tu o prawdopodobnym ujemnym oddziaływaniu zdrowotnym na właściciela, czy też zakłócaniu spektakli teatralnych, koncertów, czy wykładów, ale o szerszym wymiarze, np. zakłócaniu przyrządów pokładowych w samolotach, czy nawet w tramwajach. Czy wiecie Państwo, że w Wielkiej Brytanii sąd skazał pewnego Brytyjczyka na karę 12 miesięcy więzienia za to, że podczas podróży samolotem z Madrytu do Manchesteru, mimo upomnień załogi samolotu, by nie używał swojej komórki na pokładzie, zbywał ich ironicznymi uwagami, że „przecież ma prawo korzystać ze swego telefonu”. Otóż, mimo tego, że to był jego telefon – nie miał prawa, bowiem nie tylko linie British Airways, ale inne także (polskie również) wprowadziły przepisy zabraniające używania komórek na pokładach samolotów. Można by tu więc powiedzieć, że to jedno z bardziej spektakularnych osiągnięć techniki, jakim jest telefon komórkowy, przynosi zamiast postępu regres w komunikowaniu się ludzi, a na dodatek jest winne zamknięciu człowieka za kratkami więzienia. Trzeba tu jednak wyraźnie powiedzieć, że

TECHNIKA NIE JEST WINNA ZA COKOLWIEK !!!

Technikę tworzy człowiek, stosując ją odpowiednio do pojmowania potrzeb konkretnego działania: to nie nóż jest winny za skaleczenie palca i telefon komórkowy za zakłócanie aparatury pokładowej samolotu, czy też samolot – za zniszczenie wież WTC, ale człowiek.

Postęp techniczny eliminuje wysiłek człowieka, ale stawia za to zwiększone wymagania natury psychomoralnej. Rachunek statystyczny wskazuje, że przy milionach dobrych działań wystąpią też złe – takie, których być nie powinno. Wynika to nie tylko z teorii zdarzeń, ale także z tego, że rozwój umysłu człowieka jest opóźniony o dwa pokolenia w stosunku do rozwoju techniki. Likwidacja tej luki wymaga zmiany tradycyjnych nawyków ludzi i nabycia przez nich nowych cech i umiejętności. Ponadto, umysły „sprawne inaczej” wykorzystują wszystkie osiągnięcia techniczne do realizacji swych przewrotnych celów, a antidotum na to stanowi przede wszystkim prawo i dlatego też ten Brytyjczyk będzie odłączony od społeczeństwa na 12 miesięcy. Człowiek ma bowiem obowiązek przestrzegać norm organizujących życie społeczne. Prawo zaś – to: „cennik za złamanie zapisanych tam norm”. I za ich złamanie trzeba płacić.

Bronisław Słowiński

# Studenci wzornictwa i morze

**We wrześniu (13–18. 09.2002 r.) w Gąskach odbyły się Międzynarodowe Warsztaty Twórcze Studentów Wzornictwa z różnych uczelni.**

Organizatorem spotkania była galeria „Schody”, działająca przy Pracowni Rysunku na kierunku Wzornictwo Politechniki Koszalińskiej. Gospodarze warsztatów, studenci Wzornictwa z Koszalina, zaprosili wykładowców oraz studentów z Akademii Sztuk Pięknych z Krakowa, Bratysławy i Pragi.

Z krakowskiej Akademii pod opieką asystenta Mateusza Otreby przyjechali: Agnieszka Dziama, Monika Niwelińska, Bogna Sroka, Bartosz Mucha, Danuta Stepan, Magdalena Ołasińska. Z Bratysławy dotarli: adiunkt Michaela Nociarová, Tomáš Džiadoň, Marcel Mališ, Marie Veselá, Lucia Černeková. Z Pragi – Prof. Jitka Svobodová, Katerina Adamová, Tomas Kramp, Magdalena Kwiatkowska, Jan Vidlicka.

Koszalińską uczelnię reprezentowali: Elżbieta Kalinowska-Motkowicz, adiunkt Zbigniew Taszycki, wykładowca Stanisław Wolski oraz studenci Ewa Olejnik, Karolina Bińczyk, Danuta Parcheta, Marcelina Bielawska, Tomasz Mikrut, Artur Maas, Barbara Sylwanowicz, Magdalena Złotorzyńska, Sebastian Kurpiński, Artur Gawlikowski, Adam Skiński, Leszek Trzmielewski, Adam Sroczyński, Piotr Dryja, Dorota Kurażyńska.

Celem Warsztatów była wymiana doświadczeń związanych z prowadzeniem zajęć kreatywnych w otwartej przestrzeni plenerowej. Inspiracją wszelkich działań był zaproponowany przez organizatorów temat „ŻYWIÓŁY”. Świadome pozbawienie tematu jakichkolwiek ograniczeń interpretacyjnych pozwoliło z warsztatów uczynić rodzaj laboratorium wymiany myśli, poglądów, dydaktyki, sposobów widzenia i ciągłego poszukiwania swojego miejsca. Badanie „żywiółów” przez uczestników przebiegało zasadniczo w dwu kierunkach: (1) obserwacji natury, a następnie wpisywanie swojej indywidualnej wypowiedzi, (2) poprzez konstruowanie świadomości tematem i poszukiwanie alternatywnych rozwiązań.

Warto wspomnieć, że wszyscy studenci i wykładowcy reprezentowali pracownię rysunku swoich rodzimych uczelni, prezentując dziedzicę, będącą zapisem doświadczenia wzrokowego. W zmaganiu się studentów z energią żywiołów powstawały codziennie różnorodne realizacje; obiekty, instalacje, obrazy, akcje i performance.

I tak wspólną cechą natury i obrazów na szybach Artura Masaa jest przeźroczystość, której nadrzędną wartością jest światło. Próba uporządkowania przyrody była wielką „szachownica”, geometryczna realizacja

z kamieni znalezionych na plaży, wykonana przez M. Złotorzyńską, B. Sylwanowicz, S. Krupińskiego. Studenci z Krakowa odkrywali poprzez budowę nietypowych instrumentów różnorodność dźwięków wywoływanych przez wiatr. Zespołowa praca uczestników z Pragi, doprowadziła do zainstalowania mobilnego, organicznego obiektu, którego cztery boki zbudowane z ptasich piór i trawy, symbolizowały cztery strony świata. Misternie zbudowany obiekt został oddany, poprzez najstarszy ludzki rytuał, żywiołowi ognia. W performance M. Nociarové pt. „Karmienie morza” oraz L. Černekovej pt. „Chce spać”, natura została uznana jako przyjazny i bliski organizm, którym należy się z troską opiekować.

Gościnnie wzięli udział w spotkaniu: absolwentka Akademii Muzycznej z Krakowa – Pirjo Kalinowska, oraz student ASP z Gdańska – Patryk Gołdyka. Ich obecność wzbogaciła różnorodny warsztat realizacji o wartości głosu, dźwięku, muzyki.

Podczas trwania warsztatów studenci V roku Wzornictwa Politechniki Koszalińskiej, Dorota Kurażyńska, Adam Sroczyński i Piotr Dryja prowadzili codzienną dokumentację fotograficzną i video. Na wspólnych wieczornych spotkaniach, podczas projekcji, materiały były szczegółowo omawiane, dokonywano analizy warsztatowej zarejestrowanych zdarzeń.

Przeprowadzenie warsztatów z udziałem odmiennych programowo



uczelni, podczas których poruszona jest wspólna wszystkim problematyka, ma na celu uświadomienie wartości płynących z różnorodności postrzegania danego tematu, zarówno przez studentów jak i prowadzących. Międzynarodowy scenariusz warsztatów służy integracji, wychodzeniu z izolacji programowych, nawiązywaniu osobistych kontaktów. W projektach na rok 2003/2004 rozpatrujemy możliwość poszerzenia takich spotkań o współpracę z innymi uczelniami europejskimi.

Warto podkreślić, że warsztaty mogły zaistnieć dzięki pomocy finansowej Politechniki Koszalińskiej oraz dotacji Ministerstwa Edukacji Narodowej, a merytorycznie urzeczywistniła ideę warsztatów adiunkt Elżbieta Kalinowska-Motkowicz.

*Dorota Kurażyńska  
prowadząca galerię „Schody”*



W lipcu 2002 roku w Klubie AZS Politechnika Koszalińska odbyły się wybory zarządu i tak prezesem Klubu został prof. Leon Kukielka, wiceprezesem mgr Jolanta Krawsz. W zarządzie koszykówki znalazła się mgr Justyna Nyczka, natomiast zarząd piłkarek ręcznych zasilili mgr Agnieszka Falana i mgr Dariusz Chanulak. Sekcją tenisa stołowego zaopiekował się mgr Henryk Gawęł, a sekcją badmintonu Marcin Puciato. Pozostałe sekcje pod swoje skrzydła wzięły mgr Jerzy Kielar. Księgową klubu została Bożena Górską.

**Nie ma prawdopodobnie obecnie wielu ludzi, którzy chociaż raz w życiu nie spróbowaliby swych sił w jakiejś dyscyplinie sportu. Wielu uprawia go rekreacyjnie, a inni trenują wyczynowo**

## Udany rok klubu AZS

Z profesorem Leonem Kukielką – prezesem Klubu AZS Politechnika Koszalińska rozmawiała Marzena Hewelt

**Z początkiem roku 1999 w Klubie AZS Politechnika Koszalińska istniały dwie sekcje wyczynowe – jakie?**

– Sekcja koszykówki mężczyzn, grająca w I Lidze Akademickiej oraz sekcja piłki ręcznej kobiet, rozpoczynająca występy w II lidze państwowej, ale od września 2000 roku swoje starty w II lidze państwowej rozpoczęły dwie nowe sekcje naszego Klubu: badminton i tenis stołowy.

**W sierpniu 2000 Klub Uczelniany AZS Politechnika Koszalińska był organizatorem Akademickich Mistrzostw Polski w grach zespołowych oraz tenisie stołowym. Na tych mistrzostwach wysokie trzecie miejsce wywalczył zespół koszykarzy, czwarte siatkarek, a piłkarki ręczne zajęły miejsce piąte.**

– Tak, był to bardzo udany rok pod względem występów sportowych naszych zawodników. Oprócz tego wiele indywidualnych sukcesów odnieśli zawodnicy w Akademickich Mistrzostwach Polski i Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych:

złote i srebrne medale indywidualnie i drużynowo badmintonistów, lekkoatletów i judoczek. W 2001 roku Klub AZS był również organizatorem Mistrzostw Polski Politechniki w Judo Mężczyzn, na których nasi sportowcy zdobyli jeden brązowy medal.

**A jak przedstawia się sezon 2001/2002?**

– Sezon 2001/2002 był jeszcze lepszy aniżeli poprzedni. Prawie wszystkie drużyny zostały wzmocnione nowymi zawodnikami i tylko drużyna badmintonu została osłabiona odejściem czołowego zawodnika zespołu Dariusza Czekana. Jednak zawodnicy walczyli dzielnie i mimo osłabienia zdobyli czwarte, bezpieczne miejsce w lidze i będą kontynuować występy w przyszłym sezonie.

**Czy pozostałe sekcje mogą również poszczycić się tak dużą charyzmą, chęcią walki i udanymi występami?**

– Niestety nie udało się awansować do I ligi drużynie tenisa stołowego. Przez cały sezon zajmowali pierwszą pozycję



*Podczas spotkania władz miasta, prorektora, trenerów i sportowców KU AZS*

w swojej grupie i dopiero w turnieju finałowym minimalnie przegrali z MKS Ostrzeszów i nadal będą kontynuować rozgrywki w II lidze. Natomiast nasi koszykarze zajęli wysokie czwarte miejsce w Akademickiej Lidze Koszykówki walcząc w turnieju finałowym w Częstochowie. Jest to jak dotychczas najwyższe miejsce naszego zespołu. Również dobre występy zanotowały nasze szczypiornistki, grając w I lidze państwowej zapewniły sobie bezpieczną, piątą pozycję w tabeli i starty w nowej zreorganizowanej I lidze.

#### **Oprócz tego w Klubie działają również sekcje rekreacyjne?**

– Oczywiście, przecież nie każdy ma chęci, czas i możliwości aby ćwiczyć wyczynowo i właśnie dla tych osób stworzyliśmy również sekcje rekreacyjne takie jak wspinaczka skałkowa, tenis ziemny, siatkówka mężczyzn oraz judo.

#### **Dużym sukcesem Klubu jest więc utrzymanie tytułu sekcji na tak wysokim poziomie przy trudnej sytuacji finansowej w jakiej znajduje się Klub i Uczelnia.**

– To prawda, około 40% budżetu pochodzi z zewnątrz AZS, jednak jest to niewystarczające choćby z uwagi na zmiany, które zaszły w klubie. Sytuacja jest tym bardziej trudna, że w marcu br. zrezygnował z pracy w zarządzie sekcji piłki ręcznej prof. Tadeusz Piecuch, a wraz z nim odeszła grupa sponsorów. Następnie z pracy trenerskiej zrezygnował mgr Józef Cudzik, a stało się to przed przygotowaniem do Akademickich Mistrzostw Polski. Groziło to rozwiązaniem sekcji. Wówczas duży wkład pracy w jej utrzymanie wnieśli: mgr M. Garnuszewski, mgr J. Woliński (trener) oraz Andrzej Szyperski i Artur Szyperski (student WE Politechniki Koszalińskiej) przy znacznej pomocy wiceprezydenta miasta miast Koszalina Pana Mieczysława Załuskiego, oraz grona nowo pozyskanych sponsorów. Dzięki nim udało się nie tylko

utrzymać sekcję, ale również doprowadzić ją do brązowego medalu w Akademickich Mistrzostwach Polski 2002.

#### **W Koszalinie w br. odbył się podział finansów na działalność klubową z kasy urzędu miejskiego. Jak w tym przypadku przedstawia się Klub AZS Politechnika Koszalińska?**

– Komisja nie ustrzegła się kilku rażących błędów. Między innymi poszkodowany został nasz Klub uczelniany AZS Politechnika Koszalińska; posiadamy 3 sekcje wyczynowe grające w rozgrywkach centralnych: piłkę ręczną kobiet, tenis stołowy i badminton a także koszykarzy, którzy występują w ogólnopolskiej Lidze Akademickiej, a otrzymaliśmy tylko 36,5 tys. złotych. Aktualny podział finansów jest dla nas niesprawiedliwy.

#### **Wiadomo, że pieniądze są zawsze kością niezgody, kiedy dzielone bywają arbitralnie przez komisję. Jakie rozwiązanie by Pan proponował?**

– Aby podział był sprawiedliwy powinny być najpierw ustalone kryteria podziału kasy na podstawie aktualnych wyników sportowych oraz ilości sekcji i gdyby podział środków w urzędzie miejskim był algorytmiczny to można by było liczyć na zwiększenie funduszy. Lista sponsorów wzrasta i liczymy na zwiększone dofinansowanie z urzędu miasta.

#### **Co chciałby Pan jako Prezes Klubu przekazać wszystkim jego członkom?**

– Chciałbym serdecznie wszystkim podziękować za dotychczasowy wkład pracy i za wysokie wyniki sportowców, gdyż moim zdaniem i nie tylko, wszystkie sekcje osiągnęły olbrzymi sukces. Nawiązując do słów p. Wolińskiego “tanio skóry nie sprzedamy i liczymy na zajęcie miejsca przynajmniej od środka tabeli w górę”.

Marzena Hewelt



*W gronie brązowych medalistek AMP 2002 i zawodniczek Ku AZS są: wiceprezydent miasta Koszalina Mieczysław Załuski, prorektor prof. Michał Jasiulewicz, prezes klubu prof. Leon Kukielka, trenerzy oraz działacze.*

# Klub studencki „Kreślarnia”

Klub Studencki Kreślarnia jest najtańszym klubem studenckim w mieście. W przyszłym roku będzie obchodził XX-lecie swego istnienia. W tym roku udało się pozyskać pieniądze i dokonać remontu pomieszczeń. Większość środków przekazała Politechnika Koszalińska i zgodnie z projektem została wyremontowana część parteru i pierwszego piętra. Część prac remontowych sfinansowało, ze środków pozyskanych w ubiegłym roku z imprez kulturalnych, Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów Politechniki Koszalińskiej „Millennium”. Pozyskano również pieniądze od sponsorów: firmy Americanos i Grupy Browarów Żywiec.

Najbardziej zasłużoną osobą jest Marcin Mecheda – DJ. Wspomógł on klub nie tylko organizacyjnie ale również sprzętowo i bez niego „Kreślarnia” byłaby na pewno uboższa. Równie ważną osobą jest prezes „Stowarzyszenia Millennium” – Krzysztof Głowacki. Czuwał on nad prawidłowym przebiegiem prac remontowych i dzięki jego głębokiemu zaangażowaniu żacy mogą odkrywać barwne i fascynujące życie studenckie. W pracach remontowych czynnie uczestniczyli także członkowie stowarzyszenia jak i studenci, którzy przeprowadzili drobne prace wykończeniowe.

W budynku znajdują się dwa bary, jeden na piętrze łącznie z salą taneczną, a drugi na parterze tzw. „Pub Studencki



Żak”. Będąc w Kreślarni można oderwać się od szarej codzienności życia studenckiego. Naszych żaków przyciąga nie tylko przytulny wystrój wnętrza, ale również zróżnicowana muzyka. Imprezy odbywają się codziennie w innym stylu, tak aby zaspokoić potrzeby i gusta każdego studenta. Poniedziałek – to „Taneczny poniedziałek”, wtorek – „Rockowy wtorek”, środa – „Studencka potupaja”, czwartek – „Americanos party”, piątek – „Gorący piątek”, sobota – „Student Night”.

Oprócz tego zaplanowane są liczne promocje i niespodzianki. Kreślarnia się ciągle rozwija, organizowane są przeróż-

ne imprezy kulturalne: dyskoteki, rockoteki i koncerty. W ostatnim czasie odbył się „Maraton Andrzejkowy”, który trwał trzy dni, od 28 do 30 listopada: w czwartek – odbyły się specjalne „Andrzejki Studenckie”, w piątek – „Andrzejki Żywieckie”, na żywo grał zespół „Kolesie”, a w sobotę – „Andrzejki Wareckie” – właściwe. Poza tym 8 grudnia wystąpił zespół „Clepsydra”, a dwa dni później odbył się koncert zespołu „Pogodno”. Jak co roku zaplanowany jest również „Sylwester” i gwarantowana wspaniała zabawa oraz rewelacyjne atrakcje.

Marzena Hewelt



# Spis treści



**Pismo Politechniki Koszalińskiej**  
**Nr 5/32, grudzień 2002**  
**ISSN 1509-2771**

## **Redakcja, skład i łamanie:**

Andrzej Markiewicz,  
Alina Leszczyńska  
**Tel.** (094) 3478 256  
(094) 3478 310  
**Fax.** (094) 3460374

## **Współpraca:**

Henryk Charun, Marzena Hewelt,  
Mirosław Maliński, Mariusz Meller,  
Monika Pieniak, Bronisław Słowiński,  
Tomasz Królikowski (strony WWW)

## **Zdjęcia:**

Adam Paczkowski, Leon Rymko,  
autorzy artykułów

## **Rysunki:**

Grzegorz Soja

## **Opracowanie okładki:**

Andrzej Markiewicz

## **Adres redakcji:**

Politechnika Koszalińska  
Pismo uczelniane „Na temat”  
ul. Raławicka 15-17, 75-620 Koszalin

## **Adres internetowy:**

<http://www.tu.koszalin.pl>

**e-mail:** [amarkiew@tu.koszalin.pl](mailto:amarkiew@tu.koszalin.pl)

## **Druk:**

INTRO-DRUK, Koszalin

Zastrzega się prawo do skracania  
i opracowywania artykułów  
oraz zmiany tytułów



## WSPÓŁPRACA ZAGRANICZNA

|                                                                                     |   |
|-------------------------------------------------------------------------------------|---|
| Magna Charta Universitatum .....                                                    | 3 |
| Deklaracja Bolońska – Szkolnictwo wyższe w Europie .....                            | 4 |
| Wdrażanie postanowień Deklaracji Bolońskiej<br>w polskim szkolnictwie wyższym ..... | 5 |
| Eurograd .....                                                                      | 6 |

## Z ŻYCIA UCZELNI

|                                                 |   |
|-------------------------------------------------|---|
| Nowe habilitacje na wydziale mechanicznym ..... | 8 |
|-------------------------------------------------|---|

## ROZMOWA NA TEMAT

|                                                                                 |    |
|---------------------------------------------------------------------------------|----|
| Kształcimy na dobrym poziomie,<br>rozmowa z dziekanem Szymonem Pałkowskim ..... | 10 |
|---------------------------------------------------------------------------------|----|

## NAUKA I PRAKTYKA

|                                              |    |
|----------------------------------------------|----|
| Granty Europejskie .....                     | 12 |
| Wizyta w Greifswaldzie i Warnemünde .....    | 16 |
| Park szkoli przyszłych przedsiębiorców ..... | 17 |
| Z Komitetu Badań Naukowych .....             | 18 |

## KADRA

|                    |    |
|--------------------|----|
| Habilitacja .....  | 19 |
| Euroinżynier ..... | 20 |

## KONFERENCJE

|                                                           |    |
|-----------------------------------------------------------|----|
| Przekształcenia strukturalne na obszarach wiejskich ..... | 22 |
| Europejska organizacja ekonomistów .....                  | 23 |

## WSPÓŁPRACA ZAGRANICZNA

|                                           |    |
|-------------------------------------------|----|
| Polsko-Niemiecka Wymiana Akademicka ..... | 24 |
|-------------------------------------------|----|

## NAUKA I PRAKTYKA

|                                                      |    |
|------------------------------------------------------|----|
| Polityka ekologiczna państwa u progu XXI wieku ..... | 25 |
|------------------------------------------------------|----|

## W STRONĘ FILOZOFII

|                                                      |    |
|------------------------------------------------------|----|
| Wołanie współczesności o nową racjonalność (1) ..... | 27 |
|------------------------------------------------------|----|

## HISTORIA, RELIGIA, SZTUKA

|                                     |    |
|-------------------------------------|----|
| Bóg się rodzi, moc truchleje! ..... | 30 |
|-------------------------------------|----|

## WSPOMNIENIE

|                                        |    |
|----------------------------------------|----|
| Odszedł od nas naukowy pielgrzym ..... | 32 |
|----------------------------------------|----|

## „NASZE WSPÓLNE I WŁASNE”

|                         |    |
|-------------------------|----|
| Zielona gwiazda .....   | 34 |
| Narodziny designu ..... | 35 |

## REFLEKSJE

|                         |    |
|-------------------------|----|
| Postęp techniczny ..... | 36 |
|-------------------------|----|

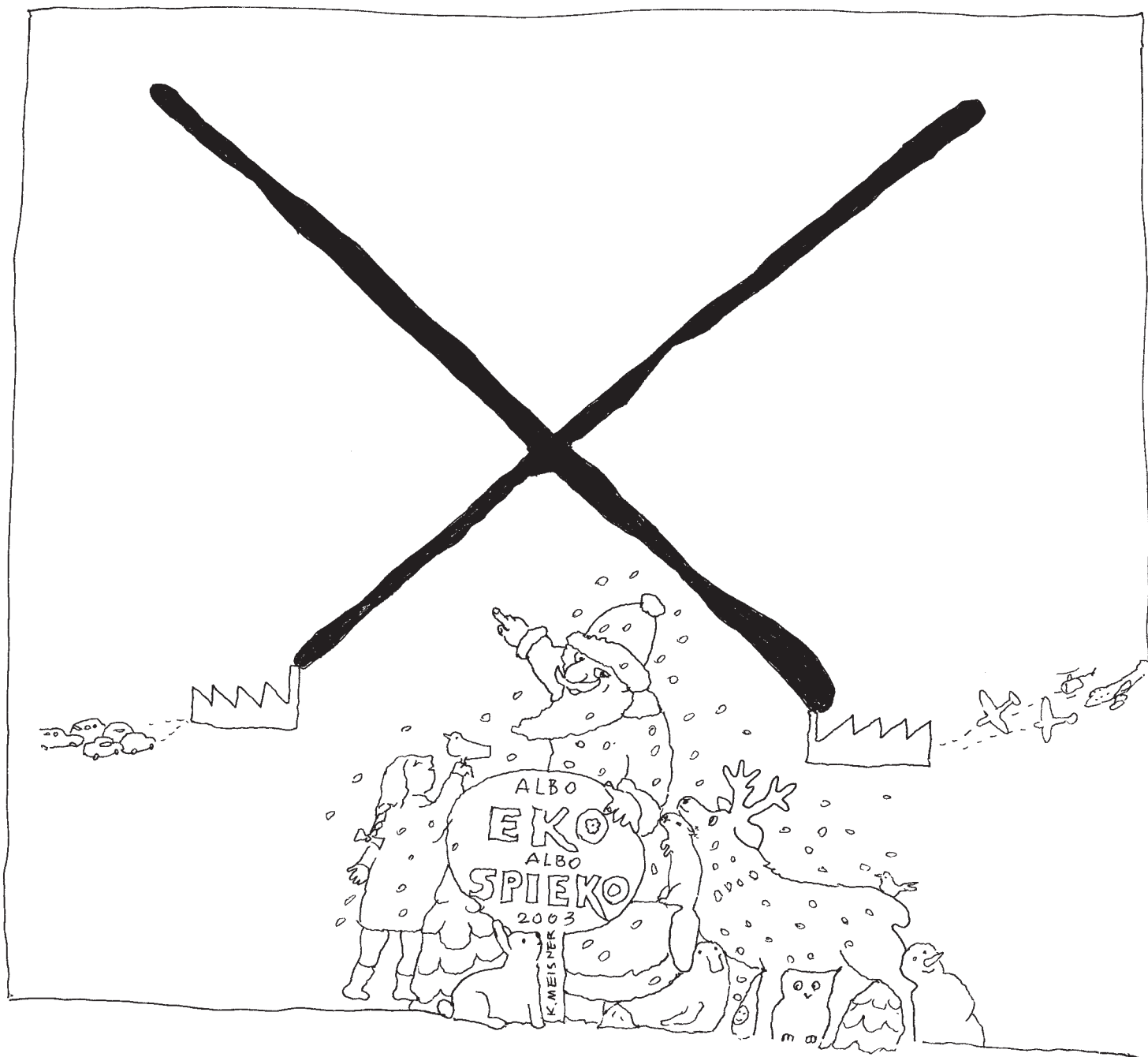
## SPORT

|                           |    |
|---------------------------|----|
| Udany rok klubu AZS ..... | 39 |
|---------------------------|----|

## STUDENCI

|                                   |    |
|-----------------------------------|----|
| Studenci wzornictwa i morze ..... | 38 |
| Klub studencki „Kreślarnia” ..... | 41 |

SPOKOJNYCH, POGODNYCH ŚWIĄT  
I PEŁNEGO SUKCESÓW  
NOWEGO ROKU 2003



ŻYCZY REDAKCJA „NA TEMAT”